

Nr 19 (1971)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

6-12.05.2020

tygodnik SIEDLECKI

Siedlczanin otrzymał szybką pomoc w szpitalu wojewódzkim.

Uważajcie na żmije!

– Nachyliłem się.
Coś mi mignęło w chaszczach,
ale nie wiedziałem, co.
Chwilę później ugryzła mnie
w rękę. Wtedy ją zobaczyłem
– opowiada siedlczanin Adam.



Zdjęcie przysłane przez Czytelnika. To ta żmija ukąsiła pana Adama.

Pan Adam to wysportowany trzydziestokilkuletni mężczyzna. Żmija zygzakowała ukąsiła go, gdy przebywał na działce w Nowej Dąbrowce, za Żelkowem. Robił tam porządki po ziemi. Nie miał rękawiczek.

– To był moment... Nie było żadnego syczenia, żadnych ostrzeżeń. Po prostu „wpadliśmy na siebie” z zaskoczenia. Ból w chwili ukąszenia? Jakby użądliła mnie pszczoła. Żmija zwinęła się, wygięła, gotowa do kolejnego ataku. Odszedłem, by jej nie sprowokować. Miałem przy sobie telefon, więc zdążyłem jeszcze zrobić jej zdjęcie. Bałem się, że nikt mi nie uwierzy, gdy pojedę po pomoc.

Pan Adam zachował zimną krew. Wsiadł do auta i pojechał ze szwagrem prosto na SOR. Dłoń puchła bardzo szybko. Ból stawał się dotkliwy. Liczył się czas udzielenia pomocy.

Gdy dojechał na SOR i powiedział, że ugryzła go żmija, pierwszą reakcją było niedowierzanie. Ratownicy z początku uśmiechali się, ale potem zobaczyli zdjęcie.

– Przyznam, że zajęto się mną szybko i bardzo dobrze. Na szczęście szpital miał surowicę. Zrobiono mi testy, czy nie zareaguję alergicznie na antytoksynę. U alergików może dojść do wstrząsu anafilaktycznego. Ja przeszedłem test pomyślnie. Pod-

łączyli mnie pod EKG, stale sprawdzano, jak się czuję...

Opuchlizna ręki powiększała się, doszła do barku. Palcami było już trudno poruszać. Lekarze nałożyli szynę na przedramię, unieruchamiając nadgarstek, co miało ułatwić przepływ krwi.

– Dłoń zrobiła się już fioletowa, traciłem czucie. Ale pomoc przyszła w porę. Zajęli się mną fantastyczni lekarze. Powiedzieli, że jestem drugim takim przypadkiem, pierwszy zdarzył się dziesięć lat temu. Od tamtej pory szpital zawsze ma na stanie surowicę jadu żmii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Koronawirus w sokołowskim szpitalu Dializy pod specjalnym nadzorem



Aż u 5 osób, związanych z SP ZOZ w Sokołowie Podlaskim, stwierdzono zakażenie koronawirusem. To między innymi pracownicy stacji dializ.

– Ale nie ma powodów do paniki
– mówią władze szpitala.

Czytaj str. 11

Magistrat jak forteca?

Węgrowscy radni nie zostali wpuszczeni do urzędu miasta, bo... nie zapowiedzieli telefonicznie swoich wizyt.

Szczegóły na str. 13.

Policjanci z Halinowa

Uratowali porażonego

Kilka dni temu do komisariatu w Halinowie wbiegł roztrzęsiony mężczyzna. Krzyczał: „Pomóżcie!”. Okazało się, że natychmiastowa pomoc jest niezbędna członkowi jego rodziny, porażonemu prądem. Komendant **Wojciech Wasilewski**, który był właśnie na służbie, natychmiast udał się razem ze zgłaszającym.

R E K L A M A

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniami

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

cym do odległego o kilkaset metrów domu.

Funkcjonariusz sprawdził, czy zostało odcięte źródło prądu. Potem przystąpił do pomocy poszkodowanemu, który tracił oddech. Na miejsce dotarli również dzielnicowi.

– Policjanci na zmianę prowadzili czynności resuscytacyjne do czasu przyjazdu pogotowia. Po kilku minutach mężczyźnie udało się przywrócić akcję serca. Został oddany pod opiekę ratownikom medycznym. 55-latek w stanie ciężkim przebywa w szpitalu – informuje **Marcin Zagórski**, oficer mińskiej policji.

Jak ustalili policjanci, do porażenia prądem doszło podczas montażu kuchenki gazowej. (T.MARK)

R E K L A M A

złapkurczaka



**AUTOMATYCZNY
ZBIÓR KURCZAKÓW**

tel. 502 914729

www.zlapkurczaka.pl

Foldruk MEDIA

DRUKARNIA > REKLAMA > GADŻETY
STUDIO GRAFIKI > FOTOGRAFIA

**TWORZYMYP
dla Ciebie
OPAKOWANIA**

Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00
biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

domtel

Czas na zmianę!

Internet i Telewizja do
testów **bez zobowiązań!**

Zamów usługę i sprawdź
magię światłowodów!

www.domtel.com.pl
25 792 00 84

(rubryczka
czasem
satyryczna,
redagowana
na podstawie
donosów prasowych
i nie tylko;
komentarze
w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)

Okulista Trzeci

Dla rolnictwa i sadownictwa pisze się czarne scenariusze. Ale nie tylko susza jest zagrożeniem.

Już nie wierzą w rządowe obietnice

Właściciele sadów z powiatu łosickiego już liczą straty. Najpierw mrozy marcowe, potem przymrozki w kwietniu, a teraz susza.

— Ktoś może powiedzieć, że przecież padał deszcz. Ale taki deszcz to jest dobry do posiania trawy. Żeby otrzeć łzy rolnikom i sadownikom, musiałyby popadać porządnie co najmniej tydzień — mówi **Michał Michaluk**, prezes oddziału związku sadowników z Lipna.

Powiat łosicki słynie z sadów z: jabłoni, wiśni, krzewami aronii i porzeczek. Plantacje znajdują się przede wszystkim w gminach Plate-rów i Sarnaki.

— Sytuacja jest tragiczna. Ostatni deszcz padał na początku marca. Zimą nie było opadów śniegu, który, topniejąc, nawilża ziemię. Jeśli susza potrwa dalej, to w czerwcu jabłka same spadną z drzew. Podobnie będzie z aronią i porzeczką. Owoców będzie na rynku o wiele mniej — mówi Michał Michaluk.

BĘDZIE DROŻEJ?

Prezes nie umie odpowiedzieć na pytanie, czy susza wpłynie na cenę owoców. Wszystko zależy od zakładów przetwórstwa.

— Wiemy, że przetwórcy w czasie pandemii wyprzedali wszystkie mrożonki i koncentraty. Czy w związku z tym dadzą nam dobrą cenę? Czy

znów będzie zmowa cenowa i skup owoców będzie poniżej wartości? — zastanawia się prezes Michaluk.

Sadownicy już liczą straty. Wielu wciąż nie dostało jeszcze rekompensaty z pomocy suszowej.

— Ja akurat dostałem, ale z kim nie rozmawiam, to nie dostał jeszcze odszkodowania za tamten rok. Zresztą,



Michał Michaluk fot. MC



fot. A. Król

te środki w przypadku sadownictwa są zaledwie na otarcie łez. To dopłata kilkuset złotych do hektara, gdzie roczny koszt na 1 ha wynosi od 5 do 10 tys. zł.

W związku z suszą wójt Platerowa zakazał używania wody z wodociągu do podlewania ogrodów. Wodę można czerpać jedynie do celów pitnych. Wójt Sarnak zastanawia się, czy też nie podjąć takiej decyzji.

— Plantacje, które mają własne nawodnienia, mogą przetrwać — uważa prezes. — Ale u nas takich jest niewiele. Inni rolnicy, nie tylko sadownicy czy plantatorzy owoców miękkich, zaczęli kopać studnie głębinowe. Studnia teraz będzie miała wodę, ale jak cały sezon nie będzie

deszczu i zimą poziom wody się nie wyrówna, to za rok tej wody już w ogóle zabraknie. Rząd musi zmienić przepisy prawa wodnego, by umożliwić nam budowanie stawów jedynie na podstawie zgłoszenia, a także uprościć procedury nawodnienia.

Starty w plonach w tym roku mogą być naprawdę duże.

— Sprzedaż owoców i warzyw nawet ze wzrostem 200-300% cen nie polepszy naszych dochodów. W tej chwili już wiemy, że nie uda nam się pokryć kosztów produkcji owoców — mówi Michał Michaluk.

Europa już sprowadza pracowników, a my?

Przymrozki i susza to niejedyny

utrapienie rolników. Bo także brakuje rąk do pracy przy zbiorach owoców.

— Ostatnio większość z nas zatrudniała pracowników z Ukrainy, ale ci w czasie epidemii wyjechali w większości. Wstrzymany jest ruch na granicy, a konsulaty polskie na Ukrainie są zamknięte. Obywatele Ukrainy nie mają możliwości wyrobienia wizy. U nas wszystko śpi, a Europa Zachodnia już organizuje transporty lotnicze do pracy w rolnictwie. Ściągają ludzi z Rumunii i Ukrainy, bo tam wiedzą, że nie będzie komu zbierać za chwilę owoców. U nas, nawet jak owoce się urodzą, to zabraknie tysięcy rąk do pracy. W całym kraju! Polacy nie kwapią się do pracy w rolnictwie.

JUŻ WIEDZĄ, ŻE NIE MOGĄ LICZYĆ NA RZĄD

Prezes dodaje, że rolnicy i sadownicy obawiają się o przyszłość. Już wiedzą, że nie mogą liczyć na pomoc rządu.

— Czy wyjdziemy na ulice i będziemy blokować drogi? Raczej nie. Rolnicy i sadownicy są już zmęczeni pustymi obietnicami. Nie mamy już wiary, że coś można zmienić. Od lat nie znajdowaliśmy zrozumienia w rządzie, bo różne lobby miały większe możliwości i to one wpływały na decyzje rządu. A susza może wyrządzić na przestrzeni kilku miesięcy większe szkody niż epidemia kornoawirusa.

MILENA CELIŃSKA

Trzy auta zderzyły się na ul. Brzeskiej w Siedlcach.

Jeden bez prawka, drugi pijany



Do wypadku doszło 30 kwietnia o godz. 10. Kierujący renault twingo, mieszkaniec Siedlec, jadąc w kierunku centrum miasta, skręcał w lewo, do serwisu Renault. W tym momencie uderzył w niego jadący z tyłu volkswagen passat, którym kierował 62-letni mieszkaniec Siedlec. Renault zostało zepchnięte na

przeciwny pas ruchu, gdzie zderzyło się z chevroletem, którym jechał mieszkaniec gm. Zbuczyn. Do szpitala trafił kierowca renault.

Jak powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy z KMP w Siedlcach, kierowca chevroleta nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicz-

nymi, natomiast sprawca wypadku, 62-letni kierowca vw passata, był w stanie nietrzeźwości (ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu).

Został on osadzony w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

Tekst i zdjęcia A. KRÓL



W Siedlcach Testy na miejscu

Od połowy maja w Siedlcach zaczną się badania w kierunku zakażenia koronawirusem. W tym celu powstaną dwa laboratoria — jedno w sanepidzie, drugie w szpitalu miejskim. Szpitalne laboratorium będzie badało 50 próbek na dobę.

Zostało ono sfinansowane przez prywatną firmę. Jego koszt to ponad 700 tysięcy złotych! W tej chwili na wynik badania pacjenta z Siedlec czeka się około doby. Próbkę są trzy razy dziennie wożone do Warszawy. (JJ)

R E K L A M A	
SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ OD CZWARTKU NOWA OFERTA 07-13.05.2020 MASŁO POLSKIE EKSTRA 200 g 2⁹⁹ szt.	HARNAS 7⁹⁹ op. PIWO HARNAS 4x0,5 L
POLEDWICZKI WIEPRZOWE 15⁹⁹ kg	MAKARON 2-JAJECZNY BABCI GOSI 400 g 1⁹⁹ szt.
PLATKI MLEKOŁAKI 250 g 2⁷⁹ szt.	KASZKA MLECZNO-RYŻOWA BOBOVITA 230 g 5⁹⁹ szt.

Marzenia o powrocie przemysłu kontra osiedle mieszkaniowe

Stawiają na mieszkania

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem inwestora, to w przyszłym roku w dzielnicy przemysłowej Siedlec rozpocznie się budowa osiedla mieszkaniowego na ponad 1,2 tys. osób.

Teren przy ulicy Geodetów, po Stalchemaku był od dawna (blisko 50 lat) przeznaczony pod budowę zakładów przemysłowych. Dwanaście lat temu nieruchomość kupił deweloper **Konstanty Strus**, od początku z myśłą, że wybuduje tam osiedle.

Poprzednie władze miasta jednak się na te plany nie zgadzały. Studium zagospodarowania przestrzennego, uchwalone przez poprzednie władze miasta (w których zasiadała część obecnych radnych PiS), przewidywało, że mogą tam powstać jedynie zakłady produkcyjne i usługowe. Deweloper już składał wnioski o wydanie warunków zabudowy, ale poprzedni prezydent **Wojciech Kudelski** (PiS) konsekwentnie odpisywał, że to teren, przeznaczony pod przemysł.

Takie samo stanowisko prezentuje dziś również prezydent **Andrzej Sitnik**. Tylko że tym razem radni PiS zmienili zdanie. Już są za powstaniem inwestycji. A deweloper nie musi się teraz trzymać zapisów studium, bo specustawa przyjęta przez Sejm w 2018 roku pozwala na budowę obiektów nawet niezgodnych z planem zagospodarowania przestrzennego. Wniosek wymaga jedynie uzgodnień branżowych i technicznych oraz zgody rady miasta.

BO GEODETÓW NIE WYTRZYMA

Na początku roku deweloper złożył wniosek o ustalenie lokalizacji

inwestycji na działkach przy ulicy Geodetów. Uzyskał wszystkie wymagane zgody, oprócz opinii z wydziału dróg, który wskazywał, że ulica Geodetów nie może przyjąć tak wzmożonego ruchu pojazdów. Ma przy niej powstać 10 bloków, w których znajdzie się 600 mieszkań i 745 miejsc parkingowych.

— Inwestor zaproponował bardzo gęstą zabudowę — mówi naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej i budownictwa Urzędu Miasta **Barbara Kowal**. — Od 50 lat każda władza konsekwentnie mówiła, że tam mają być tereny przemysłowe. Jeśli rada miasta zgodzi się na tę inwestycję mieszkaniową, to będą kolejne podobne wnioski. Już to wiemy, bo ludzie dzwonią w tej sprawie.

INWESTORZY UCIEKAJĄ?

Naczelnik twierdzi również, że był inwestor, który chciał w dzielnicy budować centrum logistyczne, ale wycofał się z planów, gdy dowiedział się, że ma tu powstać osiedle.

— Obawiał się licznych skarg mieszkańców. A już podpisał umowę przedwstępną na zakup działki i złożył wniosek o warunki zabudowy. Obawiamy się, że takich sytuacji może być więcej.

Prezydent Andrzej Sitnik przekonywał, że ten teren to jedyne miejsce w Siedlcach, gdzie można umiejscowić zakłady produkcyjne. Ale, jeśli powstanie tam osiedle, to na pewno

żaden zakład już tam nie powstanie. Tymczasem byłaby na to szansa, bo niedługo ma zostać wybudowana autostrada do Siedlec. Atrakcyjność inwestycyjna miasta może więc wzrosnąć. Podobnego zdania jest radny **Maciej Drabio** (Lewica).

— Siedlce się rozwijały przez lata właśnie dlatego, że tutaj ludzie przyjeżdżali do pracy. Potem kupowali mieszkania i osiedlali się. Jeśli zostaną same osiedla, to staniemy się sypialnią Warszawy.

Tomasza Araszkiewicza z PO nie przekonały te argumenty.

— Tyle lat czekamy na inwestora, ale jakoś go nie ma — skwitował.

Mariusz Dobijański stwierdził zaś, że nie kupiłby mieszkania w dzielnicy przemysłowej, ale zagłosował za osiedlem.

NATURALNY KIERUNEK

Zdaniem Konstantego Strusa, budowa osiedla w opustoszałej dzielnicy przemysłowej jest naturalnym etapem rozwoju miasta. Tak się dzieje w wielu miejscowościach.

— To współczesny trend w dziedzinie urbanistyki: przenikanie wzajemne różnych funkcji — zaznacza. — Planowane budynki wielorodzinne są kontynuacją pobliskiego osiedla Wyszyńskiego. Funkcjonujący w pobliżu sklep wielkopowierzchniowy oraz hale pod kolejne sklepy lub usługi będą się uzupełniać z funkcją



fol. A Krol

Zdaniem Konstantego Strusa, budowa osiedla w opustoszałej dzielnicy przemysłowej jest naturalnym etapem rozwoju miasta.

mieszkaniową. Kilka lat temu miasto wybudowało bloki komunalne na ulicy Geodetów. Czym one się różnią od osiedla, które my chcemy zbudować?

Przedsiębiorca odpira zarzuty, że przez osiedle nie powstanie centrum logistyczne. Uważa, że takie stwierdzenie to nadużycie.

— Dzisiaj inwestorzy wycofują się z inwestycji z różnych powodów. Być może wpływa na to wizja kryzysu, którego wszyscy się spodziewają po epidemii. Pamiętajmy też, że obecnie obowiązują takie przepisy ochrony środowiska, że uciążliwość każdego zakładu pracy musi się zamknąć w granicach działki, na której zakład działa. Nie ma możliwości, by sąsiedom przeszkadzał hałas lub by odczuwali inne negatywne skutki.

Deweloper mówi za to, że czuje niezrozumiałą niechęć do jego działalności ze strony władz miasta.

— Jeśli ktoś mi zarzuca, że płacę podatki w Warszawie, to odpowiadam, że w tym roku do kasy Siedlec nasza firma odprowadzi z tytułu

podatku od nieruchomości 1,3 mln zł. Dziwię się jednak, że w mieście oczekuje się wyłącznie inwestorów zewnętrznych.

Oczywiście każdy inwestor, który zawita do Siedlec, jest potrzebny, ale należy też wspierać lokalnych przedsiębiorców, którzy już tu funkcjonują i którzy związali swoje losy z miastem i regionem także pokoleniowo. To często rodzinne firmy. Nasza rodzinna firma działa w Siedlcach prawie 30 lat.

Konstanty Strus nie ukrywa, że jest pozytywnie zbudowany postawą radnych, którzy zagłosowali za inwestycją na ul. Geodetów.

— Cieszę się, że poparli wizję rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Ich decyzja odblokowała część miasta, która posiada duży potencjał i wszelkie atuty, by wpisać się w nowoczesny trend urbanistyczny.

Za budową osiedla opowiedzieli się radni: PiS, STS i PO. Przeciwni byli radni Bezpартijnych Siedlec i Maciej Drabio z Lewicy.

JUSTYNA JANUSZ

Służą pomocą

Do 24 kwietnia w Zakładzie Karnym w Siedlcach trwała akcja krwiodawstwa „Służymy pomocą — mamy to we krwi” wśród funkcjonariuszy i pracowników tej jednostki.

— Ostatniego dnia akcji krew oddało 10 funkcjonariuszy. Łącznie krew oddało 23 funkcjonariuszy oraz członków ich rodzin — mówi kpt. **Edyta Starostka** z Zakładu Karnego w Siedlcach.

Rzecznik prasowa dyrektora ZK Siedlec wyjaśnia też, dlaczego w akcji nie wzięli udziału osadzeni.

— Według prawa obowiązującego w Polsce i Unii Europejskiej więźniowie dopiero po pół roku od wyjścia na wolność mogą zgłosić się do punktów krwiodawstwa w celu honorowego oddania krwi.

„Służymy pomocą — mamy to we krwi”, to ogólnopolska akcja, zorganizowana przez Zespół ds. Popularyzacji Honorowego Krwiodawstwa w Służbie Więziennej. Głównymi organizatorami zbiórki krwi na terenie zakładów karnych w całej Polsce są Centralny Zarząd Służby Więziennej, HDK Kropla Życia z Zakładu Karnego z Wierchowa oraz klub z Aresztu Śledczego w Kielcach. W ramach walki z koronawirusem w siedleckiej jednostce jest także prowadzona zbiórka pieniędzy na zakup środków ochrony dla Domu Pomocy Społecznej w Siedlcach, pod hasłem „ZK Siedlce — seniorom”. (Ana)

Fiasko akcji „Maseczki dla Polski”?
Tych maseczek nie da się nosić

Darmowe maseczki rozdawane siedlczanom zbulwersowały ich. Wydaje się wręcz nieprawdopodobne, że rozdaje się je w czasie epidemii. Maseczki mają chronić, tylko że...



fol. JJ

— Z czego one są uszyte? Z plan-deki? Czy ktoś w ogóle jest w stanie to nosić? — pytają oburzeni siedlczanie.

— To chyba część nieprzepuszczającej światła rolety — zastanawiają się jedni.

— Chcą nas udusić? Nie da się w nich oddychać — denerwują się drudzy.

W ramach akcji „Maseczki dla Polski” (sponsorowała ją prywatna firma Wi-Pasz) do Siedlec trafiło 70 tysięcy maseczek. Są one uszyte ze sztywnego tworzywa, złożonego w harmonijkę. Dziurki wykonano dziurkaczem, przewleczono przez nie... jeden sznureczek. Zdezorientowani siedlczanie zaczęli pytać, czy urząd zapłacił za maseczki.

— Nie. Ani złotówki — wyjaśnia rzecznik prasowa Urzędu Miasta w Siedlcach **Aneta Krajewska**. — Zgłosiliśmy na nie zapotrzebowanie, jak wiele samorządów w całej Polsce. Ta maseczka po pierwszym praniu mięknie. Firma, która je przekazała, ma wszystkie niezbędne certyfikaty.

Na stronie maseczki.dlapolski.pl czytamy, że są one wykonane z polipropylenu, a certyfikat na materiał wydał Instytut Włókienniczy w Łodzi (prywatna firma, w zarządzie której jest łódzki radny PiS). Można je kupić w cenie 65 zł za 10 sztuk.

Podczas ostatniej sesji rady miasta **Maciej Nowak** wręczył maseczkę prezydentowi **Andrzejowi**

Sitnikowi i poprosił, aby ją założył. I udowodnił, że wytrzyma w niej kilka godzin. Prezydent maseczki nie założył, ale kilka godzin później pojawił się w niej na konferencji prasowej.

— Zgodnie z zaleceniem lekarzy, maseczek nie powinno się używać dłużej niż dwie godziny — mówił prezydent. — Potem trzeba je zdezynfekować i wyprać. Te też można wyprać. Ja jestem wdzięczny sponsorowi, który przeznaczył 1,5 mln zł na wyprodukowanie maseczek. Jeśli komuś się nie podoba, zawsze może oddać maseczkę innej osobie.

Maseczki roznosili siedlczanom m.in. harcerze. Wkładali do skrzynek pocztowych tyle, ile zadeklarowano w danym mieszkaniu osób do odbioru odpadów. Nie wszędzie dystrybucja poszła gładko, szczególnie w blokach spółdzielni mieszkaniowej, gdzie do

skrzynek wkładano po jednej maseczce, niezależnie od liczby zamieszkałych osób.

Więcej szczęścia mieli seniorzy, dla których siedlecki Urząd Miasta zamówił 5 tysięcy maseczek, uszytych przez pracowników Centrum Integracji Społecznej (miasto płaciło 3 zł dla sztuki). Te bawełniane maseczki rozdawano seniorom w okolicach sklepów.

— Nie stać nas na zakup maseczek dla wszystkich mieszkańców, dlatego chętnie skorzystaliśmy z akcji „Maseczki dla Polski” — tłumaczył prezydent.

Każdy, kto miał już w ręku kontrowersyjną maseczkę, zadaje sobie pytanie: ile i kto na takim „dobroczynnym” biznesie zarobił? Maseczki zrobiono, dostarczono, a że nie da się ich nosić, to już inna sprawa...

JUSTYNA JANUSZ

Sonda „TS”

Czy spodziewasz się, że z powodu epidemii pogorszy się Twoja sytuacja finansowa?



W tym tygodniu pytamy:

Jak długo Twoim zdaniem będziemy żyli w warunkach zagrożenia koronawirusem?

- kilka tygodni
- kilka miesięcy
- co najmniej rok
- co najmniej 2 lata
- dłużej niż 2 lata

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

Urzednicy są z siebie zadowoleni... A rodzice są już zmęczeni.

Uczniów nie pytali

Siedleccy urzędnicy na czele z prezydentem Andrzejem Sitnikiem są zadowoleni z prowadzonej od dwóch miesięcy zdalnej edukacji.

Czy pytali o zdanie rodziców i uczniów? Nie.

Zdalna edukacja wzbudza olbrzymie kontrowersje. Wśród nauczycieli, rodziców i uczniów. Tylko w części siedleckich szkół lekcje są prowadzone on-line, czyli uczniowie mają kontakt z nauczycielami za pomocą kamerek w: laptopach, tabletach i smartfonach. W pozostałych szkołach nauczyciele poprzestali na przesyłaniu lekcji przez dziennik elektroniczny. A wtedy uczniowie muszą drukować zadanie, skanować rozwiązania i wysyłać nauczycielom. To zdecydowanie gorszy sposób nauki niż kontakt on-line z nauczycielem.

— W kuratorium oświaty powiedziano mi, że nie ma problemów z nauką w siedleckich szkołach — twierdzi prezydent **Andrzej Sitnik**.

Dopytywany, czy zasięgnął na ten temat opinii rodziców i uczniów, przyznał, że nie. Ich o zdanie nie pytał.

Naczelnik wydziału edukacji **Stawomir Kurpiewski** tłumaczy, dlaczego nauka on-line nie jest wszędzie możliwa: nie wszyscy mają komputery. Skąd to wiadomo? Czy urzędnicy lub dyrektorzy szkół pytali rodziców,

jakie mają możliwości techniczne do zapewniania zajęć on-line? Nie. Nikt nie pytał. Tak samo jak nie pytano również rodziców, czy mają drukarki, by codziennie drukować lekcje, zadawane dzieciom.

Rodzice, którzy do nas piszą, nie są zadowoleni ze zdalnej nauki.

— Po całym dniu pracy wracam i muszę kilka godzin spędzić z dzieckiem nad książkami i zadaniami, przesłanymi przez nauczycieli — mówi jedna z matek. — Nauczyciel prześle lakoniczną notatkę, a ja dziecku muszę tłumaczyć matematykę czy zasady ortograficzne. Później odesłać rozwiązane zadania. W dodatku jednemu nauczycielowi trzeba odesłać pracę domową przez dziennik elektroniczny, drugiemu mailem, a trzeciemu przez jakąś platformę. Ja sama już się w tym gubię, nie mówiąc o 10-latku. Czy wołałabym nauczanie on-line? Pewnie! Przecież wystarczy do tego stary laptop albo smartfon. I niech nauczyciele nie mówią, że dzieci nie mają do tego dostępu, bo w klasie mojego syna wszystkie dzieci mają

smartfony. Skąd wiem? Bo zakładają grupy i rozmawiają w internecie, widząc się równocześnie. To nauczyciele mają problem z dostosowaniem się do obecnych realiów. Dziwi mnie to, bo ta grupa już z samej nazwy powinna się najszybciej uczyć.

Inny rodzic dodaje, że jego nikt nie pytał, czy dziecko ma narzędzia do nauki on-line.

— Skąd w takim razie urzędnicy czy dyrektor wiedzą, że ich nie ma? Najlepiej powiedzieć, że nie mają, bo wtedy można tylko wysyłać, a nie trzeba prowadzić normalnych lekcji.

Nauczycielka jednej z siedleckich szkół zaraz na początku pandemii pytała swoich uczniów z V klasy, czy mogą uczestniczyć w lekcjach on-line.

— Tylko jedna dziewczynka nie mogła, bo miała stary telefon. Popytałam wśród znajomych, kolega pożyczył mi swojego nieużywanego smartfona, dałam go tej uczennicy, dokupiliśmy kartę i dziewczynka uczestniczy w zajęciach, jak wszyscy.

Siedlecki samorząd dostał 100 tysięcy złotych na zakup komputerów do zdalnego nauczania. Kupiono 32 i przekazano do 21 szkół w mieście. Czy trafią do uczniów? Czy też pozostaną w szkołach dla nauczycieli? O tym przekonamy się w najbliższym czasie.

JUSTYNA JANUSZ

Podwyżki cen ciepła w Siedlcach wstrzymane!

Bonifikata na cztery miesiące

W poniedziałek, 4 maja, prezydent **Andrzej Sitnik** ogłosił, że podwyżki cen ciepła w Siedlcach zostają wstrzymane. Miały one wejść w życie 30 kwietnia i wynosić prawie 10%.

— Z uwagi na nadzwyczajną sytuację związaną z koronawirusem, pod-

jęliśmy decyzję o bonifikacie, która pozwoli na utrzymanie cen ciepła na dotychczasowym poziomie — mówi prezes Przedsiębiorstwa Energetycznego Robert Grzywacz.

Bonifikata będzie obowiązywała przez cztery miesiące, do końca sierpnia. (jj)



Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki



W powiecie siedleckim coraz więcej inwestycji



Droga powiatowa nr 3639W
w miejscowości Modrzew



Droga powiatowa nr 3664W
w miejscowości Łęczycki



Zbiornik wodny w parku przy SOSW
w Stoku Lackim — po remoncie

W 2019 roku na inwestycje w powiecie siedleckim przeznaczaliśmy ponad 22 miliony zł.

Inwestujemy w drogi przez lata zapomniane. Kładziemy nacisk na zrównoważony rozwój w powiecie, staramy się, aby w każdej gminie zostały przeprowadzone niezbędne prace. W 2019 roku realizowaliśmy zadania na drogach powiatowych o wartości ponad 11 milionów zł i rozpoczęliśmy realizację trzech zadań inwestycyjnych o wartości kolejnych 11 milionów zł, które będą prowadzone do końca września br.

10.449.386 zł — Takie dofinansowanie pozyskaliśmy na inwestycje drogowe w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

Dbamy o komfort dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Stoku Lackim.

Staramy się sukcesywnie poprawiać infrastrukturę placówki oraz jej wyposażenie. W 2019 roku przeznaczaliśmy na ten cel 200 tysięcy zł. Wykonaliśmy zadanie: Rewitalizacja północno-zachodniej części Zespołu Pałacowo-Parkowego w Stoku Lackim — remont zbiornika wodnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Doposażyliśmy też plac zabaw dla podopiecznych Ośrodka.

Wykonaliśmy 21 km nowych nawierzchni bitumicznych, 3 km chodników w ciągach dróg powiatowych. Przebudowaliśmy 30 przepustów pod jezdniami.

4.556.666 zł — dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Dzięki uzyskanemu wsparciu udało nam się przeprowadzić pięć bardzo ważnych inwestycji drogowych o wartości 5,5 miliona zł.

To wszystko udało się zrealizować pomimo braku funduszy z Unii Europejskiej na infrastrukturę w województwie mazowieckim.

Racjonalne zarządzanie środkami z budżetu powiatu oraz wsparcie krajowe pozwoliły na realizację tak wielu zadań.

To wspólna praca i starania całego Zarządu Powiatu obecnej kadencji: Małgorzaty Cepek, Edwarda Kokoszki, Kazimierza Prochenki, Grzegorza Mieziako oraz Karola Tchórzewskiego.



Droga powiatowa nr 3661W
w miejscowości Wólka Proszewska



Chodnik w ciągu drogi powiatowej nr 3647
w miejscowości Wodynie



Zbiornik wodny w parku przy SOSW
w Stoku Lackim przed remontem

MOIM ZDANIEM...

Czy pod hasłem walki z epidemią w Polsce ogranicza się demokrację?



CZESŁAW MROCEK
poseł PO

— Z całą pewnością tak. Już od jakiegoś czasu mamy do czynienia ze zwiększaniem władzy przez obóz rządowy. Tragiczny czas, w jakim się znaleźliśmy, tylko przyspieszył wprowadzanie tych ograniczeń. Ta władza wykorzystuje fakt, że wszyscy normalni ludzie mówią teraz o dwóch potężnych kryzysach, które nas dotykają: zdrowotnym, związanym z epidemią, i gospodarczym, bo martwią się o utratę pracy. Cały wysiłek państwowy i społeczny powinien być nakierowany na walkę o zdrowie i życie ludzi oraz na ratowanie gospodarki. Tymczasem ta władza jest zajęta swoimi interesami. To zachowanie jest po prostu niegodziwe. Dla mnie skandalem jest fakt, że niespełna tydzień przed planowanymi wyborami nie wiadomo, czy one się w ogóle odbędą i w jakiej formie. Takiego zamieszania i takich standardów nie było nawet PRL.



GRZEGORZ WOŹNIAK
poseł PiS

— A skąd taki pomysł? Jestem zaskoczony pytaniem, bo nie wiem o żadnych ograniczeniach. Wybory prezydenckie? Na razie nie wiadomo, w jaki sposób będą się one odbywały. Nie jest jeszcze przesądzone, że odbędą się w sposób korespondencyjny. Polska jest demokratycznym krajem i dlatego potrzebuje demokratycznie wybranego prezydenta. Uważam również, że skoro chodzimy do sklepów i do kościoła, to możemy również pójść do lokali wyborczych. Zarzuty kandydatów opozycji są spowodowane tym, że nie mają programu. Wolą więc krzyczeć o niedemokratyczności wyborów.



MARCIN JAKUBOWSKI
burmistrz Mińska Mazowieckiego

— W kilku aspektach na pewno. Widzimy to w próbie zorganizowania kompletnie niekonstytucyjnych wyborów kopertowych. To jest ogromne zagrożenie dla demokracji. Na pewno pod płaszczykiem walki z pandemią wprowadza się ograniczenia, które powinny zostać wprowadzone w zupełnie innej formie, a więc poprzez ogłoszenie stanu klęski żywiołowej. Z takim stanem mamy przecież do czynienia. Dekrety, wydawane przez ministrów, są ogłaszane na konferencjach prasowych, zanim jeszcze zostaną opublikowane. Dowiadujemy się z telewizji, często z rządowej, o tym, o czym powinnyśmy się dowiadywać z aktów prawnych. Rządzący bardzo szybko przyzwyczajają się do pewnych kwestii, np. do ograniczenia prawa do zgromadzeń. Boję się, żeby te złe przyzwyczajenia nie pozostały na dłużej. Stąd apel, żeby przestrzegać Konstytucji i wprowadzić stan nadzwyczajny.



MACIEJ DRABIO
radny Lewicy

— Jeżeli PiS doprowadzi do przeprowadzenia wyborów prezydenckich w takiej formie, w jakiej proponuje je teraz, to nastąpi definitywne zakończenie ustroju demokratycznego w Polsce. Będziemy bowiem mieli do czynienia z sytuacją, w której zostanie zburzony fundament demokracji, którym są wolne wybory. Głosowanie korespondencyjne rzekomo ma zabezpieczać nas przed koronawirusem i ma być bezpieczniejsze w porównaniu z tradycyjną formą głosowania. Fakty jednak są takie, że zabezpiecza nas tylko częściowo. Na sześć dni przed wyborami nie wiadomo, kto będzie zbierał nasze głosy i jak będą liczone. Są same znaki zapytania, a odpowiedzi nie ma. Przygotowana procedura wyborcza to jeden wielki legislacyjny bubel. Wybory powinny być świętem demokracji, ale to, co nam szykuje PiS, bardziej przypominać będzie jej pogrzeb. (jj)



rys. M. Andrzejewski

Noc Muzeów
Pod Jackiem on-line

Muzeum Regionalne w Siedlcach od 2009 r. uczestniczy w ogólnoeuropejskiej akcji „Noc Muzeów”, przygotowując pokazy, filmy, prelekcje oraz cieszące się dużą popularnością konkursy wiedzy na temat historii Siedlec i prezentowanych wystaw.

W tym roku zorganizuje tę imprezę on-line. Dyrekcja i pracownicy Mu-

zeum Regionalnego już zapowiedzieli na fanpage’u placówki na facebooku, że tegoroczne atrakcje Nocy Muzeów, którą zaplanowano na **16 maja**, zostaną przygotowane na stronie internetowej www.muzeumsiedlce.art.pl oraz na fb. Szczegółowy program imprezy zostanie podany w późniejszym terminie. (Ana)

Ula w internecie

Aktorka Teatru ES **Ula Gotowicka**, znana również ról w filmach i serialach telewizyjnych, podbija internet. Filmiki, na których odgrywa scenki, okraszone swoimi tekstami, mają tysiące kliknięć.

Siedlczanka od 12 lat pisze wiersze i teksty piosenek do spektakli. Niektóre zamieszcza na facebooku. Filmik „Śmigus-dyngus, czyli zła drania” (2,4 tys. wyświetleń), dedykowany „Dziadkom i dzieciątkom”, nagrała go spontanicznie, w ramach życzeń świątecznych. I trafiła w gusta odbiorców. Kolejny filmik (za kamerą stał Krzysztof Rosa) „Na kwarantannie się myję starannie” w krótkim czasie uzyskał ponad 12 tys. odsłon.

Aktorka czyta też swoim widzom klasyków, np. opowiadanie „Astma” Jana Brzechwy. Ostatnio nad siedleckim zalewem pięknie interpretowała tekst Roberta Kasprzyckiego.

Urszula Gotowicka jest też instruktorem teatralnym, autorką monologów satyrycznych, a także autorką tekstów piosenek m.in. dla Hanny



Ula Gotowicka fot. Ana

Banaszak i Jerzego Satanowskiego. Kształciła się w Studium Aktorskim przy Teatrze Dramatycznym w Olsztynie, w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solśkiego w Krakowie Wydział Łalkarski we Wrocławiu oraz w warszawskim Studium Mimów Stefana Niedziałkowskiego w Teatrze na Woli. Współpracowała z teatrami w USA i Francji. Od 2012 r. jest związana z siedleckim CKiS.

Wystąpiła w serialach: „Ojciec Mateusz”, „Daleko od noszy”, „Złotopolscy”, „Kryminalni”, „Plebania”, „W rytmie serca” oraz w komedii romantycznej „Miłość jest wszystkim”. Prywatnie jest mamą 11-letniej Olgi. (Ana)

W Sarnakach biblioteka już otwarta

Od poniedziałku, 4 maja, Gminna Biblioteka w Sarnakach wznowiła działalność. Wypożyczanie książek wygląda jednak inaczej niż do tej pory.

— Na razie brak będzie wolnego dostępu do regałów z książkami. Wypożyczamy książki, audiobooki i czasopisma, realizujemy usługi reprograficzne oraz e-usługi. Nieczynna jest czytelnia, w tym internetowa — wylicza **Violetta Zawadka**, dyrektor GBP.

Godziny otwarcia pozostaną bez zmian. W bibliotece (poza obsługą) będą mogły przebywać tylko dwie osoby, zachowując bezpieczną odległość w stosunku do siebie i personelu. Odwiedzający muszą stosować

się do zaleceń i nie wchodzić poza wyznaczoną strefę.

— Zachęcamy do korzystania z katalogów on-line. W domowych pieleszach będziecie można zorientować się w ofercie książek. Niejakim utrudnieniem będzie to, że książki zwracane przez czytelników trafią na 10 dni do kwarantanny, a według katalogu będą do wypożyczenia, co prosimy wziąć pod uwagę — mówi Violetta Zawadka. — Mijmy nadzieję, że obostrzenia te szybko ulegną rozluźnieniu.

Wszelkie informacje na temat pracy GBP w Sarnakach oraz jej filii w Serpelicach można znaleźć na stronie internetowej biblioteki.

MILENA CELIŃSKA

Ostrożne odmrażanie

Kiedy odwiedzimy Miejską Bibliotekę Publiczną w Siedlcach? Drugi etap rządowego odmrażania gospodarki zezwala placówkom bibliotecznym na działalność od 4 maja. Jednak z komunikatu zamieszczonego na stronie MBP wynika, że musimy jeszcze trochę poczekać. „Biblioteki będą otwierane stopniowo, w różnym czasie, po spełnieniu wymagań, dotyczących zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania placówki w czasie epidemii”.

Decyzja o terminie otwarcia siedleckiej biblioteki i jej filii zapadnie po konsultacji z sanepidem. Jednak wiadomo już, że będzie funkcjonowała trochę inaczej niż dotychczas.

Również Miejska Biblioteka Publiczna im. K. I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim wkrótce otworzy swoje drzwi czytelnikom, także na zmienionych zasadach.

— Jak większość bibliotek w kraju przygotowujemy się do otwarcia zgodnie z rozporządzeniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego i rekomendacji Biblioteki Narodowej — mówi dyrektor sokołowskiej biblioteki **Hanna Lecyk**.

Z komunikatu zamieszczonego na stronie biblioteki wynika, że pracownicy, którzy do tej pory pracowali zdalnie, wracają do biblioteki. Prowadzone są przygotowania na przyjęcie czytelników. Termin otwarcia biblioteki zależy od terminu dostarczenia środków ochronnych. (Ana)



fot.arch GBP w Sarnakach

Wiosna w gminie Wiśniew

Gminny Ośrodek Kultury w Wiśniewie ogłosił konkurs fotograficzny „Wiosna w gminie Wiśniew”, nad którym patronat objął wójt **Krzysztof Kryszczuk**.

Zdjęcia należy przysyłać na maila: gokwisniew@wp.pl. Są one przyjmowane do końca maja. Karty zgłosze-

niowe i regulamin konkursu są dostępne na stronie internetowej GOK w Wiśniewie.

— Tym konkursem chcemy trochę uaktywnić mieszkańców naszej gminy — mówi dyrektor GOK w Wiśniewie **Paweł Ksionek**. — Lasy i inne tereny ciekawe przyrodniczo można już od-

wiedzać, a przy okazji robić zdjęcia. Tym bardziej, że nagrody w konkursie są bardzo atrakcyjne, między innymi tablety i smartfony.

Po rozstrzygnięciu konkursu w GOK odbędzie się wystawa. Wystawa multimedialna jest też zaplanowana na stronie www.gok.wisniew.pl. (zjb)

Pomoc dla Seniora

Ogólnopolska akcja #PomocDlaSeniora cieszy się dużym zainteresowaniem. Na terenie działania Caritas Diecezji Siedleckiej zaangażowało się w nią 209 osób — wolontariuszy i pracowników Caritas. Wsparcie otrzymało 920 osób, w tym 105 osób bezdomnych.

Tylko do połowy kwietnia 454 osoby otrzymały paczki z żywnością, środkami ochronnymi oraz lekami,

a 171 osób gotowe posiłki. Dla 240 osób przygotowano pakiet na śniadanie wielkanocne, a wsparcie otrzymały 53 osoby bezdomne.

Zaopatrzeni w maseczki, rękawiczki i płyny do dezynfekcji wolontariusze pomagają seniorom kupić żywność, środki higieniczne, wykupić leki, zapłacić za czynsz, doładować karty telefonów itp. Szczególnie potrzebujący seniorzy

mogą liczyć na dostarczenie ciepłych posiłków i paczek żywnościowych.

Powołano też wolontariat kryzysowy, w ramach którego są prowadzone dyżury telefoniczne tel. 510 756 437 — Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Siedleckiej w Siedlcach oraz tel. 512 936 068 — diecezjalny koordynator ds. wolontariatu Caritas Diecezji Siedleckiej. (Ana)

Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.



Schudłam 58 kg w 2 miesiące!

Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.

Wzasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czułam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażywając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyję od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” **wskazała palcem na naklejo-**

ny na brzuch plaster, który brałam za plaster antynikotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. **Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję.**”

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plastrów. Dotrzymała obietnicy - po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

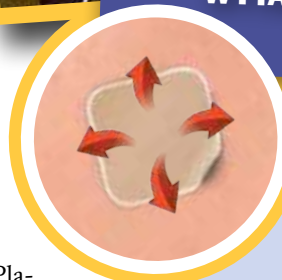
Natychmiastowe efekty

Nakleiłam plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją meta-



INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!



Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki temu nawet latami gromadzone złogi tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalane z organizmu wraz z toksynami. **Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastra organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii.** Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokowuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu.

Efekty stosowania plastrów widoczne są już po kilku dniach. Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.

**Prof. Antoni Marecki
- dietetyk**



morfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 13 maja 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie aż 73% taniej!** Decyduje kolejność zgłoszeń.



Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawią, że:

- 1** W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczkwów,
- 2** Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3** Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4** Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5** Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczuplała. **W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił.** Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.”

Robert z Zamościa (46 l.)



ZADZWOŃ:

81 300 31 76

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

– Opie...łem weterynarza. Jest mi wstyd, że zwierzę cierpiało przez tyle godzin.

Prostej sprawy nie potrafią załatwić

Młody koziołek z połamanymi nogami konał przez kilkadziesiąt godzin na poboczu drogi. Wiedzieli o nim gminni urzędnicy.

We wtorek 28 kwietnia rano właścicielka firmy w Starym Opolu znalazła koziołka przy płocie obok posesji. Prawdopodobnie został potrącony przez samochód. Miał złamane obie tylne nogi. Kobieta szukała pomocy dla zwierzęcia.

– Dzwoniłam do różnych instytucji, w końcu na policję, a tam skierowano mnie do Urzędu Gminy w Siedlcach. Zadzwoeniłam i poinformowałam o zwierzęciu. Urzędniczka powiedziała, że niedługo ktoś przyjedzie.

Kobieta poinformowała urząd o rannym zwierzęciu już o godzinie 8.00.

– O godzinie 13.00 moi pracownicy poinformowali mnie, że prawdopodobnie przyjechał weterynarz. Opowiadali, że wyszedł z samochodu, dał dwa kroki do przodu, popatrzył na koziołka, wsiał do samochodu i odjechał. Odbiło się to bardzo szybko, nie zdążyłam wyjść z firmy. Myślałam, że może odjechał po specjalistyczny sprzęt albo przyjedzie ktoś inny. Czekaliśmy z mężem w firmie do godziny 20, aż ktoś się pojawi. Bez rezultatu. Zwierzę cały czas leżało. Następnego dnia rano znaleźliśmy koziołka martwego. Czyli nawet w nocy nikt

nie przyjechał z pomocą. Tyle godzin koziołek konał w męczarniach! Ktoś powinien za to odpowiedzieć. Gdy zadzwoniłam do gminy, powiedzieli mi, że weterynarz był na miejscu i stwierdził, że koziołek może chodzić. Z połamanymi nogami?!

Pomoc rannemu zwierzęciu była obowiązkiem gminy. Gdy zadzwoniliśmy do wójta **Henryka Brodowskiego**, ten był zaskoczony. Nie wiedział o sytuacji. Oddzwonił po kilkunastu minutach.

– To dla mnie wstyd. Takiej prostej sprawy nie potrafili załatwić!

ZWIERZĘ KONA, A URZĘDNICY WYSYŁAJĄ MAILE

Z informacji, do których dotarliśmy, wynika, że we wtorek rano o rannym koziołku została powiadomiona urzędniczka gminna. Zadzwoeniła do weterynarza, który ma umowę z gminą na leczenie bezdomnych zwierząt. Ten pojechał na miejsce około godziny 13. Stwierdził, że zwierzę trzeba odłowić, a on nie ma umowy na odławianie, tylko na leczenie. Poinformował o tym urzędniczkę. Ta o 15.58 wysłała maila do nadleśnictwa z prośbą o zajęcie się koziołkiem. Tyle że nadleśnictwo pracuje w godzinach 7.00-15.00.

– Następnego dnia, gdy przyszliśmy do pracy, odczytaliśmy maila – mówi nadleśniczy Nadleśnictwa Siedlce, **Jerzy Osiak**. – Od razu wydałem dyspozycję strażnikom leśnym, by pojechali na miejsce, dzwoniłem też do koła łowieckiego. W mailu napisane było, że koziołek jest w dobrym stanie. Zadzwoeniłem do gminy, by się upewnić, a wtedy urzędniczka powiedziała, że dziękują za zainteresowanie, ale koziołek już nie żyje.

Weterynarzem, który ma umowę z gminą, jest **Krzysztof Leszczyński**.

– Grzecznościowo podjechałem na miejsce. Koziołek na mój widok podrywał się i uciekał. Nie mam umowy na odławianie zwierząt, tylko na ich leczenie. Od odławiania jest inna firma. Poinformowałem urzędniczkę w gminie, że jak firma koziołka odłowi, to można go przywieźć do mnie. Z medycznego punktu widzenia nie było wskazań do usypiania tego zwierzęcia, tylko do leczenia.

Z taką opinią nie zgadza się nadleśniczy Jerzy Osiak, któremu przesłaliśmy zdjęcia koziołka.

– To całkowicie błędna ocena stanu zwierzęcia. Żaden ośrodek nie podjąłby się leczenia koziołka, który ma złamane obie tylne nogi. Lekarze



fol. Czytelniczka

weterynarii mówią, że tych kości po prostu nie da się złożyć. Gdyby chodziło o jedną przednią nogę, byłaby jeszcze szansa. W tym przypadku jedyną możliwością było usypienie lub odstrzelenie zwierzęcia, by skończyć jego cierpienie.

WÓJT DOPILNUJE

Wójt Brodowski nie przebiera w słowach.

– Po chłopsku opier...łem tego weterynarza! Jego obowiązkiem było skrócić cierpienia tego koziołka. Jak sam nie umiał podjąć decyzji, powi-

nien mnie poinformować! Sam bym tam pojechał i zabrał zwierzę, bo mieszkam niedaleko. Jak jest potrącony pies czy kot, to o północy przez policję mnie szukają. A tu sprawa toczyła się cały dzień i nikt nie zadzwonił! Powiedzia-łem weterynarzowi, żeby nie wystawiał żadnego rachunku, bo i tak mu nie zapłacę! Swojej pracy nie wykonał! Pytałem go: Chłopie, czemu nie zadzwoniłeś? Przecież ja z telefonem prawie śpię.

Henryk Brodowski zapowiada, że to koniec współpracy z weterynarzem.

– Co roku występujemy do 3 gabinetów z zapytaniem o cenę i warunki współpracy. W przyszłym roku tego weterynarza na pewno o ofertę nie zapytamy.

Wójt mówi, że pretensje ma również do urzędniczki.

– Na pewno wyciągnę konsekwencje. Jest mi wstyd, że tak prostej sprawy urzędniczka i weterynarz nie potrafili załatwić. Ja mam duże serce dla zwierząt i przykro mi, że ten koziołek się tam męczył. Obiecuję, że drugi raz taka sytuacja się w gminie Siedlce nie powtórzy. Wójt tego dopilnuje.

JUSTYNA JANUSZ

W Łosicach zaśpiewali razem online!

Burmistrz Łosic **Mariusz Kuciewicz** zaprosił mieszkańców swojego miasta do wspólnego świętowania on-line rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Mieszkańcy odpowiedzieli na apel. Powstał piękny teledysk do pieśni „Witaj Majowa Jutrzenko”.

– Święto Konstytucji zawsze radośnie obchodziliśmy. Tym razem, ze względu na stan epidemii, nie mogliśmy zorganizować tradycyjnych uroczystości. Postanowiliśmy ten dzień uczcić inaczej – mówi Mariusz Kuciewicz.

Burmistrz zaprosił mieszkańców do wspólnego śpiewania. Na swoim fanpage'u na facebooku



fol. arch. UMIG Łosice

udostępnił muzykę do piosenki i poprosił o wysłanie filmiku z jej wykonaniem. Teledysk miał premierę

3 maja o godz. 11.00.

Mieszkańcy miasta i gminy Łosice wspólnie zaśpiewali „Witaj Majowa Jutrzenko”. Pieśń wykonali: **Julia Dymowska, Zuzanna Kulesz, Oliwia Gawrysiuk, Lidia Gawrysiuk, Karolina Malczuk, Ela Kalinowska, Odozowski Piotrek, Michał Szysz, Szymon Kozłowski** oraz **Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej i strażacy z PSP Łosice**. Przygotowaniem technicznym i produkcją zajęli się: **ŁDK, Dominik Stecki, Paul Odozowski i Konrad Górzynski**.

Teledysk można zobaczyć na stronie internetowej „Tygodnika Siedleckiego” w zakładce Łosice. (mc)

Kobieta wymusiła pierwszeństwo

W piątek, 1 maja, na skrzyżowaniu ulic Leśnej i Lubelskiej w Łosicach zdarzyły się dwa samochody. Kobieta jadąca jednym z nich trafiła do szpitala, a kierowca drugiego auta był pijany.

Do wypadku doszło na krajowej „dziewiętnastce”. 20-letnia kobieta wymusiła pierwszeństwo.

– Wyjeżdżała volkswagenem z podporządkowanej ulicy Leśnej

i zderzyła się z jadącym ulicą Lubelską seatem. Seatem kierował 32-letni mieszkaniec gminy Platerów. Jak się okazało, miał on prawie 2 promile alkoholu w organizmie – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice

Siła uderzenia była tak duża, że seat wylądował w przydrożnym rowie. Pogotowie zabrano 20-letnią mieszkankę gminy Olszanka do szpitala. Kierowca seata oraz jadący z nim 35-latek nie odnieśli obrażeń. Droga była przez dłuższy czas zablokowana, a straż pożarna zorganizowała objazdy. (mc)



fol. KPP Łosice

Wpadli za kontrabandę

W poniedziałek, 27 kwietnia, patrol świdnickiej drogówki prowadził rutynową kontrolę. Na jednej z ulic w miejscowości Struża policjanci z nieoznakowanego radiowozu dostrzegli dwa auta, jadące za sobą w kierunku Lublina. Z przodu samochód osobowy marki Audi, za nim dostawczy bus marki Volkswagen Transporter. Policjanci dali znak, by kierowcy się zatrzymali. Wtedy jadące przed busem audi gwałtownie zawróciło i oddaliło się z miejsca kontroli.

Policjanci poinformowali o tym dyżurnego oficera, a sami przystąpili do kontroli busa. Sprawdzili też, co znajduje się w przedziale ładunkowym auta. Od mężczyzny, którym okazał się 49-letni mieszkaniec Lublina, czuć było woń alkoholu. Alkomat wykazał, że kierowca ma w organizmie 0,3 prom. alkoholu, ale nie miał prawa jazdy.

Gdy funkcjonariusze drogówki odkryli, że 49-latek przewozi ok. 20 tys. paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej, mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Kontrabandę zabezpieczono natomiast jako dowód do sprawy sądowej, która będzie czekała mieszkanka Lublina.

Kierowcą audi okazał się 30-latek z Łukowa. Samochód porzucił na jednej z polnych dróg w pobliżu miejsca zatrzymania busa. Tak się spieszył z ucieczką, że nie zdążył ze środka zabrać gazowej broni.

Obaj mężczyźni są podejrzewani o działanie w zorganizowanej gru-

pie przestępczej, która przerzucała z granicy i rozprowadzała w kraju nielegalne papierosy. Na poczet przyszłych kar policja przejęła od podejrzanych ponad 16 tys. zł oraz audi 30-latek z Łukowa. Mieszkaniec Łukowa dodatkowo będzie też odpowiadał za posiadanie broni bez zezwolenia, za co grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Kary nie uniknie również 25-letnia partnerka łukowianina, która krótko po kontroli pojawiła się na polu, gdzie stało porzucone audi. Próbowwała je stamtąd zabrać. Zatrzymana przez funkcjonariuszy, próbowała ich wprowadzić w błąd, przekonując, że to ona kierowała tym autem. Kobiecie postawiono zarzut usiłowania utrudniania postępowania karnego, za co grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności.

Rozprawa będzie się toczyła przed sądem w Świdniku. (PGL)



fol. arch. KPP w Świdniku

Taki oto widok ukazał się policjantom po otwarciu busa.

Sąd przedłużył areszt Agacie K.

Poszkodowani mogą się jeszcze zgłaszać

Sąd Rejonowy w Siedlcach przedłużył areszt Agacie K. **do 2 sierpnia**.

Agata K. została aresztowana na początku lutego. Przyznała się do oszustwa. Zbierała pieniądze na leczenie nowotworu, mimo że nie była chora. Zaufały jej tysiące osób.

Przypomnijmy: w maju ubiegłego roku Agata K. rozpoczęła w serwisie pomagam.pl zbiórkę pieniędzy na leczenie choroby nowotworowej. Kwotę docelową ustawiła na 25 tys. zł. Dziewięć miesięcy później udało się jej zebrać już 368 tys. zł (prawie 41 tys. zł miesięcznie), a wtedy zwiększyła kwotę docelową do 453 tys. zł.

O swojej dramatycznej sytuacji in-

formowała w krótkich filmikach, zamieszczanych w internecie. Płakała, prosiła, podawała szczegóły choroby: operacje wycięcia guzów, kilka cykli chemio – i radioterapii. Rozpaczwała, że chce żyć, a jeśli nie wykupi nierefundowanego leku za 21 tys. zł, to umrze. Dramatyzowała, że urzędnicy NFZ skazują ją na śmierć. Nikomu jednak nie pokazała dokumentów swojej choroby...

WĄTPLIWOŚCI

Jak doszło do zdemaskowania Agaty K.? Pod koniec 2019 roku rozpoczęliśmy drobiazgowo sprawdzanie informacji, podawanych przez Agatę K. Wiele rzeczy się nie zgadzało. Kon-

sultowaliśmy z lekarzami zastosowanie leku, który miała rzekomo przyjmować. Okazało się, że stosuje się go w leczeniu raka piersi, a nie pęcherza. Wątpliwości nabrały również amazonki ze stowarzyszenia RakOut, które pospieszyły jej z pomocą. Ustaliły, że Agata K. okłamała je, że leczy się u polecanego profesora i że przebywa w szpitalu na operacji. Była w domu, a nie w ośrodku leczenia. Doszło do konfrontacji, bo ją odwiedziły.

Agata K. popełniła jeszcze jeden błąd. Chcąc uwiarygodnić swoje kłamstwa, opublikowała w internecie fakturę za lek Kadcyła, na kwotę prawie 21 tys. zł. Dziennikarskie śledztwo wykazało, że faktura była

sfalszowana, a Agata K. nie leczyła się onkologicznie. Wtedy dziennikarka „TS” zawiadomiła prokuraturę.

POSZŁO NA TOREBKI

Reakcja organów ścigania była bardzo szybka. Jeszcze tego samego dnia policjanci z nakazem przeszukania w ręku zapakuli do domu Agaty K. Nie znaleźli żadnego dokumentu, świadczącego o leczeniu, za to znaleźli około 20 markowych torebek (Furla, Michale Kors, Liu Jo), 12 portfeli i kosmetyczek, smartfony. Zabezpieczono również trzy motocykle, a następnego dnia pieniądze na trzech kontach (ok. 44 tys. zł). Agata K. została zatrzymana, po kilku godzi-

nach przyznała się do winy.

– Potwierdziła, że nigdy nie leczyła się onkologicznie, a na pomysł zbiórki wpadła, żeby mieć pieniądze na bieżące wydatki – mówi Prokurator Rejonowa w Siedlcach. **Katarzyna Wąsak**. – Uczyniła sobie z tego stałe źródło dochodów.

Prokuratura Rejonowa prosi poszkodowanych, by zgłaszali się z dowodami wpłat na konto Agaty K.

– Gdy zaczęła się pandemia, mniej osób zaczęło się zgłaszać – mówi prokurator Katarzyna Wąsak. – Prosimy jednak, by osoby, które wpłaciły pieniądze na tę zbiórkę, poinformowały nas o tym.

JUSTYNA JANUSZ

Stadler dostarczy kolejne tramwaje .

Z Siedlec do Krakowa

Tę umowę podpisano elektronicznie. Pandemia nie zatrzymała produkcji w Stadlerze. Pod koniec kwietnia firma sfinalizowała kontrakt z krakowskim Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym na dostawę nowoczesnych tramwajów.

Jak informuje Stadler, podpisana umowa ramowa daje możliwość dostawy do Krakowa nawet 60 niskopodłogowych tramwajów. Podpisane zostały także dwie umowy realizacyjne na dostawę łącznie 35 pojazdów za kwotę 293 mln zł netto. Gdy dodamy do tego tramwaje z poprzedniej umowy, których dostawy już się rozpoczęły, to wkrótce po krakowskich torach będzie kursować 85 tramwajów Stadlera.

A to jeszcze nie koniec. Przez najbliższe cztery lata MPK SA będzie miało możliwość zakupu (w ramach zawartej umowy ramowej) pozostałych 25 tramwajów, z chwilą uzyskania zewnętrznego finansowania. Obecna sytuacja, związana z pandemią koronawirusa, powoduje, że dostawy 35 nowych tramwajów rozpoczną się najwcześniej w 2022 roku. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski zaznaczał, że ta umowa daje gwarancję kontynuowania wymiany starego i wyeksploatowanego taboru tramwajowego na nowocze-

sny i komfortowy dla pasażerów. To także pojazdy przyjazne dla środowiska.

Tramwaje zamówione przez krakowskiego przewoźnika są to trzy częściowe pojazdy niskopodłogowe, z drzwiami wejściowymi o większej niż standardowo szerokości (1400 mm), zapewniającymi szybką wymianę pasażerów. Specjalna konstrukcja czoła pojazdu zmniejsza ryzyko wcignięcia pieszego pod pojazd w razie wypadku. W nowych tramwajach będzie więcej przestrzeni z niską podłogą, a także więcej miejsca dla osób, poruszających się na wózkach inwalidzkich. Nowością będą także specjalne oparcia, zamontowane dla osób stojących. Tramwaje przewiozą jednocześnie 238 pasażerów, w tym 75 osób na miejscach siedzących. Będą wyposażone między innymi w: klimatyzację, automat biletowy, system informacji pasażerskiej, system monitorowania oraz porty USB do ładowania smartfonów. Ergonomiczna kabina i wygodny fotel

zapewnią motorniczemu komfortowe warunki pracy.

Tomasz Prejs, prezes zarządu Stadler Polska, nie krył zadowolenia z podpisania umowy.

– To dla nas powód do dumy i radości. MPK Kraków to wymagający klient, a my dokładamy wszelkich starań, by sprostać jego oczekiwaniom. Mimo niełatwej obecnej sytuacji, związanej z pandemią, pracujemy w naszym zakładzie w Siedlcach nad realizacją poprzedniego zamówienia. Jestem pewny, że nasze nowoczesne i komfortowe tramwaje będą dobrze służyły pasażerom w Krakowie i pozwolą naszemu klientowi z sukcesem realizować działalność przewozową – powiedział.

Warto podkreślić, że dwa tramwaje będą przystosowane do jazdy bez zasilania z sieci trakcyjnej, a pozostałe zostaną tak zaprojektowane, aby w przyszłości móc korzystać z tego rozwiązania. Tym samym MPK SA kontynuuje projekt, który w przyszłości pozwoli krakowskim tramwajom kursować także na trasach, gdzie nie będzie dostępna sieć trakcyjna. Jak przypomina **Marta Jarosińska**, dyrektor ds. komunikacji i PR, Stadler realizuje właśnie poprzedni kontrakt, który obejmuje dostawę 50 nowych, niskopodłogowych tramwajów. Dwa z nich są już w Krakowie. (opr. **MZ**)

Na kwarantannie, w warunkach domowych

Teatr Jednego Tancerza

Do 15 maja do godz. 24.00 czasu środkowoeuropejskiego tancerze i tancerki z całego świata mogą przesyłać mailem linki do swoich 4-6-minutowych solowych etiud taneczno-teatralnych na temat „Moja kwarantanna – Laboratorium wewnętrznego dialogu”. Etiudy te powinny być zrealizowane w warunkach domowej kwarantanny i nigdzie wcześniej niepublikowane. Nie mogą też być nagrane na profesjonalnej scenie. Jeżeli spełnią te warunki, a występujący w nich tancerze są w wieku 16+, wezmą udział w II Międzynarodowym Festiwalu Tańca – Teatr Jednego Tancerza, zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach oraz Fundację LUZ dla Sztuki. Kierownikiem festiwalu jest **Joanna Woszczyńska**.

I Międzynarodowy Festiwal Tańca – Teatr Jednego Tancerza odbył

się w 2012 r. w Siedlcach. Wzięli w nim udział m.in. tancerze z: Japonii, Singapuru, Wielkiej Brytanii oraz reprezentanci naszego kraju.

W tym roku po raz kolejny sięgnięto po tę formę prezentacji, by w nowej rzeczywistości, pokazać, że taniec jest sztuką, którą można ukazać świat przeżyć w każdej przestrzeni – niekoniecznie na scenie.

– W związku z trudną sytuacją w jakiej znalazł się cały świat, również świat sztuki, kultury i tańca, organizując Festiwal, chcemy dać tancerzom i choreografom możliwość skonfrontowania ich emocjonalnego widzenia nowej rzeczywistości poprzez indywidualny język tańca w warunkach domowej kwarantanny. Mamy nadzieję, że w ten sposób uda nam się stworzyć wirtualną przestrzeń teatru tańca i pozyskać nową publiczność – mówi organizatorzy festiwalu.

Warto wziąć udział w tym festiwalu nie tylko dlatego, by skonfrontować swoje pomysły i odczucia z tancerzami z innych krajów. Wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymają pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy – nagrody finansowe (I miejsce – 1200 zł, II miejsce – 600 zł, III miejsce – 400 zł).

Filmiki konkursowe możecie nagrać telefonem komórkowym, tabletem lub kamerą. Przesyłając je na maila f.t.j.t.2020@gmail.com, pamiętajcie, żeby dołączyć w załączniku skany podpisanej karty zgłoszenia, oświadczenia – zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz umowy nieodpłatnego przeniesienia autorskich praw majątkowych.

Ogłoszenie wyników nastąpi **20 maja**, na mok.siedlce.pl, na Facebooku MOK oraz Fundacji LUZ dla Sztuki i wydarzeniu II Międzynarodowy Festiwal Tańca - Teatr Jednego Tancerza. (**Ana**)

I znów wypadek na DK 63 w Łukowie.

Audi wjechało w pieszą



fot. Stopklatka

– *Chwilę potrącenia kobiety na pasach uchwyciła kamera miejskiego monitoringu.*

Na drodze krajowej 63, przy ul. Piłsudskiego w okolicach Urzędu Pocztowego w Łukowie, doszło do kolejnego poważnego wypadku, w którym została poważnie ranna 69-letnia mieszkanka miasta. Do specjalistycznego szpitala zabrał ją śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Wypadek wydarzył się 27 kwietnia około godz. 17. Policjanci stwierdzili, że kierujący audi 36-letni łukowianin, jadąc od strony Siedlec w kierunku centrum miasta, nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i z impetem uderzył w przechodzącą po pasach 69-letnią kobietę.

Okazało się, że kierujący autem mężczyzna jest pijany, miał w organizmie prawie promil alkoholu. Został za-

trzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Czeką go sprawy karna.

Poważnie ranną kobietę odtransportowano śmigłowcem do szpitala. Na miejscu zdarzenia udzielił jej pomocy policjant z Komisariatu Policji Warszawa Ursynów, który prywatnie przebywał w Łukowie. Gdyby nie on, kobieta uduśliłaby się, bo w czasie wypadku pasek torebki zacisnął się na jej szyi. Funkcjonariusz przytomnie przeciął pasek i uniemożliwił kobiecie oddychanie.

To kolejny poważny wypadek, do którego ostatnio dochodzi w rejonie poczty i łukowskiego magistratu. Są duże szanse na to, że wkrótce na przejściu dla pieszych naprzeciw Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego pojawi się sygnalizacja świetlna. (**pgl**)

Gmina Skórzec kupiła aż 40 tabletów.

To bardziej racjonalne

Gmina Skórzec jest kolejnym samorządem, który pozyskał 60 tysięcy złotych w ramach rządowego programu „Zdalna szkoła”. Dzięki dotacji kupiono 40 tabletów.

Na otrzymanie tabletu w pierwszej kolejności mogą liczyć rodziny, których sytuacja materialna uniemożliwia kupienie takiego sprzętu, niezbędnego do edukacji zdalnej.

Zazwyczaj samorządy decydują się na zakup laptopów. Czemu w Skórcu zdecydowano się na tablety?

– Tablety są zdecydowanie tańsze od laptopów, więc za pozyskaną kwotę mogliśmy ich kupić więcej – wyjaśnia wójt **Jerzy Długosz**. – Poza tym tablety w zupełności wystarczają do wymogów zdalnej nauki. Nie są to przecież urządzenia, które mają służyć do gier komputerowych. Zakup

tabletów zamiast laptopów wydawał się bardziej racjonalny.

Rzeczywiście, inne gminy kupują zazwyczaj po 20-30 laptopów. A wiadomo, że zapotrzebowanie jest zdecydowanie większe. Warto też dodać, że gmina Skórzec z własnych zasobów pozyskała 8 dodatkowych laptopów, z których 5 trafiło do uczniów Szkoły Podstawowej w Grali-Dąbrowiznie, a 3 do SP w Dąbrówce-Stany.

– Dzięki zaangażowaniu dyrektorów szkół i nauczycieli mamy już pełne rozpoznanie, do których rodzin trafi sprzęt – dodaje wójt.

Tablety już przekazano do poszczególnych placówek: 20 sztuk trafiło do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skórcu, a po 10 do szkół w Grali-Dąbrowiznie i Dąbrówce-Stany. **ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

Koronawirus w sokołowskim szpitalu

Dializy pod specjalnym nadzorem

Aż u 5 osób, związanych z SP ZOZ w Sokołowie Podlaskim stwierdzono zakażenie koronawirusem. To między innymi pracownicy stacji dializ. - Nie ma jednak powodów do paniki - mówią władze placówki.

W sobotę, 2 maja, sanepid poinformował, że drugi potwierdzony przypadek zachorowania na koronawirusa w powiecie sokołowskim to 44-letni mężczyzna.

SANEPID: WNIOSKI WKRÓTCE

Od razu po oficjalnym komunikacie pojawiła się pogłoska, że zakażony to lekarz ze stacji dializ sokołowskiego szpitala. Miejscowi powtarzali ją coraz głośniejsze nie tylko podczas świątecznego weekendu. Sprzyjał temu kolejny, niedzielny, komunikat sanepidu, że w ciągu ostatniej doby pojawiły się 3 nowe, potwierdzone laboratoryjnie przypadki zakażenia.

W poniedziałek rano „Tygodnik” zapytał w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, czy to prawda, że zachorowania na COVID-19 dotyczą sokołowskiego SPZOZ. - Jest za wcześnie na nasze oficjalne stanowisko. Obecnie prowadzimy działania w tej

sprawie i staramy się o zapewnienie bezpieczeństwa miejscom, których dotyczą zakażenia, oraz zagrożonym mieszkańcom. Ostateczne wnioski opublikujemy, kiedy uda nam się poddać kwarantannie wszystkie osoby, które zetknęły się z tym chorym – brzmiała odpowiedź.

PRACOWNICY I PACJENCI

Więcej zdradził **Lech Dziedzic**, zastępca dyrektora SPZOZ w Sokołowie Podlaskim ds. leczenia. - W tej chwili zakażenie koronawirusem stwierdzono u 3 pracowników, 1 pacjenta oraz 1 lekarza spoza naszego szpitala, który w ramach kontraktu dojeżdża tu na dyżury. Nie jesteśmy jednak w stanie określić, jak COVID-19 dostał się do nas – powiedział Lech Dziedzic.

Dodał przy tym: - Kiedy w czwartek u lekarza na dyżurze stwierdziliśmy objawy, pracowników i pa-



fol. arch.

cjentów, którzy mieli z nim kontakt, objęto kwarantanną i poddano badaniom na zakażenie koronawirusem. Wszyscy zakażeni trafili do szpitala w Siedlcach. Jak powiedziała mi tamtejsza ordynator, jeśli po badaniach nie będą mieć objawów choroby, zostaną skierowani na kwarantannę domową. W przeciwnym przypadku pozostaną w siedleckim szpitalu.

Sokołowski SPZOZ informuje też, że zakażony pacjent został przekazany do dializowania w Centralnym

Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie.

W MIARĘ NORMALNIE

W rozmowie z „Tygodnikiem” dyrektor Dziedzic podkreślił, że ponieważ zakażenia dotknęły osoby związane ze stacją dializ, sokołowski szpital musi zapewnić ciągłość jej funkcjonowania. - Stacji, w odróżnieniu od innych oddziałów, nie można ewakuować - wytłumaczył. - Po pierwsze, okoliczne stacje dializ

nie są w stanie obsłużyć dużej liczby nowych pacjentów. Po drugie, nie przyjmą naszych pacjentów bez potwierdzonego wymazu z wynikiem negatywnym.

Mimo to zastępca dyrektora placówki uważa, że nie ma powodów do paniki. Jego zdaniem szpital funkcjonuje na tyle normalnie, na ile jest to możliwe podczas epidemii: - Dysponujemy środkami i sprzętem do ochrony przed koronawirusem. Do stacji dializ skierowaliśmy żelazną rezerwę, przygotowaną na wypadek sytuacji wyjątkowej. Otrzymaliśmy zapewnienie od marszałka województwa i wojewody, że wkrótce te zapasy będą uzupełnione.

Ponieważ leczenie i kwarantanna objęły część personelu szpitala, kluczowe będą wyniki drugiego wymazu. - Takie ponowne badania na obecność koronawirusa zostaną przeprowadzone u wszystkich tych osób w czwartek, 7 maja. Liczymy, że ci, u których wynik będzie negatywny, powrócą do pracy, co pozwoli nam w pełni opanować sytuację - zakończył dyrektor Dziedzic.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Powiat miński

To zakrawa na niestabilność emocjonalną - stwierdził przewodniczący klubu radnych PiS

Dla jednych to jest apel, dla innych hucpa

Samorząd powiatu mińskiego zwrócił się do rządu o większe zaangażowanie w walkę z koronawirusem. Zaapelował też o przełożenie wyborów prezydenckich.

Pod tymi postulatami podpisywali się tylko 2 z 3 klubów: Twój Powiat i Koalicja Obywatelska. Bo zdaniem klubu PiS, apel nie wnosi nic, z wyjątkiem zamieszania i politycznej hucpy.

Wysłane do Rady Ministrów pismo to inicjatywa wicestarosty mińskiego **Witolda Kikolskiego**. Zawarto w nim apel m.in. o to, by pracownicy

w ilości wystarczającej co najmniej na 60 dni). Radni powiatu mińskiego wnioskuje też o regulację cen tych produktów na rynku, bo maseczki czy rękawiczki jednorazowe podrożały ostatnio o kilkaset procent. Na dodatek często ich brakuje.

Poza tym samorząd powiatowy upomina się o regularne badania

z podopiecznymi z wysokiej grupy ryzyka, z osobami o różnych stopniach niepełnosprawności. Dlatego ważne jest, by zadbać o bezpieczeństwo zarówno personelu, jak i podopiecznych - mówi **Alicja Cichoń**, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych rady powiatu.

Apel podpisali przedstawiciele tylko 2 z 3 klubów radnych: **Leszek Celej** jako przewodniczący klubu Koalicja Obywatelska i **Antoni J. Tarczyński** jako przewodniczący klubu Twój Powiat. Klub Prawa i Sprawiedliwości nie poparł ich inicjatywy.

gwarancji powszechności, równości i wiarygodności głosowania.

Piotr Stępień twierdzi, że pierwszy apel nie wnosi nic z wyjątkiem zamieszania i politycznej hucpy w stylu Platformy Obywatelskiej. Według niego przepisy precyzyjnie wskazują, komu są wykonywane testy i w jakich okolicznościach. DPS-y są regularnie zaopatrywane, co na zorganizowanej niedawno przez powiat miński wideokonferencji potwierdzili wszyscy dyrektorzy placówek. Poza tym rząd opracował plan pomocy dla samorządów w sprawie DPS (1 mld zł).

Natomiast w sprawie drugiego pisma szef klubu PiS podkreśla, że sytuacje, w których należy zmienić datę wyborów prezydenckich, jasno określa konstytucja. „Namawianie do łamania Konstytucji, w sytuacji, kiedy niedawno widzieliśmy protesty PO w jej obronie, zakrawa na silną niestabilność emocjonalną, lub wyuczony cynizm z hasła: ulica i zagranica” - napisał na facebooku Piotr Stępień. Zaproponował też więcej rozważań w formułowaniu tego typu apeli i skoncentrowaniu się na działalności w powiecie, a nie podejmowaniu próby przejścia przekraczających granic kompetencji.

TOMASZ MARKIEWICZ

fol. arch.



Sesja on-line

DPS-ów byli regularnie zaopatrywani w materiały ochrony osobistej (jednorazowe rękawiczki, maseczki, kombinezony, fartuchy, przyłbice lub gogle i środki do dezynfekcji

na koronawirusa dla podopiecznych i pracowników domów pomocy społecznej. - Codziennie bywają w tych placówkach pielęgniarki, fizjoterapeuci czy lekarze i mają kontakt

Jego przewodniczący **Piotr Stępień** nie podpisał się także pod apelem klubów o przełożenie wyborów prezydenckich, w związku z bezpieczeństwem mieszkańców oraz brakiem

Moja mama moją bohaterką

Dzieci i młodzież z gminy Zbuczyn mogą wziąć udział w konkursach plastycznym i literackim z okazji Dnia Matki, zatytułowanych „Moja mama moją bohaterką”. Wystarczy, że stworzą niepowtarzalną kartkę z życzeniami dla swoich mam - bohaterek.

Przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III szkół podstawowych mogą wziąć udział w konkursie plastycznym. Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie czeka na prace płaskie, narysowane kredkami ołówkowymi, świecowymi lub pastelami na kartkach formatu A4. Skan lub zdjęcie pracy należy wysłać mailem na adres: konkursygok@interia.pl.

Nadesłane prace będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola 3- i 4-latków oraz 5-latków i klasy „0”, a także klasy I-III szkoły podstawowej. Najlepsze prace zostaną nagrodzone nagrodami rzeczowymi oraz opublikowane na e-stronie GOK Zbuczyn w formie kartki pocztowej.

Dzieci i młodzież z klas IV-VIII szkół podstawowych mogą spróbować swoich sił w konkursie literackim. Ich prace (wiersze minimum trzyzwrotkowe, każda zwrotka powinna zawierać 4 wersy) będą oceniane w dwóch kategoriach wiekowych: kl. IV-VI oraz kl. VII-VIII szkoły podstawowej. Prace konkursowe (plik PDF lub WORD) należy przesłać mailem **do 18 maja** na adres konkursygok@interia.pl. Patronat honorowy nad konkursami objął wójt gminy Zbuczyn **Tomasz Hapunowicz**. (Ana)

Dla Artura Zientka okolice nadbużańskie to kopalnia nietuzinkowych postaci i wydarzeń.

Wciągnięty przez Kosów

Najpierw opracowywał pisma, związane z małżonkami księżnej Ogińskiej. Od kilku lat zajmuje się historią Ceranowa i Kosowa Lackiego, która skrywa niejedną tajemnicę. Jest też wydawcą i literatem.

Dziś **Artur Zientek** (rocznik 1978) to autor blisko 300 publikacji naukowych i popularnych, w tym ponad 20 książek, związanych z przeszłością historyczno-kulturową Polski, Podlasia, Kosowa Lackiego i Siedlec.

OD OGIŃSKIEJ

Ale przygoda badacza zaczęła się u pana Artura w tym ostatnim, jego rodzinnym mieście. - Moją główną pasją jest XVIII w., więc siłą rzeczy wciągnęła mnie postać Aleksandry Ogińskiej - mówi. - Tropiąc ją i wszelkie związane z nią ślady literackie, objeżdżałem archiwa i biblioteki w: Siedlcach, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Kórniku. Efektem było kilkanaście artykułów i opracowań. W 2007 r. razem z Rafałem Dmowskim wydałem antologię „Aleksandra Ogińska i Siedlce w trzech pamiętnikach z XIX wieku”. A kilka lat później z Piotrem Ługowskim przygotowałem edycję listów Aleksandry do Michała Sapiehy, jej pierwszego męża. Równie intensywnie „wciągnął mnie” drugi mąż księżnej hetman Michał Kazimierz Ogiński. Ostatnio udało mi się odnaleźć w Archiwum Państwowym w Przemyśle jego testament, który też już opublikowałem - wylicza.

I dodaje, że dzięki Ogińskiej został badaczem, ale jeszcze nie regionalistą.

KOPALNIA TEMATÓW

Na to drugie Artur Zientek musiał poczekać do czasów, kiedy został mieszkańcem Ceranowa w powiecie sokołowskim, gdzie jego żona, Aneta,

pracuje jako nauczycielka i logopeda. Już kilka tygodni po przeprowadzce dostał maszynopis historii miejscowości, spisanej przez jej dawnego proboszcza ks. Jana Jakubika. - Przyzwyczajenie humanistyczne nakazywało wydać tekst w formie książkowej. Ale to wymagało kolejnych wycieczek archiwalnych, które pozwoliłyby spisać biografię autora i doprecyzować, a niekiedy sprostować jego ustalenia - wspomina.

Jak mówi, potem poszło już lawinowo, bo ten fragment Nadbuża okazał się kopalnią nietuzinkowych postaci i wydarzeń do badania. Wystarczy wspomnieć żyjącego w XIX w. Ludwika Górskiego. Był właścicielem Ceranowa i Sterdyni oraz prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach, który przekazał Kościołowi bezpłatnie plac pod budowę siedleckiej katedry, a w testamencie zapisał na jej budowę 5% całych kosztów. Z kolei ostatni z ceranowskich Górskich, Józef, ufundował w latach 20. XX w. witraż ze św. Józefem do tej świątyni. W 1927 r. za zasługi dla życia Kościoła Pius XI nadał mu tytuł szambelana honorowego Szpady i Płaszczu Stolicy Świętej. Zaś 2 lata później Józef Górski, jako członek Komitetu Głównego, uczestniczył w Kongresie Eucharystycznym w Siedlcach, jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych w międzywojennych dziejach diecezji.

GROMADZENIE ŚLADÓW

Dziś pan Artur pracuje w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kosowie Lackim, rodzinnej miejscowości swojej żony. - Mam wrząc-

nie, że wcześniejsze prace badawcze były tylko skromnym preludium do tego, co spotkałem właśnie tutaj. Kosów wciągnął mnie bez reszty - komentuje z uśmiechem.

Gdy mówimy: „Kosów Lacki”, najczęściej myślimy: „odnalezienie obrazu El Greca” i „obozy w Treblince”. Artur Zientek przekonuje, że te przykłady nie wyczerpują wyjątkowości tego terenu, bo dla osób „łapczywych poznawczo” (do których sam siebie zalicza) to fascynujące miejsce. Inna warta opowiedzenia historia związana z Kosowem to choćby życie Feliksa Bartczuka, ostatniego weterana powstania styczniowego, a w czasie II wojny światowej AK-owca.

- W MGOK prowadzimy od dawna akcję „Archiwum Kultury” - mówi pan Artur. - W jej ramach zbieramy wszelkie dokumenty, związane z przeszłością miasta i regionu. Mamy ponad 200 zdjęć Kosowa, fotokopie dokumentów z archiwów z Polski, Białorusi i Litwy nawet z XVI w. oraz materialne ślady po społeczności żydowskiej, z Torą z kosowskiej synagogi na czele.

REGIONALISTYCZNE PRZYJAŃNIE

W 2011 r., pracując nad książką o historii Kosowa Lackiego, ceranowsko-kosowski badacz nawiązał kontakt z dr Izabellą Galicką - odkrywczynią obrazu „Ekstaza św. Franciszka” - oraz potomkami dawnych rodów ziemiańskich, Kuszellami i Wolińskimi, którzy podzielili się z nim swoimi wspomnieniami.

- Te znajomości procentowały i procentują do dziś - podkreśla. - Pani Iza niestety zmarła, ale dane mi było spotkać się z nią w Kosowie na kilka tygodni przed jej śmiercią. Miałem też zaszczyt wziąć udział w filmie dokumentalnym o niej, który przygotowuje Katarzyna J. Kowalska. Natomiast Maciej Woliński, potomek



- Te tereny to nie tylko miejsce odnalezienia obrazu *El Greca czy pobliska Treblinka - przekonuje Artur Zientek.* fot. Maria Zientek

ostatnich właścicieli ziemskich miasta, cudowny człowiek, od dawna obejmuje mecenatem moje publikacje regionalne, nie tylko związane z Kosowem.

WYDAWCA I PISARZ

Artur Zientek szczególnie szczeni się tym, że w ośrodku kultury udało się rozwinąć ruch wydawniczy. W ciągu ostatnich 6 lat wydano tu 13 książek naukowych i literackich. Znalazły się wśród nich m.in.: monografia „Żydzi Kosowa Lackiego”, wspomnienia siedlczanina Roberta Rogalskiego i posła z II RP Józefa Milika z Serocyna oraz obszerna monografia „Podlaskie drogi do niepodległości”,

której współautorami jest 21 badaczy z różnych ośrodków.

Ostatnio jednak pan Artur chciałby trochę odpocząć od pracy naukowej. - Dlatego piszę opowiadania. Powstają od dawna, ale teraz chcę ukończyć zbiór i oddać do druku - zdradza. Nie oddał się jednak zbyt- nio od swoich zainteresowań. Akcja wszystkich opowiadań rozgrywa się w 20-lecie międzywojennym w „gminie Kossów, miejscowości Kossów”, gdzie trafia wysłannik Departamentu Wyznań i Dusz Zawieszonych, działającego przy ministerstwach spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Ten prom kursuje bezpłatnie

Na rzece Bug są trzy przeprawy promowe. 1 maja uruchomiono dwie z nich, z Bużysk do Korczewa oraz z Zabuża do Mielnika. Są dużym udogodnieniem dla rowerzystów i kajakowców oraz atrakcją turystyczną dla wszystkich. Chętnych na przejażdżkę promem po Bugu z pewnością nie zabraknie.

Prom z Bużysk w gm. Korczew do Drohiczyńska łączy województwo mazowieckie z podlaskim, tak samo jak ten pływający między Zabużem (gm. Sarnaki) a Mielnikiem. Najrzadziej - z powodu niskiego w tym miejscu poziomu wody w Bugu - kursuje prom z Gnojna do Niemirowa, łączący województwo lubelskie z podlaskim.

Za kurs z Zabuża do Mielnika oraz z Gnojna do Niemirowa się płaci. Przeprawa promowa z Bużysk (gm. Korczew) do Drohiczyńska jest bezpłatna.

Prom korczewsko-drohiczyński od poniedziałku do piątku kursuje



Ten prom pływa z Bużysk do Drohiczyńska.

fot. Ana

w godz. od 10.00 do 13.00 oraz od 15.00 do 18.00. W soboty, niedziele oraz dni ustawowo wolne od pracy prom kursuje o dwie godziny dłużej, czyli do godz. 20.00.

Należy jednak pamiętać, że nie popłyniemy promem, gdy występują opady atmosferyczne, gęsta mgła lub gdy wcześniej zapadnie zmrok.

Podczas przeprawy są zachowane

warunki bezpieczeństwa, dotyczące zapobiegania rozprzestrzenianiu covid-19.

Z osobami, które obsługują prom, można się kontaktować telefonicznie 663 034 088 lub 797 119 757. Osoba nadzorująca przeprawę promową jest dostępna pod numerem tel. 604 128 302. **(Ana)**

Czytaj także str. 17.

Łukowska szkoła muzyczna zaprasza zainteresowanych nauką gry na różnych instrumentach.

Rekrutację utrudnia koronawirus

Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie ogłasza zapisy na rok szkolny 2020/2021. Zgłoszenia będą przyjmowane **do 31 maja**.

Łukowska szkoła muzyczna prowadzi zajęcia edukacji muzycznej i naukę gry na takich instrumentach, jak: fortepian, skrzypce, akordeon, saksofon, flet, gitara, klarnet, puzon i trąbka.

Tomasz Wojtaś, dyrektor placówki, przypomina, że rekrutacja odbywa się jedynie w wersji elektronicznej. Na stronie internetowej szkoły (<http://www.psm.lukow.pl>), w zakładce „Tablica ogłoszeń”, znajdują się linki do pobrania druku wniosku o przyjęcie ucznia. Druk

ten można wydrukować i uzupełnić ręcznie bądź do wypełnić komputerowo w programie Acrobat. W pierwszym przypadku wypełnione zgłoszenie trzeba zeskanować bądź sfotografować i przesłać mailem na adres rekrutacja@psm.lukow.pl. W drugim - plik PDF po zapisaniu trzeba wysłać mailem jako załącznik. Inne niezbędne dokumenty należy dostarczyć do sekretariatu szkoły już po ustaniu zagrożenia epidemicznego.

Osoby starające się o przyjęcie do szkoły muszą wziąć udział w przesłuchaniu, określającym zdolności słuchowe. Data przesłuchań kandydatów zostanie podana w późniejszym terminie. **(pgl)**

Węgrów: Dwóch radnych nie wpuszczono do Urzędu Miejskiego

Magistrat jak forteca?

W marcu Jacek Giers, a miesiąc później Andrzej Grabek nie zostali wpuszczeni do Urzędu Miejskiego. Dlaczego? Bo nie uprzedzili telefonicznie o swoich wizytach.

- Przepracowałem bardzo długo w samorządzie i różne sytuacje były, ale nie spotkałem się z tym, żeby członek rady miejskiej nie miał możliwości wejścia do urzędu. To jest niezrozumiałe – zaznaczył **Andrzej Grabek**.
- Zostaliśmy potraktowani jak piąte koło u wozu – podkreślił **Jacek Giers**.

W RĘKAWICZKACH I MASECZCE

W związku z koronawirusem Urząd Miejski w Węgrowie ograniczył wizyty interesantów. Zalecenia dotyczą wszystkich: Z urzędnikami można się spotkać, ale przedtem trzeba umówić się telefonicznie.

28 kwietnia Andrzej Grabek wybrał się do Urzędu Miejskiego, by przed sesją załatwić sprawy w biurze rady miejskiej (m.in. odebrać materiały i zgłosić wnioski). Założył maseczkę i rękawiczki. Ale został zatrzymany w przedsiönku. Zbulwersowany radny poskarżył się przewodniczącej rady **Zofii Paczóskej**. O incydencie opowiedział też 30 kwietnia na sesji (odbyła się w formie telekonferencji).

- Dlaczego radny nie może wejść do biura, obsługującego radę? Rozumiem, że trzeba spełniać odpowiednie wymagania, maseczki rękawiczki, itp... Chcę się dowiedzieć, dlaczego

przechodzące obok mnie osoby wchodziły, choć niektóre były bez żadnego zabezpieczenia – mówił Andrzej Grabek. – Nie wiem, do czego to doprowadzi. Czy są „tamci” i „inni”? – pytał. Poparła go Zofia Paczóska: – Rozumiem te wszystkie środki ostrożności, ale pan Grabek wchodził w maseczce i w rękawiczkach, więc wydaje się, że mógł być wpuszczony – stwierdziła. I dodała: – Nie wiem, kto podjął decyzję, żeby wpuszczony nie został.

BURMISTRZ UBOLEWA

Burmistrz **Paweł Marchela** wyraził ubolewanie. Powiedział, że od 16 marca, kiedy ogłoszono zagrożenie koronawirusem, urząd pracuje w zmienionej formule. Większość spraw jest załatwianych elektronicznie, ci, którzy chcą przyjść, muszą telefonicznie umówić się na konkretny dzień i godzinę.

Zdaniem burmistrza, obostrzenia przyniosły też pozytywny skutek. – To, że w Węgrowie nie było przypadku zachorowania na koronawirusa, to m.in. dlatego, że nie mieszałyśmy się z interesantami. To samo robiły inne instytucje i urzędy – stwierdził.

I zaznaczył, że gdy przyszedł radny Andrzej Grabek, w sali konferencyj-

nej, stanowiącej niemal integralną częścią biura rady miejskiej, odbywało się posiedzenie komisji. Gdyby ktoś wszedł, zostałby złamany przepis o odpowiedniej odległości między osobami. Poza tym urzędniczka z biura zesłała na dół i wręczyła radnemu dokumenty.

nek rady miejskiej nie reprezentuje siebie, tylko grupę mieszkańców. I dodał, że niewpuszczenie radnego do urzędu jest jednoznaczne z utrudnianiem mu wykonywania mandatu. Poinformował, że gdy stał w wejściu, przeszedł koło niego burmistrz (bez maseczki

niać mu wejścia do urzędu – stwierdziła Zofia Paczóska.

MY NIE JESTEŚMY CHŁOPCY

Okazuje się, że podobna sytuacja spotkała też radnego Jacka Giersa. 31 marca chciał zanieść do biura rady podpisany protokół z posiedzenia komisji, której do niedawna był przewodniczącym, i wziąć druk oświadczenia majątkowego. Został odesłany z kwitkiem.

– A może radni są niepotrzebni? Może rada jest niepotrzebna? – pytał Jacek Giers.

- Być może nasze procedury, związane z bezpieczeństwem, nie do końca przystają do rzeczywistości, ale w tamtym czasie wszyscy byliśmy przestraszeni sytuacją – odparł Paweł Marchela. Jeszcze raz zapewnił, że w tych incydentach nie należy doszukiwać się żadnych podtekstów.

- My nie jesteśmy mali chłopcy z tej czy innej szkoły – stwierdził Andrzej Grabek. Zasugerował, że jeśli ktoś jest zatrudniony w urzędzie i obawia się kontaktu z innymi ludźmi, może powinien poszukać sobie nowej pracy.

Do dyskusji włączył się radny **Radosław Łuszczński**. – Czy to jest miejsce i czas na takie rozmowy? Czy to nie powinno być załatwione w innym trybie? – pytał. Zwracając się do obu radnych, dodał: - Panowie sobie prywatnie uprawiacie. Zajmijmy się sprawami ważnymi dla mieszkańców. Świat nie kręci się wokół panów.

- Czasami musimy rozmawiać i o sprawach radnych – odparła przewodnicząca.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Andrzej Grabek i Jacek Giers nie weszli do urzędu.

fot. Sej, W. Gromek

NIE PRZYSZEDŁEM NA HERBATKĘ

Te tłumaczenia nie przekonały Andrzeja Grabka.

– Jeżeli radny spełnia wymogi (maska, rękawiczki), powinien móc wejść do urzędu. Ja nie mówię, żeby chodzić po urzędzie, spijając herbatę czy kawę, tylko sprawę załatwić – stwierdził. Zaznaczył też: – Czło-

u i rękawiczek) i nawet nie zainteresowałem się incydentem.

- To nie jest tak, że ktoś złośliwie pana radnego nie wpuścił. Wczoraj pani starosta do mnie przychodziła i wcześniej dzwoniła, umawiając się na godzinę – odparł Paweł Marchela. Dodał, że nosi maseczkę i zachęca do tego innych.

- Jeżeli radny jest w środkach ochrony osobistej, nie można utrud-

Starosta węgrowski: - Dziwię się, że się państwo dziwicie.

Czy pracujemy zgodnie z prawem?

W ubiegłym tygodniu obradowała nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Węgrowskiego. Ze względu na epidemię, przeprowadzono ją w formie videokonferencji. Przewodniczący rady **Leszek Redosz**, jego zastępca **Krzysztof Onaszkiwicz**, starosta **Ewa Besztak** i przedstawiciel opozycji, były starosta **Krzysztof Fedorczyk** zebrał się w sali konferencyjnej Starostwa, zaś pozostali radni byli w swoich domach lub miejscach pracy. Wszyscy łączyli się za pośrednictwem Internetu (kilka dni wcześniej radni zostali wyposażeni w komputery z odpowiednim oprogramowaniem i przeszli niezbędne szkolenie).

Do trybu zwołania sesji i formy, w jakiej się odbywała, zastrzeżenia miał radny **Andrzej Kruszewski**. – Mam nadzieję, że pracujemy zgodnie z prawem, choć statut nie został zmieniony. Mam nadzieję, że sesja jest ważna, że macie państwo ku temu odpowiednie papiery i że nikt nie zakwestionuje podejmowanych

przez nas uchwał – stwierdził.

Zaznaczył też, że sesja powinna odbyć się w trybie zwyczajnym, a nie nadzwyczajnym. Dodał, że rozumie, dlaczego koalicja wybrała tryb sesji nadzwyczajnej. – Chodzi o to, żeby nie było punktu: sprawozdanie z działalności zarządu oraz wolnych wniosków i oświadczeń radnych. Żeby zamknąć usta opozycji i uniknąć niewygodnych pytań – powiedział.

Przewodniczący rady **Leszek Redosz** wyjaśnił, że obrady w formie videokonferencji są zgodne z prawem i wszystkie podejmowane uchwały będą ważne. Dodał, że obrady sesji nadzwyczajnej, zorganizowane w sposób zdalny, są pewnego rodzaju próbą, by móc lepiej pracować później. – To nie jest żadne działanie, żeby komukolwiek zamykać usta. To niestety znak czasu. W ten sposób najprawdopodobniej przyjdzie nam przez najbliższy czas się spotykać – stwierdził. Zapewnił, że kolejna sesja zostanie zwołana w trybie zwy-

kłym.

Te wyjaśnienia nie usatysfakcjonowały radnego **Pawła Stelmacha**. – Sesja nadzwyczajna, jak sama nazwa wskazuje, powinna odbywać się w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy coś istotnego się wydarzy lub gdy mamy podjąć pilną decyzję. Ten porządek, który otrzymaliśmy, wzorowany jest na porządku odwołanej marcowej sesji zwyczajnej – zaznaczył.

- Dziwię się, że się państwo dziwicie – odpowiedziała na zastrzeżenia opozycji starosta Ewa Besztak. – Jest czas pandemii. Nasze życie się zmieniło i nasze spotkania też muszą ulec zmianie.

Zdaniem pani starosty, w trybie zwołania sesji nie ma nic nadzwyczajnego i nie należy doszukiwać się w tym drugiego dna. – Proszę nas nie posądzać o żadne nieuczyny. Naprawdę nie mamy złych zamiarów. A sprawozdanie z pracy zarządu będzie odczytane na majowej sesji – zapewniła. (sej)

Gmina Grębków

Polków Sagały w systemie

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. **Andrzej Bartkowiak** podjął decyzję o włączeniu kolejnych OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wśród jednostek, które znalazły się od 1 maja w KSRG, jest Ochotnicza Straż Pożarna Polków Sagały z gminy Grębków.

Strażacy z OSP w Polkowie Sagałach starali się o to od ponad dwóch

lat. Nic dziwnego, to nie tylko dowód, że jednostka jest dobrze wyposażona i sprawnie działa, ale też pewna forma nobilitacji. Wniosek o włączenie do systemu pozytywnie zaopiniował komendant PSP w Węgrowie st. bryg. **Jarosław Soszyński**.

OSP w Polkowie Sagałach jest drugą, po OSP Grębków, jednostką z gminy, należącą do KSRG (siedemnastą z powiatu węgrowskiego). (sej)

ŁOK zaprasza na...

Koncerty balkonowe

Na serię niezwykle koncertów balkonowych zaprosił mieszkańców miasta Łukowski Ośrodek Kultury. Publiczność stała na balkonach bloków, a artysta, **Antonio Fartuszny**, grał na trąbce, krążąc po miejskich osiedlach.

- Wiosna minie nam zapewne w cieniu zagrożenia epidemicznego i wiążących się z nim zaostrzonych zasad kwarantanny – mówi **Grzegorz Skwarek**, dyrektor - ŁOK. – Ale nie chcąc rezygnować z dotychczas-

wej działalności, postanowiliśmy wnieść w życie łukowian nieco radości i zaproponowaliśmy im krótkie koncerty. Koncerty w niespotykanej dotychczas formie odbyły się już na os. Sienkiewicza, na os. Unitów Podlaskich i na os. Chaćnińskiego.

Relacje wideo na Facebooku w ciągu pierwszych 12 godzin obejrzało 5,5 tys. internautów. W planach ŁOK-u są kolejne występy, także innych artystów. (pgl)

PH

Włodzimierz Adam Nast

(1942-2020)

18 kwietnia zmarł w Warszawie ks. dr Włodzimierz Adam Nast. Miał 78 lat. Przez 3 lata, od 1976 do 1979 r., pełnił funkcję administratora w parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Węgrowie. Później wielokrotnie tu przyjeżdżał, żeby odprawić nabożeństwo w zastępstwie wyjeżdżających na urlopy proboszczów. Ks. Nast odprawiał również nabożeństwa w Siedlcach.

Był działaczem ekumenicznym, doktorem nauk teologicznych. Przez wiele lat wykładał na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W latach 1992–2007 był członkiem Synodu Kościoła, a w latach 1997–2001 radcą Konsystorza. Od 1997 r. przez 10 lat był członkiem Komisji ds. kontaktów z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym i Ewangelicko-Metodystycznym w RP.

Od 1964 r. był związany z Parafią Ewangelicko-Augsburską Św. Trójcy w Warszawie.

W latach 1964–79 pełnił tu służbę jako wikariusz, od 1979 do 1995 r. był proboszczem pomocniczym,

a od 1995 do 2007 r. proboszczem, a następnie proboszczem - seniorem.

Ks. dr Włodzimierz Adam Nast pozostanie w pamięci wiernych, przyjaciół i znajomych jako skromny, przyjaźliwy i znany jako skromny, serdeczny, zawsze uśmiechnięty człowiek o wielkim sercu oraz bardzo dużej wiedzy i kulturze osobistej. Na swoim profilu na facebooku jako motto wpisał zdanie: „Wszystko ma swój czas...”.

23 kwietnia przez 6 godzin urna z prochami zmarłego była wystawiona w kościele Świętej Trójcy w Warszawie tak, by mogli przybyć do kościoła ci wszyscy, którzy chcieli pożegnać śp. ks. Nasta. W związku z pandemią pogrzeb odbył się wyłącznie w gronie rodziny zmarłego, 24 kwietnia, na cmentarzu ewangelickim przy ul. Młynarskiej w Warszawie.

Zgodnie z prośbą rodziny, osoby życzliwe pamięci ks. Nasta dokonały wpłaty na rzecz Fundacji Przyjaciele Stasia, zamiast kupować kwiaty. (Ana)



fot. Ana

Nasze nazwiska (355)

Lonty - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane, ani od kiedy są notowane w źródłach podobne nazwiska. Nie ma ich w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślakowej. Rymut wywodzi nazwisko od słowa lont, dawniej też lunt (od niemieckiego Lunte), ląt, sznur nasycany materiałem palnym, służący do inicjowania wybuchu na odległość. W I poł. XV wieku lont, czyli wówczas sznur konopny nasycany saletrą, siarką i węglem drzewnym, stosowano do odpalania ładunku prochowego, znajdującego się w komorze działa. Jeszcze w czasie I wojny światowej posługiwano się lontownicami - strzelbami małego kalibru, zaopatrzonymi w lont. Tylko w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika znajdziemy informację, że część rodziny Czarnieckich herbu Korab z przydomkiem Lontyk (Jan i Daniel) w latach 1782–1809 jako szlachta wylegitymowali się w Galicji. Nazwisko raczej nie ma związku ze znanymi dawniej w gwarze białsko-podlaskiej słowami ląnty, gałgany, suknie, ląty - drobna odzież, manatki. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Lonty w 1990 roku posługiwały się w Polsce 73 osoby, z czego w dawnym woj. kaliskim - 17, siedleckim - 14 i warszawskim - 9. Nazwisko Lont nosiło wówczas 290 osób, a Lunt - 8.

Prokop - wywodzi się od imienia Prokop. Według „Słownika najstarszych nazw osobowych” W. Taszyckiego jako pierwszy w 1381 r. został zapisany Procop, frater czyli brat Floriani „de Pelgrzimouicze” (obecnie wieś Pielgrzymowice, leżąca na północny wschód od Krakowa). Imię Prokop pojawiło się w Polsce w XIII wieku w formie łacińskiej Procopius. Wydaje się, że imię to stało się nazwiskiem w XVII wieku. W 1686 r. jako mieszkaniec Lutomska (obecnie w woj. łódzkim) został zapisany Petrum Pauli Prokop, a w Bydgoszczy w roku 1691 Paweł Prokop. Miano należy do nazwisk równych imionom. Część takich nazwisk mogła powstać w wyniku nazywania, dawniej głównie na wsi, kilkorga dzieci jednego ojca jego imieniem np. Adamy (imię ojca: Adam), Jany (imię ojca: Jan), Piotry (imię ojca: Piotr). Gdy te Adamy, Jany, Piotry osiągały dorosłość, takie miana jak Adam, Jan, Piotr mogły być dołączane do właściwego imienia (tego z chrztu) i stać się nazwiskiem. Część nazwisk równych imionom wiązała się z tym, że chociaż dana osoba miała imię nadane na chrzcie, to na co dzień zwracano się do niej, używając innego, przeważnie słowiańskiego, imienia. Swoista dwuimienność powodowała w czasach późniejszych, że jedno z nazwań kancelista mógł uznać za imię, drugie za nazwisko. Na początku XIX wieku w Królestwie Polskim, gdy urzędnicy sporządzali akt urodzenia dziecka nieznanych rodziców, wpisywali niekiedy zamiast nazwiska dwa imiona. Wtedy nazwiskiem stawało się to drugie imię, przechodząc potem z pokolenia na pokolenie. W 1990 r. najwięcej osób o nazwisku Prokop mieszkało w dawnym woj. kieleckim - 770, radomskim - 750 i katowickim - 536. W siedleckim - 76 osób.

Andrzej Karlikowski



ODESZLI...



USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 27 kwietnia do 4 maja

Stanisław Antoni Tymicki, 89 lat
Marianna Józefa Odnoczek, 90 lat
Heronim Hryciuk, 79 lat
Danuta Stefańska, 86 lat
Halina Lucyna Tolczyńska, 78 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 24 do 30 kwietnia

Maria Wnuk, 89 lat
Małgorzata Biaduń, 42 lata
Aleksander Krzeszowski, 73 lata
Lech Duczkowski, 75 lat
Janina Rządowska, 91 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 24 do 30 kwietnia

Krystyna Łukasiuk, 83 lata
Maria Sadowska, 79 lat
Eugeniusz Wrzosek, 73 lata
Zofia Dobrowolska, 87 lat

Jadwiga Deonizak, 91 lat
Mirosław Badura, 60 lat
Jadwiga Łukasiuk, 84 lata

Helena Rytel, 91 lat
Tadeusz Kowalczyk, 69 lat
Leszek Kalinowski, 63 lata

HADES TANI POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 29 kwietnia 2020 roku zmarł w wieku 17 lat

ŚP. Rafał Niedziółka
syn pracownika Sądu Okręgowego w Siedlcach

*Niełatwo znaleźć słowa otuchy.
Można jedynie życzyć sił do zniesienia tego bólu,
który tylko czas może złagodzić.*

Wyrazy najszczerzego współczucia rodzinie i bliskim

składają:
Prezesa, Dyrektora, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Siedlcach

Iwone Kondraciuk

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Inter Cars Grupa Siedlce

Najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci



OJCA

Panu

Sławomirowi Piotrowskiemu
dyrektorowi MODR Warszawa
oraz całej Rodzinie

składają pracownicy
Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.
Jesteśmy z Państwem myślami i modlitwą.

ZAKŁAD POGRZEBOWY BETANIA



1991

Siedlce

ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76

ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94

tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl

*Pamięć o tych, którzy odchodzą,
nigdy nie umiera...*

Panu Sławomirowi Piotrowskiemu

Radnemu Rady Powiatu w Siedlcach
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają



Marek Gorzała
Przewodniczący
Rady Powiatu w Siedlcach
z radnymi Rady Powiatu

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki
z pracownikami
Starostwa Powiatowego w Siedlcach



■ TO DOPIERO POCZĄTEK

W nocy z 29 na 30 kwietnia na terenie Garwolina doszło do kradzieży na terenie budowy. Okradziony mężczyzna wycenił straty na 5 tys. zł. Jeszcze tego samego dnia policjanci ustalili, że sprawcami są dwaj mieszkańcy Garwolina w wieku 34 i 38-lat. Zatrzymano ich. Usłyszeli już zarzuty. Przyznali się do winy. W dodatku okazało się, że w chwili zatrzymania 38-latek miał przy sobie amfetaminę. Narzędzia wróciły już do prawowitego właściciela. Policjanci zapowiadają jednak, że sprawa ma charakter rozwojowy, a zatrzymani mężczyźni mają na swoim koncie inne włamania i kradzieże.

■ ZDERZENIE Z MOTOROWEREM

27 kwietnia przed godziną 6.30 w miejscowości **Sokół (gm. Sobolew)**

26-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego, kierując mazdą, doprowadziła do zderzenia z motorowerzystą. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 50-letni kierowca jednoślada. Mężczyzna trafił do szpitala.

■ POSZKODOWANA ROWERZYSTKA

Policjanci ustalają okoliczności wypadku, do którego doszło 2 maja w **Starym Pilczynie (gm. Łaskarzew)**. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 65-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego, kierując citroenem, podczas skręcania w prawo doprowadziła do zderzenia z 66-letnią rowerzystką. Ta została ranna i przewieziono ją do szpitala.

■ CHCIAŁ OMINĄĆ, WJECHAŁ W MOSTEK

3 maja około godz. 18.40 w **Re-dudinie (gmina Garwolin)** 12-letni rowerzysta, nie sygnalizując zamiaru skrętu w lewo, wymusił pierwszeństwo na wyprzedzającym go 21-letnim kierowcy audi. Ten, chcąc ominąć dziecko, zjechał do przydrożnego rowu, uderzając w mostek. Kierowca samochodu został przewieziony do szpitala. (jj)

Motocykliści pomagają

Do organizacji wspomagających policjantów w trudnym okresie pandemii dołączyli motocykliści z Gryf MC Poland Chapter Garwolin. Przekazali oni stróżom prawa maseczki i rękawice ochronne. Maseczki i przyłbice przekazał garwolińskim policjantom także poseł **Grzegorz Woźniak. (MB)**

APTEKI

4-10 maja – ul. Długa 48
11-17 maja – ul. Senatorska 4

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych

ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Ludzie ziemi garwolińskiej

Spełniony człowiek lasu

Nadleśnictwo Garwolin utworzono w 1973 roku, po połączeniu nadleśnictw w Podzamczu, Hucie Garwolińskiej i Kotwicy. Od początku pracował w nim Jan Karwowski, późniejszy wieloletni nadleśniczy.

Urodził się w Dębownicy (gm. Trzebieszów w powiecie łukowskim), ale od jesieni 1970 roku na dobre i złe związał się z ziemią garwolińską. Po ukończeniu Technikum Leśnego w Białowieży otrzymał skierowanie na staż do leśnictwa w Michałowie. Praktykował też w Karczym Dole koło Pilawy. Wiosną 1971 roku upomniała się jednak o niego armia. Po odbyciu służby wojskowej trafił do Nadleśnictwa w Podzamczu, które w tym samym roku włączono do Nadleśnictwa Garwolin.

– Przez 28 lat pracowałem na różnych stanowiskach – wspomina pan Jan. – Krótko byłem podleśniczym, później przejąłem leśnictwa w Krępie i w Małomówce, a następnie zostałem nadleśniczym terenowym.

Równocześnie z pracą leśnik uzupełniał wykształcenie. Skończył studia inżynierskie,



Jan Karwowski

fot. arch.

a następnie zrobił magisterium. Dzięki temu otrzymał stanowiska głównego inżyniera i zastępcy nadleśniczego, a w 2001 roku nadleśniczego. Nadleśniczym był do emerytury, czyli 17 lat. Dopiero wtedy przeniósł się ze służbowej oficyny w Podzamczu do domu w Garwolinie.

– Czuję się całkowicie spełniony zawodowo – nie ukrywa. – Praca w lesie była moim marzeniem i to marzenie się spełniło. Nie normowałem sobie czasu pracy. Bardzo często wyjeżdżałem w teren w soboty i niedziele, co nie zawsze podobało się żonie, ale z czasem musiała się z tym pogodzić.

W czasie kierowania przez Jana Karwowskiego pracą Nadleśnictwa Garwolin, dbano nie tylko o kondycję lasów. Powstało wiele ciekawych miejsc: Izba Przyrodniczo-Leśna im. Jana Pawła II w Podzamczu, Ścieżka Przyrodniczo-Kulturowa w Hucie Garwolińskiej, „Leśna remiza pod świerkami” w Miętnej, wiata edukacyjna w Cyganówce i miniścieżka edukacyjna w Podtężu.

– Dziś wszyscy alarmują

o konieczności budowy zbiorników wodnych – mówi Jan Karwowski. – W garwolińskim nadleśnictwie robiliśmy małą retencję od 2000 roku. W ciągu 10 lat wybudowaliśmy 46 zbiorników. Można było zrobić nawet więcej. Skutecznie udawało nam się pozyskiwać pieniądze z funduszu ekologicznego, ale musieliśmy mierzyć siły na zamiary. Sztuką było uzyskać dotację, ale jeszcze większym wyzwaniem ją wykorzystać, bo brakowało siły roboczej. Część z tych zbiorników jest odpływowa, połączona z sieciami rowów, a część została wybudowana z przeznaczeniem tylko dla zwierząt i ptaków. Projekt zyskał uznanie nie tylko w kraju. Za jego zrealizowanie odbieraliśmy w Londynie nagrody w konkursach „Złotego jabłuszka” i „Zielonej tarczy”.

Pan Jana nigdy nic tak nie fascynowało, poza żoną Krystyną oczywiście, jak las. Za pracę i działalność społeczną otrzymał chyba wszystkie możliwe odznaczenia. Wyjazdy nad morze czy w góry nie były i nie są dla niego szczytem marzeń. Las na zawsze pozostanie jego żywiołem, a pełnię zadowolenia dopełnia fakt, że syn Karol kontynuuje rodzinne tradycje jako podleśniczy w Hucie Garwolińskiej.

MIROSŁAW BUCZEK

Autopromocja bez deklaracji?

Zalesiał symbolicznie

Prezydent **Andrzej Duda** zapowiadał ongiś posadzenie miliona drzew...

Akcja miała zostać z rozmachem zainaugurowana podczas Światowego Dnia Ziemi. Leśnicy ponoć przygotowali odpowiednią liczbę sadzonek, ale pandemia pokrzyżowała te plany. Szef państwa nie zamierzał jednak rezygnować z autopromocji. Tym bardziej w okresie przedwyborczym. Prezydencka ekipa udała się więc

do odnowionego zrębu w Bączkach k. Maciejowic, gdzie Andrzej Duda osobiście zalesił niewielką część przygotowanego areálu.

Efekt tej pracy jest tylko symboliczny, ale podkreśla troskę o bezpieczeństwo klimatyczne i przyrodę ojczystą. Podczas pobytu nie padły deklaracje o ograniczaniu wydobywania węgla i eliminowaniu zanieczyszczających powietrze przestarzałych technologii. **(MB)**

W Pilawie

nie otworzą przedszkoli

Burmistrz Pilawy **Albina Łubian** podjęła decyzję o nieotwieraniu przedszkoli 6 maja.

– Decyzja o możliwości otwarcia placówek została przekazana zbyt późno, aby wszystkie wytyczne Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego zostały zrealizowane w tak krótkim czasie. Placówki przedszkolne nie zostaną uruchomione 6 maja – mówi Albina Łubian.

Burmistrz podkreśla, że decyzję podjęła po konsultacji z dyrektorami placówek oświatowych.

– Wypracowaliśmy stanowisko, iż nie jest możliwe bezpieczne otwarcie przedszkola i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych już 6 maja. Dla nas priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców, szczególnie tych najmłodszych.

Burmistrz zauważa, że samorząd nie jest w stanie od 6 maja spełnić

wymogów sanitarnych, związanych z uniknięciem zakażenia koronawirusem.

– Zgodnie z wytycznymi, pomieszczenia, w których będą przebywać dzieci, muszą być codziennie dezynfekowane, łącznie z zabawkami. Dzieci muszą przebywać w ograniczonych liczebnie grupach. Należy też zapewnić bezpieczne warunki pracy nauczycielom i personelowi placówek, wyposażyć ich w odpowiednie środki ochrony osobistej, a posiłki muszą być przygotowywane i spożywane w reżimie sanitarnym – wylicza Albina Łubian.

To, czy przedszkola zostaną otwarte w późniejszym czasie, w dużej mierze zależy od rodziców. UMiG Pilawa zwrócił się do nich o wypełnienie ankiety, która znajduje się na stronie internetowej <https://tiny.pl/7gr3c> **(mc)**

Będą remontować

W ramach odmrażania gospodarki rząd postanowił przekazać powiatom i gminom pieniądze z funduszu dróg samorządowych. Na opublikowanej przez zespół prasowy wojewody mazowieckiego liście beneficjentów jest też powiat garwoliński.

Starostwo ma otrzymać na dwa zadania łącznie 6 mln 262 tys. zł. Nie zapomniano też o gmi-

nach. Otrzymają one następujące wsparcie: Borowie – 690 tys. zł, Garwolin (gmina) – 877 tys. zł, Łaskarzew (gmina) – 408 tys. zł, Maciejowice – 792 tys. zł, Miastków Kościelny – 329 tys. zł, Trojanów – 997 tys. zł i Żelechów – 407 tys. zł. Pieniądze są przeznaczone na remonty i przebudowy zgłoszonych przez samorządy odcinków drogowych. **(MB)**

Woda nie na trawniki

Burmistrz apeluje

Nie tylko koronawirus spędza ludziom sen z oczu. Równie dużym zagrożeniem dla gospodarki jest długotrwała susza.

Na brak opadów narzekają nie tylko rolnicy. Problemy mają też działkowcy i właściciele prywatnych posesji z ogródkami. Podlewanie roślin jest nieodzowne, ale musi być racjonalne. Z takim właśnie apelem do mieszkańców miasta i gminy Pilawa zwróciła się burmistrz **Albina Łubian**.

– Woda z wodociągu służy, przede wszystkim, do celów bytowych, spożywczych i sanitarnych – napisała. – Stacje uzdatniania mają swoją wydajność, a zbyt duże zużycie wody może spowodować spadek ciśnienia w instalacjach, a nawet jej brak.

Burmistrz Pilawy na razie apeluje. Są już jednak w Polsce miasta, które wręcz zakazały zraszania trawników i podlewania przydomowych upraw. **(MB)**

Maseczki dla strażaków

Strażacy ochotnicy z powiatu garwolińskiego, których jednostki należą do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, otrzymali maski ochronne. Przekazała je prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego OSP, a jednocześnie wójtowi

gminy Górzno, **Waldemarowi Sbakowi** senator **Maria Koc**. Oprócz tego parlamentarzystka przywiozła materiały, z których panie z kół gospodyń wiejskich będą mogły uszyć kolejne zabezpieczenia przed koronawirusem. **(MB)**

Ludzie sami niszczą przyrodę

W lasach Nadleśnictwa Sarnaki jest sucho, ale jeszcze nie aż tak, by zakazywać ludziom wstępu do lasów.

- Zagrożenie pożarowe jest bardzo duże, jednak, by można było zakazać wstępu do lasów, to zgodnie z ustawą przez pięć dni wilgotność ściółki leśnej musi wynosić poniżej 10% - mówi **Adam Wybranowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Sarnaki.

Nadleśnictwo codziennie bada wilgotność ściółki. W ostatnich dniach wynosiła ona 12-13%. Zakazać wstępu do lasu więc nie można, choć zagrożenie pożarowe jest tak duże, że mała iskierka może doprowadzić do tragedii.

- Zdając sobie sprawę z tego, że pogoda sprzyja wycieczkowiczom, pilnujemy bacznie naszych terenów. Są patrole piesze i rowerowe. Nikogo z lasu nie wyganiamy, ale w razie zaproszenia ognia najważniejsze jest, by jak najszybciej taki pożar zlokalizować i ugasić, nie dopuszczając do jego rozprzestrzenienia - tłumaczy Adam Wybranowski.

Obszar nadleśnictwa jest zakwalifikowany do najniższej, III kategorii zagrożenia pożarowego. Ale w związku z panującą w tym roku suszą, lasy znajdujące się na terenach powiatu łosickiego, w tym Nadbużański Park Krajobrazowy, zakwalifikowano do I kategorii zagrożenia pożarowego.

- Najbardziej zagrożony pożarami jest obszar nadbużański i lasy w okolicach Fronołowa w gminie Sarnaki oraz Mężenina w gminie Platerów. Tam rosną drzewa sosnowe, które są łatwopalne - mówi nadleśniczy.

W ciągu ostatnich szesnastu lat w Nadleśnictwie Sarnaki odnotowano kilkanaście pożarów. Spłonęło w sumie 2 ha lasów.

- Można powiedzieć, że to dużo, ale tak naprawdę jest to niewielki obszar, dzięki zakrojonym na szeroką skalę działaniom profilaktycznym. By ograniczyć liczbę pożarów, powstały w lasach zbiorniki przeciwpożarowe oraz retencyjne, a także drogi pożarowe - wyjaśnia Adam Wybranowski.

W ostatnim czasie płonęły lasy w Rozwadowie i w Mężeninie. W Rozwadowie spaliło się zaledwie 4,5 ara lasu. W Mężeninie spaliło się 19 arów.

- W obu tych przypadkach doszło do zaproszenia ognia przez nieostrożnych dorosłych. Może ktoś rzucił niedopałek papierosa? Mimo że edukujemy społeczeństwo od tylu lat, to ludzie i tak robią swoje. Każdy z nas doskonale wie, że w lesie nie



fot. Sławczan Świdzki

wolno palić ognisk. A często tych zakazów wiele osób nie przestrzega. Apeluję więc o rozagę. Zagrożenie pożarowe w nadbużańskich lasach jest naprawdę duże. Chwila nieuwagi i może dojść do tragedii.

Nadleśniczy podkreśla, że prognozy pogody zapowiadają deszcz, który nie tylko poprawi wilgotność w lasach, ale przede wszystkim może odstraszyć „mieszczuchów” od spędzania wolnego czasu w lasach.

- Letnicy często nie zachowują rozważli. Palą ogniska, że o wyrzucaniu śmieci w lasach już nie wspomnę - martwi się nadleśniczy. Ale i miejscowi są powodem do

zmartwień. - Najwięcej pożarów w lasach jest spowodowanych wypaleniem traw na polach w pobliżu lasów. W ich wyniku giną liczne gatunki fauny i flory łąkowej i leśnej. Straty są niewymierne, ponieważ zubożają naszą przyrodę. Ale pomimo licznych apeli i rozmaitych akcji informacyjnych, przypominających, że wypalanie łąk i nieużytków jest nielegalne, właściciele gruntów i tak rozniecają ogień na polach. Sami leśnicy i strażacy nie powstrzymają tego zjawiska, wszyscy powinni napiętnować podpalaczy i ich czyny!

MILENA CELIŃSKA

Ruszyła przeprawa promowa przez Bug



fot. arch. UG Mielnik

Od 1 maja można przedostać się przez Bug promem z Zabuzza (gm. Sarnaki) do Mielnika.

Gmina Mielnik poinformowała, że od 1 maja rusza przeprawa promowa: Mielnik Przedmieście - Zabuzze. Przeprawa promowa będzie działać codziennie od godz. 6.00 do 21.00. Ostatni kurs z Miel-

nika zaplanowano o godz. 20.40. Prom będzie pływał po Bugu **do 2 listopada**.

Przeprawa jest płatna. Cennik biletów jednorazowych i miesięcznych można sprawdzić na fanpage UG w Mielniku. **(MC)**

Czytaj także str. 12

Uwaga! Objazd!

Z powodu remontu zamknięto od 21 kwietnia drogę w Chybowie (gm. Sarnaki). Przejazd nią nie będzie możliwy do końca sierpnia.

Remont drogi wojewódzkiej nr 811 przeprowadzają Regionalne Drogi Podlaskie. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia na prawie kilometrowym odcinku. Objazd został zorganizowany z Hołowczyc do Sarnak - przez Ostrołęczyn. **(MC)**

Liczą na zewnętrzne fundusze

Starostwo łosickie chce pozyskać 375 tys. zł na remont budynku, w którym mieści się zamiejscowy wydział ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w Siedlcach.

Budynek stoi naprzeciwko starostwa, przy ul. Szpitalnej. Jest to

zabytkowy obiekt, więc starosta łosicka złożyła do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o dofinansowanie remontu. Czy się uda? Samorząd przekona się o tym pod koniec maja, gdy zostanie ogłoszona lista zakwalifikowanych wniosków. **(mc)**

A dla Łosic...

10 tysięcy масечек

Do mieszkańców Łosic trafiło ponad 10 tysięcy масечек wielokrotnego użytku, które samorząd otrzymał w ramach akcji „Masечki dla Polski”.

Transport z масечkami dotarł 23 kwietnia do Sokołowa Podlaskiego, skąd osobiście odebrał je burmistrz Łosic **Mariusz Kuciewicz**.

- Akcja „Masечki dla Polski” swoim zasięgiem objęła wiele miast, w tym i Łosice. Konsultantem medycznym akcji jest neurochirurg, dr Łukasz Grabarczyk, który podkreśla, że z масечек wielokrotnego użytku można bezpiecznie i długo korzystać, przestrzegając zasad, zawartych w dołączonej instrukcji - mówi Mariusz Kuciewicz.

Pierwsze масечki ochronne trafiły do mieszkańców Łosic i okolic w poniedziałek, 27 kwietnia.

- Zanim масечki trafiły do mieszkańców, do każdej z nich dołączona była instrukcja. Przypominam, że zgodnie z zaleceniami, масечki muszą być poddane trzydniowej kwarantannie. Poza tym musieliśmy wszystkie масечki policzyć i przydzielić je zgodnie z liczbą osób ujętych w deklaracjach śmieciowych, i dopiero potem dostarczyć mieszkańcom - dodaje Mariusz Kuciewicz.

W działania te zaangażowali się radni, sołtysi, strażacy OSP, pracownicy i dyrekcja Przedszkola Samorządowego nr 1 w Łosicach, przedstawiciele spółki Kom-Gaz i spółdzielni oraz wspólnot mieszkaniowych, Straż Miejska, pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Urzędu Miasta i Gminy. **(MC)**



fot. UMiG Łosice

R

E

K

L

A

M

A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW **ZAKRZE 111 (k. Łosic)**
tel. 660 770 570, 796 970 681



WŁAMANIE DO STODOŁY

W nocy z 1 na 2 maja w **Nowych Szpakach (gm. Stara Kornica)** nieznany sprawca wyłamał deski w ścianie stodoły, wszedł do środka i ukrał elektronarzędzia oraz narzędzia stolarskie. Pokrzywdzony 40-letni właściciel oszacował straty na 4700 zł. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

KIEROWCA MIAŁ PONAD 2,3 PROMILA

1 maja w **Starej Kornicy** policja zatrzymała 66-letniego mieszkańca powiatu siedleckiego, który kierował fordem, będąc w stanie nietrzeźwości. Miał ponad 2,3 promila alkoholu w organizmie.

NO I MANDACIK

1 maja w **Starych Mierzwichach (gm. Sarnaki)** kierujący samochodem volvo 31-letni mieszkaniec gminy Platerów nie zachował należytej ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem. Jego samochód uderzył w zaparkowane audi. Kierujący i pasażer volvo nie donieśli obrażeń. Kierowca był trzeźwy. Został ukarany mandatem.

998

26 kwietnia około godz. 20.30 straż pożarna została powiadomiona o czołowym zderzeniu dwóch samochodów na DK 19 w Puczcach (gm. Platerów). W obydwu pojazdach były wyrwane silniki i mocno uszkodzona karoseria. Rannych było pięć osób. Strażacy przy pomocy narzędzi hydraulicznych dostali się do poszkodowanych, udzielili im pomocy i przekazali ich czterem zespołom ZRM. Na miejsce wypadku przybył zastępca dowódcy JRG Łosice. Ratownicy przeszukali teren wokół miejsca zdarzenia w celu znalezienia szóstej osoby, która miała rzekomo uczestniczyć w wypadku. Ta informacja nie potwierdziła się. W działaniach brało udział 6 zastępów straży pożarnej. Straty oszacowano na 25 tys. zł. **(mc)**

**0 powiecie łosickim
czytaj też na str.
3, 6, 9, 12**



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

APTEKI

8-10 maja -
ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
11 maja -
ul. Rynek 29, tel. 83 359 03 73
12 maja -
ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17



ŚMIERTELNIE W ŚWIDRACH

27 kwietnia w Świdrach 64-letni mieszkaniak gminy Ulan, prowadzący samochód marki Nissan, z niewyjaśnionych powodów zjechał z jezdni, a auto uderzyło w ogrodzenie pobliskiej posesji. Mężczyzna został poważnie ranny. Karetka przewiozła go do szpitala, ale pomimo wysiłków lekarzy zmarł 1 maja.

AMFETAMINA W GRĘZÓWCE

28 kwietnia policjanci zwalczający przestępczość narkotykową, sprawdzając uzyskane informacje, udali się do jednego z mieszkań w Gręzówce (gm. Łuków). W czasie kontroli u 28-latkę znaleźli amfetaminę.

WŁAMANIE PO SILNIK

30 kwietnia w Krynce (gm. Łuków) właściciel jednego z gospodarstw stwierdził, że nieznaną sprawcą lub sprawcy zakradli się do budynku gospodarczego. Z budynku zniknął elektryczny silnik trójfazowy z osprzętem. Mieszkaniec Krynk wyliczył straty na ok. 1 000 zł.

PŁONĘŁA BUTLA

Tego samego dnia w domu jednorodzinnym w Mizarach (gm. Stoczek Łukowski) zapaliła się butla z gazem. Na miejsce wysłano zastęp strażaków z łukowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej oraz zastępy OSP ze Stoczka Łukowskiego, Jedlanki oraz Zgórnic. Pierwsi strażacy, którzy dojechali do Mizar, wynieśli płonącą butlę z budynku i ją ugasili. Wszystkie pomieszczenia zostały sprawdzone pod względem zawartości gazu w powietrzu i przewietrzone.

SPŁONĘŁA SŁOMA

1 maja we wsi Ruda (gm. Stoczek Łukowski) paliła się składowana na polu słoma. Ogień zauważono o godz. 1.36 w nocy i natychmiast zaalarmowano straż pożarną. Oficer dyżurny KP PSP w Łukowie polecił udać się do akcji gaśniczej zastępowi strażaków z łukowskiej JRG oraz strażakom z OSP w Szyszczach, Jedlance i 2 zastępom ze Stoczka Łukowskiego. Na miejscu stwierdzono, że płonie ok. 20 bel słomy. Po ugaszeniu ognia nadpalona słoma została rozrzucona na polu i przelana wodą. Straty wynoszą ok. 17 500 zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

BUSEM W PRZYSTANEK

4 maja ok. godz. 5.30 na DK 63 w Biardach kierujący busem renault 39-letni mieszkaniec Łukowa z nieznaną przyczyną zjechał z drogi i uderzył w przystanek autobusowy. Kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policjanci uznali, że winę za zdarzenie ponosi kierowca auta i ukarali go mandatem za spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym. (PGL)

O powiecie łukowskim
czytaj też na str.
9, 10, 12, 13, 14

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

Pieniądze są, terminy są...

Żłobek coraz bliżej

W łukowskim Urzędzie Miasta zapadły kolejne decyzje w sprawie budowy żłobka. Ogłoszono przetarg na wykonanie inwestycji. Rozstrzygnięcie nastąpi w pierwszej połowie maja.

Pod koniec lutego budżet miasta powiększył się o dotację z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W ramach rządowego programu „Maluch Plus” miasto otrzymało 1 584 000 zł wsparcia do budowy żłobka miejskiego. Całkowity koszt tej inwestycji sięga 1 980 000 zł. Różnicę pokrywa miasto, przekazując także własny grunt pod budowę.

Po otrzymaniu dotacji rozpoczęto prace projektowe. Realizacji tego zlecenia podjęło się Biuro Projektowe **Tomasza Mateja** z Janowa Lubelskiego. Po otrzymaniu pozwolenia na budowę miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę. Przedsiębiorcy mają czas na składanie ofert do 12 maja. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi krótko po tej dacie. Zwycięzca od razu będzie musiał wejść na teren budowy, aby dotrzymać nieprzekraczalnego terminu oddania budynku do użytku (koniec listopada).

— Do końca grudnia będziemy mieli czas na usunięcie ewentualnych uchybień. Placówka ma zacząć

funkcjonować od stycznia przyszłego roku — mówi **Piotr Płudowski**, burmistrz Łukowa. — Przetarg na wyposażenie placówki zamierzamy ogłosić nieco później, aby sprzęt można było gromadzić w stopniowo wykańczanym budynku.

Żłobek będzie parterowy, długością odpowiadający stojącemu po sąsiedzku budynkowi Przedszkola Miejskiego nr 2 przy ul. Piłsudskiego. Zaprojektowano tam dwie przestronne sale dla dzieci. Łącznie w żłobku znajdzie opiekę 48 maluchów w wieku do 3. roku życia. Z sal przedszkolnych będzie piękny widok — przez okna sięgające podłogi — na ogródek. Będzie można przez nie wyjść do ogrodu. Podcienia będą chroniły dzieci przed słońcem. Burmistrz zapewnia, że zostaną też zamontowane żaluzje. Powierzchnia użytkowa żłobka wyniesie ok. 230 m².



Lokalne media, informując o inwestycji, używają sformułowań „pierwszy publiczny żłobek w Łukowie”. Takie też informacje są przekazy-



Tak będzie się prezentował nowy żłobek miejski w Łukowie. Zostanie wybudowany do końca tego roku. Reprodukacja wizualizacji z projektu technicznego

wane z biura prasowego ministerstwa rodziny. Wszystko to stwarza wrażenie, jakby Łuków nigdy nie miał takich placówek i dopiero dzięki programowi „Maluch Plus” sytuacja zmieni się na lepsze.

Nie jest to prawdą, bo jeszcze na początku lat 90. działały w Łukowie 2 żłobki, w tym jeden prowadzony przez miasto, a drugi przyzakładowy. Żłobek miejski, zlokalizowany na os. Chęcińskiego, w związku z brakiem chętnych i wysokimi kosztami utrzymania został przekształcony w Przedszkole Miejskie nr 3. W części pomieszczeń dawnego żłobka mieści się też Filia

nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Przy Al. Kościuszki (obecnie ul. ks. dr. Mariana Bednarczyka) mieścił się żłobek Łukowskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Łukbut”. Zakład pozbył się tego budynku w okresie przekształceń własnościowych. Obecnie użytkuje go katolicki Ruch „Światło-Życie”.

Nawet gdy nie chce się pozytywnie oceniać czasów PRL, nie można przeczyć faktom. A te były takie, że w mieście bardziej wówczas dbano o zapewnienie opieki małymi dziećmi niż obecnie.

PIOTR GICZELA

Niewyjaśnione zachowanie kobiety kierującej autem Na rondzie dobrze, później zderzenie

44-latka z Adamowa, która 27 kwietnia około godz. 15 nagle uderzyła w metalowe bariery podczas zjazdu z ronda na ul. Świderskiej w Łukowie, była zszokowana. Nie potrafiła wyjaśnić, co się stało, że straciła panowanie nad autem.

Zdarzenie zarejestrowała kamera miejskiego monitoringu. Między innymi na podstawie nagrania policjanci badający przyczyny wypadku ustalili, że kierująca samochodem marki Volkswagen Sharan prawidłowo wjechała na skrzyżowanie i wła-

ściwie się po nim poruszała. Problemy zaczęły się dopiero przy zjeżdżaniu z ronda.

— Auto uderzyło w metalowe bariery. Niewiele brakowało, by w tył jej pojazdu uderzył jadący za nią samochód — informuje asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. — Rozmawiająca z policjantami kobieta była przestraszona i zdezorientowana. Mówiła, że nie wie, co się stało, i nie potrafiła wytłumaczyć, jak doszło do zdarzenia.

Policjanci, oceniając dowody, uznali, że to kobieta wywołała zagrożenie na drodze swoim postępowaniem i postanowili ukarać ją mandatem oraz punktami karnymi.

Ku przestrodze Marcin Józwik rozesał do mediów nagranie z miejskiego monitoringu, by pokazać, jak chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii. Na szczęście, podczas zdarzenia na Świderskiej, nikomu nie stało się nic złego. Ucierpiał jedynie volkswagen. (pgl)

Zmiany personalne w Kościele katolickim Kadrowy łańcuszek

Zazwyczaj w maju każdego roku biskupi diecezjalni wprowadzają spore zmiany kadrowe w parafiach. W tym roku na decyzje biskupa **Kazimierza Gurdy**, ordynariusza Diecezji Siedleckiej, miała również wpływ niedawna papieska nominacja. Ojciec Święty Franciszek wyznaczył 16 kwietnia na biskupa pomocniczego diecezji w Siedlcach dotychczasowego proboszcza siedleckiej parafii

katedralnej, ks. kan. **Grzegorza Suchodolskiego**, pochodzącego z Łukowa. To pociągnęło za sobą łańcuszek zmian.

Na zwolnione stanowisko proboszcza parafii katedralnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach i dziekana dekanatu siedleckiego ks. bp Kazimierz Gurda wyznaczył ks. **Dariusza Mioduszewskiego**. Kapłan ten dotychczas

sprawował funkcję proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu w gminie Stanin.

Nowym proboszczem w Tuchowiczu został wcześniej pełniący identyczną funkcję w Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Małaszewiczach, ks. **Bogusław Mich**. Ksiądz Mich na przenosinach najwyraźniej nieco stracił, bo pracując w Małaszewiczach był także wicedziekanem dekanatu terepolskiego. Na razie nic nie wiadomo, by objął jakąś funkcję w jednym z dwóch dekanatów łukowskich.

Zmiany obowiązują od 1 maja. (pgl)

W Zaolszynie... Był pożar, jest więzienie

Trzeba było pożaru, by wyszło na jaw, że 40-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów nie zgłosił się do zakładu karnego, by odbyć karę pozbawienia wolności. Po pożarze, wprost z policyjnej celi, został przewieziony do więzienia. Wróci za rok.

Pożar, który 26 kwietnia przed południem zauważono w Zaolszynie w gm. Trzebieszów, wybuchł w drewnianej szopie. Tam 40-letni mężczyzna naprawiał swój motorower. Najprawdopodobniej w czasie tej pracy doszło do niekontrolowanego wycieku paliwa ze zbiornika pojazdu, a później do zaprószenia ognia. Drewniany budynek i znajdujące się w nim sprzęty szybko zajęły się ogniem. Nie było już czego ratować. Mężczyzna próbował wyciągnąć z ognia niektóre przedmioty. Doznał niegroźnych poparzeń.

Policjanci przebadali właściciela szopy alkomatem. Okazało się, że jest nietrzeźwy. Alkomat wykazał prawie 2 promile.

Co więcej, funkcjonariusze, sprawdzając dane właściciela szopy, zauważyli, że ciąży na nim sądowy wyrok. Sąd skazał go na rok pozbawienia wolności, ale 40-latek nie zgłosił się do zakładu karnego. Zaraz po pożarze trafił do policyjnego aresztu, skąd został odwieziony do zakładu karnego. Wyrok zarobił za to, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązującego zakazu sądowego. (pgl)

TELEWIZJA ŁUKÓW
master TV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja-lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Mińsk na 16. miejscu w rankingu najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce.

W Europie - na 71.

Wstyd się przyznać

- **A może ostatnie rozdawanie maseczek przez burmistrza miało przygotować mieszkańców do oddychania „czystym powietrzem”?**
- **pytają polityczni przeciwnicy Marcina Jakubowskiego.**

Do tej pory Mińsk Mazowiecki wypadł bardzo dobrze w różnych rankingach – na przykład w zestawieniach najbogatszych polskich miast czy miejscowości, w których żyje się najtaniej. Niestety, opublikowany kilkanaście dni temu raport „najgorszych miast pod względem jakości powietrza w 2019 roku w Europie” nie przynosi miastu chluby. Wręcz wstyd się przyznać.

SZWAJCARZY BEZLITOŚNI

Szwajcarska platforma monitoringu powietrza IQAir zebrała dane na temat toksycznych drobnych cząstek stałych (PM 2,5). Ich wpływ na zdrowie jest szczególnie poważny, bo mogą trafiać głęboko do płuc i powodować problemy z oddychaniem u ludzi w każdym wieku.

Według badaczy, Mińsk Mazowiecki znalazł się na 71. pozycji w rankingu miast pod względem naj-

gorszej jakości powietrza w Europie. Z kolei w rankingu polskich miast pośród 66 wziętych pod lupę zajął 16. miejsce.

Skąd tak duże stężenia pyłów PM 2,5? Badacze wskazują, że w polskim rankingu umieszczono dość sporo małych i średnich miejscowości, w których szczególnie dużym problemem jest tzw. niska emisja, związana z domowymi instalacjami ciepłowniczymi. Jak powiedział nam burmistrz Mińska **Marcin Jakubowski**, 80 proc. zanieczyszczeń w mieście powstaje nie na skutek palenia w domach śmieciami, ale przede wszystkim węglem - czy to miałem, czy popularnym ekogroszkiem.

PRZECIWNICY BURMISTRZA W SIÓDMYM NIEBIE

Niechlubny raport dał przeciwnikom politykom Marcina Jakubowskiego doskonałą okazję do ataku. - A może ostatnie rozdawanie maseczek przez burmistrza miało przygotować mieszkańców do oddychania „czystym powietrzem”? - napisał na Facebooku **Piotr Stępień** (PiS). Nie omieszczał też zadać kilku pytań:

- Gdzie jest dron, który miał przeprowadzać kontrolę czystości powietrza, kupiony za kilkadziesiąt tys. zł? Jak wygląda wprowadzanie rządowego programu „Czyste powietrze”, do którego miały zachęcać władze lokalne? Gdzie edukacja, wsparcie i dofinansowania dla mieszkańców?

Na te oraz inne pytania Marcin Jakubowski odpowiadał już na naszych łamach przed 2 miesiącami. Mówił o czujnikach smogu, których w Mińsku jest coraz więcej. O strefie płatnego parkowania, która ma ograniczać ruch w centrum miasta, i... o sadzeniu zieleni. O tym, że jeszcze w tym roku zostanie wymienionych kilkadziesiąt kotłowni w budynkach jednorodzinnych oraz kilkanaście w lokalach miejskich, głównie socjalnych. A także o budowie nowej elektrociepłowni gazowej.

WIEMY JAK, ALE NIE MOŻEMY TEGO ZROBIĆ

Tydzień temu mieszkańcy osiedla Klonowa, którzy od dłuższego czasu narzekają, że smog daje się im we znaki, poprosili o interwencję burmistrza. Marcin Jakubowski



fol. Sej.

odpowiedział, że mógłby pomóc mieszkańcom tylko w jeden sposób: wysyłając na miejsce strażników miejskich. - Mamy odpowiedni sprzęt (zakupiliśmy drona), przeszkolonych strażników, podpisaną umowę z laboratorium i mamy opracowane wszystkie procedury. Wiemy, jak to robić - powiedział. I dodał, że to na razie niewykonalne. Bo strażnicy decyzją wojewody na czas pandemii podlegają komendantowi policji. I chociaż się o tym nie mówi, część zadań policji jest wykonywana właśnie przez nich. Natomiast obecnie strażnicy nie zajmują się zadaniami, wynikającymi z ustawy o ochronie środowiska.

TOMASZ MARKIEWICZ

Miasto pomoże przedsiębiorcom

Mińscy radni zdecydowali: lokalni przedsiębiorcy mogą zapłacić majowe i czerwcowe raty podatku od nieruchomości do końca września.

Choć miejskie finanse nie są w najlepszej kondycji, samorząd Mińska Mazowieckiego pomaga przedsiębiorcom, których firmy boleśnie odczuły obostrzenia, związane z koronawirusem. Już w marcu, w związku z ograniczeniem handlu, burmistrz zwolnił najemców pawilonów na targowisku miejskim z opłat za dzierżawę (od 14 marca do zniesienia zakazu handlu). Teraz **Marcin Jakubowski** złożył do rady miasta projekt uchwały pomocy dla „wskazanych przedsiębiorców”. Zaproponował odroczenie, **do 30 września**, płatności rat podatku od nieruchomości za maj i czerwiec.

WYSTARCZY PRZEŚWIADCZENIE

26 kwietnia rada miasta podejmowała uchwałę w tej sprawie.

Burmistrz wyjaśnił, że wskazana grupa przedsiębiorców to praktycznie wszyscy, którzy prowadzą działalność w mieście. A odroczenie płatności nie będzie wymagało składania jakichkolwiek wniosków i formularzy. - Wystarczy, że przedsiębiorca ma przeświadczenie, iż jego płynność finansowa uległa pogorszeniu. I to daje mu możliwość przedłużenia płatności rat - podkreślił Marcin Jakubowski.

Robert Ślusarczyk (PiS) dziękował klubowemu koledze **Krzysztofowi Miąsce**, przypominając, że to właśnie on i inni radni tego klubu zapelowali do rady miasta i burmistrza o przygotowanie programu pomocy dla przedsiębiorców. Proponowali wtedy odroczenie płatności podatków od nieruchomości i środków transportu.

Teresa Szymkiewicz pytała, czy burmistrz przewiduje w najbliższym czasie wprowadzenie innych ulg dla przedsiębiorców.

A **Daniel Skarżyński** sugerował umorzenie podatków właścicielom małych sklepików, drobnym przedsiębiorcom i usługodawcom - jeśli nie na 3 miesiące, to przynajmniej na miesiąc.

ODROCZYĆ, BO NA UMORZENIE NAS NIE STAĆ

Radny **Jerzy Gryz** przypomniał, że umorzone podatki to mniej pieniędzy, wpływających do budżetu. A na uszczuplenie budżetu Mińska raczej nie będzie stać. - U nas podatki od nieruchomości to przychód w granicach 20 mln zł, a udział w PIT - ponad 50 mln. W wyniku przewidywanych zmian na rynku pracy, czyli zwolnień i cięć wynagrodzeń, posypie się ta druga, większa pozycja. Dzisiaj nie możemy jeszcze oszacować, czy to będzie 1, 5, 10 czy 20 mln - powiedział.

Wniosek? Trzeba zwrócić uwagę również na podatki lokalne. Radny

Gryz zaproponował, żeby burmistrz informował komisję budżetową, jakie są aktualne dochody w budżecie miasta. Wtedy będzie można na bieżąco podejmować decyzje.

Marcin Jakubowski tłumaczył, że ordynacja przewiduje umorzenie zaległości podatków m.in. od nieruchomości. I takie wnioski można składać do burmistrza jako organu podatkowego. Ale budżet miasta jeszcze przed epidemią był bardzo napięty. Tymczasem teraz...

- Nie jesteśmy w stanie oszacować jeszcze wpływów budżetowych, które będziemy mieli w kwietniu lub maju. Marcowe już są niższe, niż przewidywaliśmy. W związku z tym rezygnowanie z części dochodów mogłoby się skończyć katastrofą finansową - komentował burmistrz.

Uchwała o pomocy dla przedsiębiorców została przyjęta jednogłośnie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Kto kradnie maseczki ze skrzynek?

Urząd Miasta w Mińsku Mazowieckim zamówił 25 tysięcy maseczek wielorazowego użytku, które partiami zostały przekazane mieszkańcom miasta. Roznosili je m.in.: strażacy OSP, urzędnicy i harcerze. Okazuje się jednak, że maseczki są kradzione ze skrzynek pocztowych. Zdarzyło się to w bloku przy ul. 1 PLM „Warszawa”. Złodzieje wyważyli drzwiczki skrzynki, by dostać się do środka.

- W tej sprawie zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające. Najprawdopodobniej zostały skradzione tylko maseczki, ale sprawdzamy, czy łupem sprawców nie padły także inne rzeczy, np. korespondencja. Do tej chwili dostaliśmy jedno zgłoszenie o włamaniu do skrzynek pocztowych - mówi oficer prasowy mińskiej policji Marcin Zagórski. **(T.MARK)**

Mieszkaniec gm. Jakubów ukarany 23-latek bez uprawnień

Na drogach pojawia się więcej kierujących jednośladami. Dobra pogoda i cieplejsze dni sprzyjają takim wyjazdom. Policjanci z wydziału ruchu drogowego w Mińsku Mazowieckim prowadzą już wzmożone kontrole jednośladów.

APTEKI

6 maja – Rudzkiego 9
7 maja – Piłsudskiego 32
8 maja – Widok 2/4
9 maja – Cicha 12/55
10 maja – Kościuszki 14/U-2
11 maja – 11 Listopada 5
12 maja – Stary Rynek 1
13 maja – Warszawska 180

- Podczas jednej z ostatnich kontroli motocyklista został zatrzymany, bo jechał yamahą, która nie miała tablicy rejestracyjnej, prędkościomierza, oświetlenia oraz innych podzespołów wspomagających kierowcę podczas jazdy - informuje **Marcin Zagórski** - oficer prasowy mińskiej policji.

23-latek mieszkaniec gm. Jakubów nie miał też uprawnień do kierowania tego typu pojazdami. Policjanci z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa, spowodowanego stanem technicznym pojazdu, zatrzymali dowód rejestracyjny. Motocyklista został ukarany mandatem (500 zł). **(T.MARK)**



■ MIAŁ NARKOTYKI

Mińscy wywiadowcy zatrzymali 30-letniego mieszkańca gminy **Kołbiel**, u którego znaleźli narkotyki - marihuanę i amfetaminę. Z tych narkotyków można by przygotować kilkanaście tzw. działek. Sprawa trafi do sądu.

■ WYPADEK W ŁADZYNIU

Na drodze krajowej nr 50 w **Ładzyniu** w wyniku zderzenia trzech pojazdów, dwóch osobówek i busa, zostały ranne trzy osoby. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że jadący oplem mieszkaniak Zabrza nie dostosował prędkości do warunków ruchu i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu. Wskutek tego najechał na tył volkswagena craftera, a potem zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z renaultem.

■ NIETRZEŻWY NA ZAKAZIE

Podczas kontroli drogowej mundurowi z **Mińska Mazowieckiego** skontrolowali fiata. Okazało się, że kierujący nim mężczyzna jest pod wpływem alkoholu (ponad 2 promile). Wyszło też na jaw, że kierowcę, mieszkańca powiatu mińskiego obowiązuje, do lutego 2022 r., sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

■ NIETRZEŻWY KIEROWCA

Policjanci z komisariatu w **Sulejówku** zatrzymali do kontroli osobowego peugeota. Kierowca był pod wpływem alkoholu (ponad 1,5 promila). Mieszkaniak Sulejówka musi się liczyć z konsekwencjami prawnymi.

■ OSZUSTWO INTERNETOWE

Policjanci wyjaśniają okoliczności oszustwa internetowego. Mieszkanek **Sulejówka** na jednym ze znanych portali ogłoszeniowych znalazła zegarek typu „smartwatch”. Po uzgodnieniu, wpłaciła na rachunek sprzedającego ustaloną kwotę. Od tej chwili kontakt ze sprzedającym się urwał. Kobieta straciła ponad 300 zł. **(T.MARK)**

Gm. Dębe Wielkie Pierwszy etap do września

Urząd Gminy w Dębem Wielkim podpisał umowę na pierwszy etap modernizacji Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Górkach. Inwestycja warta 1,43 mln zł będzie prowadzona od maja do końca września. - W tym czasie zostaną gruntownie przebudowane nowsza część szkoły oraz sala gimnastyczna. W przyszłości drugi etap prac przewiduje nadbudowę szkoły o dwie kondygnacje - informuje Wójt **Krzysztof Kalinowski**. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim
czytaj też na str.
1, 11





WŁAMANIA DO PIWNIC

W nocy z 29 na 30 kwietnia na jednym z osiedli mieszkaniowych nieznany sprawca włamał się do piwnicy 30-latk. Złodziej ukradł szlifierkę. Kobieta twierdzi, że kradzieży mógł dokonać jej były partner.

Z kolei w nocy z 2 na 3 maja nieznani sprawcy włamali się do czterech komórek piwnicznych znajdujących się w jednym z bloków w Siedlcach. Z trzech komórek sprawca nikt nie ukradł, a z czwartej wyniósł akumulator i CB radio o wartości ponad 300 zł.

WSZEDŁ I UKRADŁ TOREBKĘ

30 kwietnia na osiedlu mieszkaniowym w Siedlcach nieznany sprawca wszedł do jednego z mieszkań i ukradł torebkę, należącą do 40-letniej obywatelki Ukrainy. Razem z torebką zniknął portfel, w którym było 200 zł oraz paszport.

NAPRAWDĘ NIKT NIE WIDZIAŁ?

W nocy z 29 na 30 kwietnia w jednej z podsiedleckich miejscowości nieznany sprawca ukradł panele ogrodzeniowe. Najpierw odkręcił śruby, a potem załadował ten niemały ładunek na samochód. Wartość strat to ok. 7 tys. zł.

PODWÓJNA WPADKA

1 maja siedlecki policjanci zatrzymali 44-latkę, przy którym znaleźli woreczek z amfetaminą. Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany przez sąd w Siedlcach. Ma do odbycia karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za zniszczenie mienia.

ODSIEDZĄ

Siedlecki policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca **gminy Skórzec**, który w więzieniu spędzi 90 dni za to, że nie wykonał kary ograniczenia wolności (najprawdopodobniej prac społecznych). Sporo mniej, bo 34 dni, spędzi w więzieniu 30-latek z Siedlec, który również nie chciał wykonywać kary na wolności. Został zatrzymany przez policję po tym, jak urządził w domu awanturę. (jj)

Pora na dofinansowanie

Można powiedzieć, że asfalt na ulicy Akacjowej w Gołąbku w gminie Skórzec jest jeszcze ciepły. Zakończono właśnie przebudowę drogi. Koszt inwestycji wyniósł 340 tysięcy złotych. Jest jednak duża szansa na to, że gminie uda się odzyskać znaczną część tej kwoty.

- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie z funduszu dróg samorządowych - mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. - Znajduje się on na wysokim, 14. miejscu, listy rezerwowej. Jesteśmy przekonani, że po weryfikacji przebudowa drogi w Gołąbku zostanie dofinansowana.

A sprawa warta jest starań, bo dofinansowanie może wynieść aż 65 procent kosztów tego przedsięwzięcia. (Z.J.)

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 6, 8, 9, 10, 11

Kiedy nad siedleckim zalewem zjawiała się delegacja młodych wędkarzy z Paprotni, organizatorzy zawodów byli nieco zaskoczeni.

Nie ma drugiej takiej

Zaczęło się kilka lat temu, kiedy to nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Paprotni Maciej Tomaszewski przyjechał z grupą uczniów nad siedlecki zalew na zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Zazwyczaj uczestniczą w nich młodzi wędkarze z Siedlec i ewentualnie gminy Siedlce, a tu raptem taka delegacja z dość odległej gminy...

- Pamiętam, jak pan Maciej podszedł do mnie i zapytał, czy jego uczniowie także mogą wziąć udział w zawodach - mówi prezes Koła nr 1 w Siedlcach, a także kapitan sportowy Zarządu Okręgu PZW w Siedlcach, **Wiesław Lipiec**. - Byłem zaskoczony, ale oczywiście chętnie ich przyjąłem. I od razu wyczułem w nich autentyczny zapal do wędkarstwa. Tak się zaczęła nasza współpraca.

Prezes Lipiec zaproponował, aby w szkole w Paprotni utworzyć szkołę wędkarską, wspierającą młodych wędkarzy, uczącą sztuki wędkowania i zamiłowania do przyrody oraz dbałości o środowisko. Dzisiaj szkoła z Paprotni jest oczkiem w głowie nie tylko Koła nr 1 w Siedlcach, ale wręcz całego Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Cztery lata temu do szkoły należało 9 uczniów. Dzisiaj jest ich już 35, nowych regularnie przybywa. Można

wręcz powiedzieć, że SP w Paprotni wędkarstwem stoi. Do szkoły należą uczniowie od I do VIII klasy. I nie jest ona zdominowana przez chłopców... Więcej jest w niej dziewczynek.

- Dziewczyny potrafią wygrywać na zawodach z chłopakami - zapewnia Wiesław Lipiec. - A jeśli chodzi o zapal do wędkowania i sportową zaciętość, to chyba nawet nad chłopakami górują.

Dzięki uprzejmości gminy, młodzi wędkarze z Paprotni mogą korzystać ze zbiornika w pobliskim Rzeszotkowie. Jeżdżą tam na treningi, łowią ryby, ale także dbają, aby otoczenie zbiornika nie było zaśmiecone.

Maciej Tomaszewski prowadzi też w szkole teoretyczne lekcje wędkarstwa, ucząc wiązania haczyków, zasad sporządzania zanęt i innych umiejętności, które potem są weryfikowane nad wodą. Młodzi wędkarze z Paprotni wiedzę przyswajają dosko-



nale, czego dowodem są wylawiane ze zbiornika w Rzeszotkowie dorodne karpie. Wszyscy uczestnicy szkoły mają oczywiście karty wędkarskie i należą do Polskiego Związku Wędkarskiego. Ci najmłodszy mogą jednak wędkować tylko pod opieką osób dorosłych.

Sojusznikiem szkoły jest Urząd Gminy w Paprotni, który wspiera ją w różny sposób. Młodzi wędkarze zawsze mogą też liczyć na firmę „Traper”, fundującą nagrody dla zawodników. A są one wspaniałe - wędkę, kołowrotki, podbieraki i inny profesjonalny sprzęt wędkarski. W pracę szkoły angażuje się też spora grupa dorosłych wędkarzy. Do najbardziej zaangażowanych należą: Marek

Stępnik, Darek Stępnik, Mariusz Krupa i Tomasz Rzymkowski. Wszyscy tworzą swego rodzaju wędkarską sztafetę pokoleń.

Wędkarze z Paprotni regularnie uczestniczą już w zawodach wędkarskich nad siedleckim zalewem, a także organizują własne - w maju oraz na Dzień Dziecka. Szkoła ma już nawet przygotowaną część nagród na te imprezy. Niestety, w związku z koronawirusem zawody stoją pod znakiem zapytania.

- Wszyscy uczniowie czekają, aby stanąć w wędkarskie szranki i ruszyć wreszcie nad wodę - mówi Wiesław Lipiec. - Myślę, że się to uda, choć może trzeba będzie przesunąć termin zawodów. W tym roku mieliśmy zaplanowane też inne duże przedsięwzięcie. Chcemy nad Bugiem zorganizować nasz pierwszy obóz wędkarski. Czekamy, kiedy będzie się on mógł odbyć.

Cóż, w oczekiwaniu na prawdziwą rywalizację nad wodą, wędkarze z Paprotni nie próżnują. Uczestniczyli w konkursie plastycznym, organizowanym przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego. Zajęli w nim aż 14 pierwszych miejsc!

- Drugiej takiej szkoły nie ma w całej Polsce - mówi z dumą Wiesław Lipiec.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W Wiśniewie uszyli już ponad 1000 maseczek, a potrzeby są nadal duże.

Szyją więc kolejne

Wydawać by się mogło, że w tej chwili nie ma już praktycznie problemów z dostępem do maseczek. A jednak. Szczególnie starsze osoby na wsiach nie mają tych środków ochrony.

- Na ulicach widzieliśmy sporo osób, które nie miały maseczek - mówi dyrektor GOK w Wiśniewie **Paweł Ksionek**. - W wiejskich sklepach nie były one dostępne. Aby maseczki kupić, trzeba było po nie pojechać. Dla starszych osób to kłopotliwe, szczególnie, że komunikacja autobusowa została ograniczona. Poza tym maseczki są dość drogie, a trzeba mieć ich przynajmniej kilka. Dlatego w połowie kwietnia wystąpiliśmy z inicjatywą, aby je szyć we własnym zakresie i bezpłatnie rozdawać potrzebującym.

Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Do tej pory uszyto już ponad 1000 maseczek. I rynek ciągle nie jest nasycony. Są one prze-



fot. arch.

kazywane do GOPS, który przekazuje je najbardziej potrzebującym. Maseczki trafiły też do Komisariatu Policji w Skórcu, jednostek OSP z gminy Wiśniew oraz Ośrodka Zdrowia w Wiśniewie. Poza tym maseczki są dostępne na bieżąco w sklepach w różnych miejscowościach gminy: sklepie Szaraczek i sklepie Mirabelka w Wiśniewie, sklepie Lewiatan

w Gostchorzy, sklepie Lewiatan w Radomyślu i sklepie Mirabelka w Daćbogach. Można je także otrzymać w parafiach w Wiśniewie, Śmiarach i Radomyślu.

- Ze wszystkich tych punktów dystrybucji otrzymujemy informacje, że maseczki są rozdawane na bieżąco i potrzebne są kolejne - dodaje Paweł Ksionek. - Cały czas więc je szyjemy. W akcję jest zaangażowanych ponad 50 osób i ciągle przybywają kolejne. Jedną z sal GOK przekazaliśmy paniom, które szyją maseczki. Codziennie przychodzi do nas po kilka osób. Maseczki szyją też koła KGW.

Niedawno przyłączyło się do naszej akcji KGW w Mroczkach. Efekty tego wspólnego działania są niesamowite. Nasze maseczki widać na ulicach. A trzeba dodać, że są one bardzo dobrej jakości, bo wykonujemy je z czystej bawełny. Użytkownicy chwalą też, że są wygodne, a przy tym wielokrotnego użytku. Cieszą się wielkim powodzeniem.

Maseczki są rozdawane bezpłatnie, ale w sklepach ustawione są puszkę na dobrowolne datki. Pieniądze są bowiem potrzebne na zakup materiałów. Napełniają się one pieniędzmi, zazwyczaj „brzęczącą monetą”. Zdarzają się jednak także darowizny na rzecz akcji. Wśród osób, które ją wsparły, jest także przewodnicząca rady gminy.

Akcję wspierają też: GOK Wiśniew, Gminna Biblioteka Publiczna, KGW Wiśniew, Sołectwo Wiśniew Kolonia, KGW Wólka Wiśniewska, Sołectwo Ciosny, KGW Helenów, mieszkańcy Gostchorzy, KGW Borki Paduchy, KGW Łupiny, Szkoły Podstawowe w Śmiarach i Radomyślu, Zespół Oświatowy w Wiśniewie, KGW Mościbrody-Borki Kosiorki oraz OSP w Wiśniewie i Gostchorzy. (Z.J.)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;

DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,

Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,

tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00

Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”

MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka

ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

SOK teraz online

W Sokołowie tancerze tańczą we własnych ogrodach, chórzyści śpiewają do komputera, a wokaliści ćwiczą z komórkami i przygotowują nowy program.

Rozpoczęło się odmrażanie sokołowskiej kultury po czasach pandemii. - Tyle że nigdy nie doszło do jej zupełnego zamrożenia. Nasza działalność nie była dostępna bezpośrednio dla widzów, ale pracowaliśmy non stop, choć w inny sposób i nad innymi zadaniami - precyzuje **Marcin Celiński**, dyrektor Sokołowskiego Ośrodka Kultury.

CHCĄ SIĘ RUSZAĆ

12 marca placówka zawiesiła działalność swoich sekcji. Pomysł, by do niej wrócić, pojawił się na początku kwietnia. Jak wspomina dyrektor, najpierw instruktorzy musieli motywować członków poszczególnych grup i tłumaczyć, że wielotygodniowa przerwa przyniesie sporo szkód. - Ale teraz, kiedy minęło 1,5 miesiąca od wprowadzenia obostrzeń, wszystkim już doskwiera siedzenie w domu i chcą się ruszać, bo idzie wiosna. Dlatego każdy tydzień przynosi nowe chęci i nowe formy aktywności uczestników. Nikogo nie trzeba zachęcać - relacjonuje Marcin Celiński.

I podaje przykłady: - Mam 2 córki, które tańczą w „Sokołowianach”. Na początku cieszyły się, że trwa przerwa i trochę sobie odpoczną. W tej chwili słyszę od nich: „Jesteśmy tym znudzone i chętnie weźmiemy udział we wszystkim, co zaproponuje instruktorka”. Zresztą ja sam, należąc do chóru przy SOK-u, czuję podobnie. Tak długa przerwa jest trudna do zniesienia, więc z entuzjazmem biorę udział w opracowywaniu nowych utworów.

SZEŚĆ Z DWUDZIESTU CZTERECH

W odmrażanie kultury w Ośrodku zaangażowało się 6 z 24 działających tu sekcji. Części pracowni, choćby plastycznej, nie da się prowadzić inaczej niż na miejscu, więc czekają na koniec epidemii. Inne działają przynajmniej częściowo, chociaż inaczej niż zwykle. W Ognisku Muzycznym kilkoro dzieci podjęło indywidualne zajęcia z gry na fortepianie, które prowadzi **Anna Mitura**. Podobnie jest w formacji tańca nowoczesnego Black Code Dance Studio - większość grupy, czyli aż 37 dzieci, pracuje pod okiem **Justyny Orzechowskiej**. W największej formacji SOK-u, Zespole Pieśni i Tańca „Sokołowianie”, w działaniach prowadzonych przez **Iwonę Kopiwodę** bierze udział 70 z ponad 160 tancerzy. 100-procentową frekwencję ma chór kameralny KOE - tam w podobnych zajęciach uczestniczy 20 osób. W grupie wokalne Voci Cantati działania z 25 osobami koordynuje Bożenę Kaczmarek. Trwa tu też praca nad nowym programem, zaplanowanym na 18 maja. Z kolei grupa teatralna „Preteksty” uczestniczyła w warsztatach online, organizowanych wspólnie z Mazowieckim Instytutem Kultury w ramach programu „Inspiracje”.

- Te 6 grup to razem mniej więcej 200 z prawie 1000 członków wszystkich sekcji - wylicza dyrektor. - W działania nie angażują się z konieczności seniorzy i część dzieci. Jak mówią rodzice, nauki online jest tak dużo, że nie da się poświęcić czasu kształceniu artystycznemu - wzdycha.

DYRYGOWANIE NA EKRANIE

Jak wyglądają zajęcia sekcji SOK-u, gdy cała Polska zostaje w domu? Z pomocą przychodzi Facebook i inne social media. Najczęściej zajęcia są indywidualne, ale czasem wykorzystuje się aplikacje - zainstalowane na komputerze czy w telefonie - które pozwalają na wielostronne połączenie.

- Jeśli chodzi o taniec, nie ma mowy o wieloosobowych układach choreograficznych - tłumaczy Marcin Celiński. - Justyna Orzechowska i Iwona Kopiwoda przygotowują ćwiczenia, które pokazują na nagranych przez siebie filmikach albo w transmisji bezpośredniej, a członkowie zespołów powtarzają je w domach czy na trawnikach. Na naszym Facebooku widać już efekty tej pracy. To filmy, na których dzieci i młodzież tańczą indywidualnie, a małżeństwa w duetach, często w maseczkach na twarzach. Potem montujemy z tego większe całości, które pokazują, że nawet w czasie izolacji można nadal tańczyć i się bawić. Chór KOE także ćwiczy online na Messengerze: po jednej stronie ekranu nasza dyrygentka Aneta Mroczek gra na instrumencie, a po drugiej my kolejno śpiewamy - dodaje szef SOK-u.

ŚPIEWAJĄCO W EPIDEMIE

Zdradza też, że podobnie z brakiem spotkań poradzi sobie „Sokołowianie”. **Kazimierz Soszka**, kierownik kapeli zespołu, nagrał akompaniament, który był udostępniony dzieciom. Potem one śpiewały do tego podkładu, nagrywając swoje wykonania. Takie filmy co kilka dni pojawiają się na Facebooku.

A to nie wszystko, co obecnie robi



Ośrodek. - Wychodzimy szczególnie do osób starszych, które są samotne i odizolowane czasem nawet od własnych rodzin - mówi dyrektor. - Dlatego niedawno nasi animatorzy odwiedzili ponad 100 członków Klubu Seniora oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku, by zanieść im wiosenne tulipany i złożyć życzenia. Było dużo wzruszeń. Do osób 60+ skierowaliśmy również konkurs malarsko-literacki „Mowa kwiatów” - dodaje.

SOK zorganizował też „Wielkonoce inspiracje” i konkursy dla miłośników filmów, którzy od 12 marca nie mogą chodzić do kina „Sokół”. Sporą popularnością cieszył się niedawno układ choreograficzno-sportowy, przygotowany przez Iwonę Kopiwodę. Sokołowianie filmowali to, jak wykonują go we własnych domach, i przesyłali mailowo.

Placówka rekompensuje też mieszkańcom brak imprez i uroczystości - Ponieważ nie zorganizowaliśmy tradycyjnych miejskich obchodów Święto Konstytucji 3 Maja, przygotowaliśmy niespodziankę: członkowie naszej kadry nagrali filmik z pieśnią „Witaj, majowa jutrzeńko!” - kończy Marcin Celiński.

BARTOSZ SZUMOWSKI



STŁUCZKA NA PIŁSUDSKIEGO

W czwartek, 30 kwietnia, ok. godz. 10.15 na ul. **Piłsudskiego** w **Sokołowie Podlaskim** zderzyły się 2 samochody. Jak na miejscu ustalili policjanci, kierujący pojazdem marki Toyota Rav4 nie zachował bezpiecznej odległości, dzielącej go od innych samochodów na drodze. W wyniku tego toyota uderzyła w tył jadącej przed nim skody octavii. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem.

SKRĘCAŁ I STUKNAŁ

Kolejna tego dnia stłuczka miała miejsce na trasie **Sterdyń-Kosów Lacki**. W stronę miejscowości Nowa Wieś Kosowska zmierzał samochód marki Ford Ranger. Na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu w kierunku Sterdyni pojazdowi marki Audi B4. Kierowca ford popamięta to złamanie przepisów drogowych, bo jako sprawca zdarzenia został ukarany mandatem.

CHCIAŁA DO PARKU?

Z kolei w piątek, 1 maja, ok. godz. 22.40 na ul. Lipowej w Sokołowie Podlaskim ofiarą wypadku drogowego został... mur. Na miejscu policjanci ustalili, że sprawczynią jest 57-letnia kobieta, kierująca pojazdem marki Mitsubishi Carisma. Jadąc Lipową, uderzyła w ceglany mur przy wejściu do zabytkowego parku im. Księcia Mikołaja Kleofasa Ogińskiego. Mundurowi dość szybko poznali przyczynę takiego zachowania kobiety - kiedy zbliżyli się do niej, wyczuli intensywną woń alkoholu. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w wydychanym przez kobietę powietrzu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Sokołowie Podlaskim.

O 2 PROMILE ZA DUŻO

Natomiast w sobotę, 2 maja, ok. godz. 19.00 miało miejsce zderzenie 2 pojazdów. Z ustaleń policjantów wynika, że sprawcą był kierowca samochodu marki Renault Clio. Jadąc al. 550-lecia w Sokołowie Podlaskim uderzył w tył znajdującego się przed nim suzuki baleno. Kierujący „renówką” 33-letni mężczyzna był nietrzeźwy - badanie alkomatem wykazało w wydychanym przez niego powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Postępowanie prowadzi KPP Sokołów Podlaski. **(BS)**

0 powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 11, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy
dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

Kto był pierwszy: 61-latka czy 54-latka?

Zamieszanie z zakażeniem

Przez ponad miesiąc powiat sokołowski szczylił się brakiem zakażeń koronawirusem. O to, kiedy stracił zaszczytny tytuł zdrowej zielonej wyspy, posprzeczały się miejscowy sanepid i siedlecki szpital.

Zamieszanie zaczęło się 21 kwietnia, kiedy do mediów trafiła informacja, że dzień wcześniej Szpital Miejski w Siedlcach przyjął 61-letnią kobietę, u której stwierdzono zakażenie koronawirusem. Jak dodawano, to pierwszy taki przypadek, dotyczący powiatu sokołowskiego. Skąd zamieszanie? Bo wystarczyło kilka godzin, a oświadczenie w tej sprawie opublikował sokołowski sanepid. Napisano w nim, iż „wykonane do tej pory badania nie pozwalają zakwalifikować zachorowania jako przypadek potwierdzony”.

PIERWSZY PRZYPADEK?

O więcej szczegółów w tej sprawie „Tygodnik” poprosił **Joannę Narożniak**, rzecznika prasowego Mazowieckiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Wyjaśnia ona, że 15 kwietnia sokołowski sanepid

otrzymał zgłoszenie o podejrzeniu choroby zakaźnej u 61-letniej mieszkanki Sokołowa. Dzień później kobieta trafiła do Szpitala Zakaźnego w Siedlcach. Placówka ta poinformowała o objawach typowych dla COVID-19 i konieczności przeprowadzenia u pacjentki dalszej diagnostyki. Ale badania genetyczne (test PCR RT), przeprowadzone kolejno 15, 16 i 17 kwietnia, dawały wynik negatywny.

Mimo to 21 kwietnia o godz. 7.30 na stronie internetowej siedleckiego magistratu napisano o potwierdzeniu obecności koronawirusa u 61-letniej pacjentki z Sokołowa. Kiedy tę wiadomość powtórzyły media, sokołowski Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny poprosił ordynatora oddziału zakaźnego w Siedlcach o wyjaśnienie. Szpital odpowiedział, że pacjentka ma nadal objawy typowe dla COVID-19 i dodatnie wyniki przeciwciał, ale test PCR RT na obecność koronawirusa wciąż jest negatywny.

KTO ROBI ZAMIESZANIE?

Sokołowski sanepid postanowił skonsultować ten przypadek z Na-

rodowym Instytutem Zdrowia Publicznego - Państwowym Zakładem Higieny. Tam potwierdzono, że jeśli wynik wspomnianych badań nie jest dodatni, nie można mówić o zakażeniu koronawirusem, a jedynie o podejrzeniu. Dlatego Sanepid opublikował komunikat. Oświadczył w nim m.in.: „Według definicji przypadku COVID-19 z materiału klinicznego, potwierdzone badaniem molekularnym może stanowić potwierdzenie przypadku”.

A to nie koniec, bo 22 kwietnia oddział zakaźny w Siedlcach znów poinformował Sanepid w Sokołowie, że ta sama 61-letnia pacjentka może być zarażona. **Stefan Jeznach**, zastępca dyrektora SPZOZ w Siedlcach ds. medycznych, przekazał zaś mediom: „(...) podejrzenie rozpoznania COVID-19 u pacjentki z Sokołowa Podlaskiego nastąpiło na podstawie dodatknych testów serologicznych, badania radiologicznego i objawów klinicznych. Natomiast przy aktualnie jeszcze ujemnych testach genetycznych, które byłyby ostatecznym potwierdzeniem zakażenia, zapla-

nowano następny test genetyczny, ale pacjentka jest traktowana jako osoba z zakażeniem COVID-19”.

23 i 24 kwietnia PSSE kobietę znów poddano badaniom PCR RT. Wyniki znów były negatywne. 26 kwietnia została wypisana ze szpitala. Mieszkańców regionu to jednak nie uspokoiło - pod informacją na temat 61-latki na naszej stronie internetowej nie brakowało komentarzy. „Po co jest robione takie zamieszanie, szpital informuje o zakażeniu, a sanepid nie potwierdza? Całkowity brak profesjonalizmu, czy nie można poczekać chwilę i nie robić zamieszania?” - dociekał jeden z internautów.

Rzeczniczka mazowieckiego sanepidu nie chce komentować tego „zamieszania”. - Nie odnosimy się do stanowiska i działań szpitala - mówi „Tygodnikowi” Joanna Narożniak. I dodaje: - Inspektor Sanitarny za pierwszy potwierdzony przypadek zachorowania w powiecie uznał dopiero wykazane 27 kwietnia i potwierdzone badaniem PCR RT zachorowanie u 54-letniej mieszkanki Sokołowa Podlaskiego.

BARTOSZ SZUMOWSKI



ZDERZENIE W STAREJWSI
30 kwietnia w **Starejwsu (gm. Liw)** kierujący audi na skrzyżowaniu ulic doprowadził do zderzenia z fiatem. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W TYŁ
30 kwietnia w **Węgrowie** kierujący fiatem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go mitsubishi i uderzył w jego tył. Nikt nie doznał obrażeń.

WYPADEK MOTOCYKLISTKI
1 maja w **Kozołupach (gm. Stoczek)** mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca motocyklem yamaha nie dostosowała prędkości do warunków na drodze. Na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem. Motocykl się przewrócił. Pasażer jednoślada doznał obrażeń, trafił do szpitala.

NIEOSTROŻNIE ZMIENIAŁ PAS
2 maja w **Węgrowie** kierujący daewoo, zmieniając pas ruchu, nie zachował ostrożności. Skutek: daewoo zderzyło się z toyotą, której kierowca w tym czasie wykonywał manewr wyprzedzania.

W OGRODZENIE
2 maja w **Łochowie** kierująca oplem zjechała na zakręcie na przeciwny pas ruchu, uderzając w barierki, oddzielające jezdnię od chodnika. Potem samochód uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Nikt nie doznał obrażeń. Okazało się, że kobieta nie miała prawa jazdy.

998

PŁONAŁ LAS
27 kwietnia wybuchł pożar na terenach leśnych w okolicach wsi **Szaruty (gm. Liw)**. Płomienie objęły teren około 1 ha. Wjazd do lasu utrudniały strażakom gęste zarośla. Okazało się też, że ciśnienie wody w wodociągu jest zbyt niskie. Podjęto więc decyzję o sprowadzeniu cystermy z OSP Liw. Po kilkunastu godzinach pożar udało się ugasić.

POŻAR W JAWORKU
29 kwietnia wybuchł pożar budynku internatu Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku (gm. Wierzbno). Gdy na miejsce dojechał pierwszy zastęp OSP, okazało się, że pożar został ugaszony przez pracowników. Kadra przeprowadziła też ewakuację uczniów. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że ktoś wrzucił palącą się kartkę papieru do przewodu wentylacyjnego, powodując tym zadymienie znajdujących się w pobliżu pomieszczeń.

...W STARYM DWORZE
2 maja wybuchł pożar na poddaszu dwukondygnacyjnego domu w **Starym Dworze (gm. Wierzbno)**. Działania strażaków utrudniał gęsty dym, bo na poddaszu znajdowała się m.in. gruba warstwa trocin. Pożar został ugaszony. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str. 13

Powiat węgrowski: Epidemia zawleczona, czyli...

Zdalnie o koronawirusie

W powiecie zanotowano do tej pory 4 ogniska koronawirusa – informowała radnych powiatowych na sesji (28 kwietnia) dyrektor węgrowskiego Sanepidu.

Dużą część sesji (odbywającej się zdalnie) poświęcono epidemii. Oprócz szefowej Sanepidu, mówili o tym starosta Ewa Besztak i dyrektor SPZOZ. A radni mieli wiele pytań.

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej **Janina Puścian-Roszkowska** powiedziała, że od początku epidemii w powiecie wykryto koronawirusa u 30 osób (obecnie jest ich 33). Aż 16 z nich to pracownicy służby zdrowia z warszawskich szpitali na Bródnie, Pradze, instytutu psychiatrii i neurologii, szpitala na Banacha.

– Występowały tam bardzo duże ogniska koronawirusa i został on zawleczony do naszego powiatu – mówiła pani dyrektor.

CZTERY OGNISKA

Większość zakażonych przebywała w izolacji domowej (przebieg choroby niemal bezobjawowy). 9 osób trafiło do szpitala, w tym jedna w stanie ciężkim.

W powiecie wykryto cztery domowe ogniska koronawirusa. Jedno w Żulinie w gminie Stoczek (3 osoby zarażone, wśród nich sanitariusz ze szpitala bródnowskiego), w Łochowie (4 osoby, w tym opiekun medyczny z tej samej placówki), w Starejwsu w gminie Liw (2 osoby, jedna też pracuje w szpitalu bródnowskim) oraz w Zagrodnikach w gminie Łochów (2 osoby, w tym opiekunka medyczna ze szpitala na Banacha). Wszystkie te ogniska zostały już wygaszone.

Kwarantanną objęto 741 mieszkańców powiatu (najwięcej w gminach Łochów, Stoczek i Sadowne). 305 osób z tej grupy miało bezpo-

średni kontakt z zakażonymi, 204 to wracający z zagranicy, a 232 – domownicy. Nadzorem epidemiologicznym objęto 106 osób. Do 27 kwietnia wykonano testy u 360 osób przebywających na kwarantannie. Izolowano dwukrotnie więcej. Dlaczego testów było tak mało?

– Nie wykonuje się badań u osób, które wróciły z zagranicy i domowników, o ile nie mają objawów, wskazujących na zakażenie koronawirusem – wyjaśniła Janina Puścian-Roszkowska.

JAK TELEFON ALARMOWY

Sanepid codziennie musi przekazywać różnym instytucjom szereg raportów. Ale to nie wszystko...

– Działamy jak telefon alarmowy. Byliśmy wytypowani do obsługi całodobowej infolinii dla całego województwa, a niekiedy całego kraju. Rozmowy telefoniczne kończyły się o godz. 2 w nocy, a od 6 rano telefon znów dzwonił – mówiła pani dyrektor. I zaznaczyła: – Trzeba było wysłuchać rozmówców, uspokoić ich. A słuchanie ludzi, którzy są w emocjach, jest bardzo trudne. Ale moi pracownicy mają dużo zrozumienia dla innych.

Na czas epidemii Sanepid zawiesił działalność nadzorczą. Ale pracy nie brakowało nawet w soboty i w niedziele. – Jesteśmy bardzo zmęczeni – przyznała Janina Puścian-Roszkowska.

SŁUŻBA ZDROWIA W CAŁOŚCI

Dyrektor szpitala **Artur Skóra** mówił, że wśród pracowników SP ZOZ nie zanotowano zarażenia koronawirusem. – Udało nam się służbę zdrowia utrzymać w całości – stwierdził. Dodał jednak, że niektóre planowane operacje trzeba było zawiesić.

Początkowo były kłopoty z zdo-
biciem maseczek, kombinezonów



fot. sej

czy przyłbic, w które musieli zostać wyposażeni pracownicy pogotowia. Teraz takich problemów już nie ma.

W przychodniach i w szpitalu wprowadzono system wywiadów z chorymi, w szpitalu wyznaczono też strefę czerwoną. Tam chorym, przywiezionym przez pogotowie, wykonuje się testy na przeciwciała, a także rentgen płuc albo tomografię komputerową. – Wszystko po to, żeby wykryć ewentualnych zarażonych pacjentów i nie wprowadzać ich na oddziały – wyjaśnia Artur Skóra.

W strefie czerwonej są cztery łóżka, w tym jedno z respiratorem. Dla pracowników wyznaczono strefę tzw. małej kwarantanny z dwoma łózkami.

Dyrektor SPZOZ podziwia mieszkańców powiatu. – Większość nosi maseczki i przestrzega podstawowych zasad, które chronią nas wszystkich przed zarażeniem – podkreślił.

RESPIRATOR I ZAMGŁAWIACZ

Starosta **Ewa Besztak** mówiła o działaniach, które zarząd powiatu podjął w czasie epidemii. Zaznaczyła, że powiat, wspólnie z gminami, kupi dla szpitala w Węgrowie respi-

rator (kosztuje ok. 100 tys. zł netto) i zamgławiacz do odkażania pomieszczeń oraz samochodów. Podkreśliła, że Powiatowy Urząd Pracy w ramach tzw. tarczy antykryzysowej udzielił już 200 pożyczek mikroprzedsiębiorcom (łącznie 1 mln zł).

Radni gratulowali, ale mieli też sporo pytań. **Jarosław Grenda** chciał wiedzieć, kiedy w Starostwie i podległych mu jednostkach będzie przywrócona normalna obsługa interesantów. **Paweł Stelmach** stwierdził, że pisemna informacja na temat działań, które zarząd i starosta podjęli w związku z epidemią, jest bardzo lakoniczna. I pytał, jakie działania podejmie zarząd w najbliższym czasie.

Andrzej Kruszewski chciał wiedzieć, czy zmuszeni do pracy zdalnej nauczyciele (których nikt nie pytał, czy mają w domu komputery i internet) nie zostali pozbawieni wypłat za godziny nadwymiarowe i dodatków.

– Pedagodzy otrzymują tyle, ile im się należy. Jak wiem, wszędzie tam, gdzie lekcje zdalne były prowadzone, wypłacono nadliczbowki – odparła Ewa Besztak.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Stoczek

Smartfony dla młodzieży

Sześcioro podopiecznych świetlicy socjoterapeutycznej w Stoczku otrzymało smartfony z kartami SIM sieci Plus i trzymiesięcznym abonamentem na rozmowy, SMS-y oraz nieograniczonym dostępem do internetu.

Smartfony przekazała Fundacja Polki Mogą Wszystko. Urządzenia są szczególnie przydatne teraz, kiedy uczniowie nie mogą chodzić do szkoły i muszą uczyć się zdalnie.

Sprzęt trafił do młodzieży 23

kwietnia. Smartfony wręczyli wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek** wraz z panią kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Agnieszka Olędzką**.

– Jesteśmy wdzięczni Fundacji za wsparcie w tych trudnych chwilach. Cieszymy się, że podjęte działania wywołały uśmiech na twarzy chociaż kilkorga z naszych podopiecznych – mówi wójt Zbigniew Kłusek. (sej)

Gmina Łochów dla przedsiębiorców

Płatność przedłużona

Osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne – płacący podatek od nieruchomości w gminie Łochów mogą go zapłacić z opóźnieniem. Taką decyzję na ostatniej sesji podjęła rada miejska w Łochowie.

Termin płatności najbliższej raty podatku od nieruchomości został przedłużony z 15 maja do 31 sierpnia. Dotyczy to wszystkich grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z epidemią koronawirusa. Za uchwałą opowiedzieli się wszyscy radni. (sej)

Policjanci wsparli podopiecznych

Domu Opieki w Sadolesiu.

Maseczki dla seniorów

To piękny gest węgrowskich policjantów. Funkcjonariusze włączyli się do akcji szycia maseczek. W komendzie zrobili zrzutkę na zakup niezbędnych materiałów. Szyciem zajęły się funkcjonariuszki i pracownice cywilne KPP. Robiły to w domu, w czasie wolnym od służby. W ciągu kilkunastu dni panie uszyły 100 maseczek wielokrotnego użytku, które można prać i prasować.

Uczestnicy akcji zdecydowali, że maseczki przekażą seniorom z jednego domów opieki. Wybór padł na



fot. arch. KPP Węgrów

Dom Opieki „ITAMED” w Sadolesiu w gminie Sadowne. 29 kwietnia maseczki zostały przekazane na ręce właścicielki domu opieki **Edyty Dąbrowskiej**. (sej)

APTEKI

6-10 maja - ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

11-17 maja - ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Focaccia

– przystawka, która uzależnia

Focaccia – to rodzaj włoskiego pieczywa, podawany jako przystawka, ale świetnie też zastępuje chleb. Rewelacyjna na ciepło i na zimno do wszelkich sosów. Można dodać oliwki, zioła, można tylko posypać solą. Uwaga – uzależnia! – trudno się powstrzymać od odrywania kolejnych kawałków.

Tę focaccię piekłam na podstawie przepisu z bloga Jądlonomia. Można ją zrobić wieczorem, by rano wstawić do piekarnika i mieć świeże pieczywo na śniadanie.

Składniki: Pół kilograma mąki pszennej (ok. 3,5 szklanki), 1,5 szklanki wody, 1,5 łyżeczki soli, 12 g drożdży świeżych lub 4 g drożdży suchych, 2-4 łyżki oliwy, sól gruboziarnista do posypania

Przygotowanie: Do miski wsypać mąkę, dodać wodę drożdże i sól (jeśli mamy drożdże świeże, to najpierw zrobić zaczyn – drożdże wymieszać z ciepłą wodą, mąką i odrobiną cukru). Wymieszać łopatką. Ciasto powinno być dość luźne – jeśli jest twarde – dodać wody. Wyjąć z miski, wlać do niej dwie łyżki oliwy i ponownie włożyć ciasto, obrócić, żeby było z każdej obtoczone w oliwie.



Miskę przykryć ściereczką i włożyć do lodówki na 8 do 24 godzin. Po tym czasie formę lub blachę wysmarować oliwą i przełożyć ciasto. Rozciągnąć je palcami, zostawić do wyrośnięcia na ok. 2 godziny.

Po tym czasie w ciasto można powcisnąć: oliwki, pomidorki koktajlowe i zioła. Oblać oliwą, posypać solą.

Rozgrzać piekarnik do ok. 200 stopni, wstawić focaccię, piec, aż będzie zrumieniona (ok. 15-20 minut).

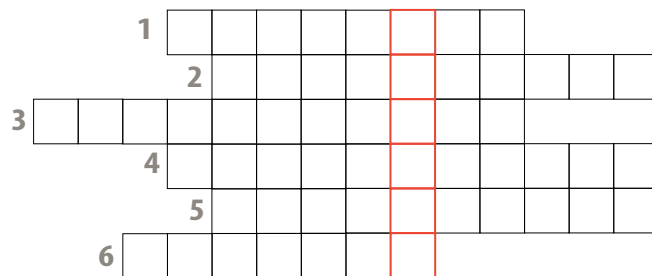
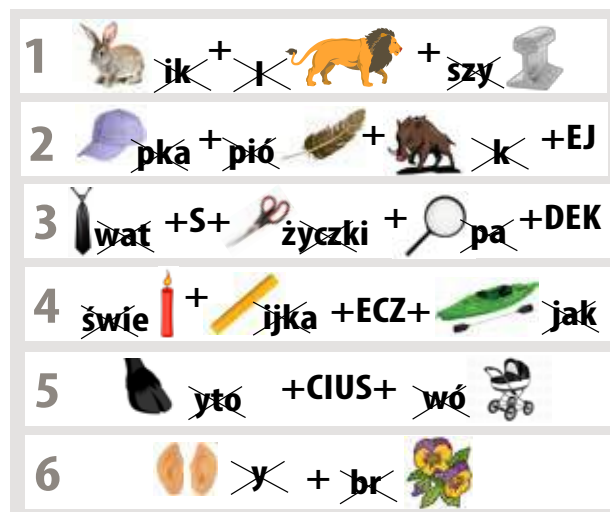


Rebusowo (19)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy wpisz do diagramu. Z wyrazami, które się pojawiają w zaznaczonych kratkach, ułóż zdania i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów najciekawszych zdań czeka upominek.

Komisja redakcyjna uznała, że najciekawsze zdanie z wyrazem „staw” ułożyła **Jessica Kozuchowska ze wsi Toczyski Średnie gm. Jabłonna Lacka**.

Po nagrodę–niespodziankę zapraszamy do redakcji.



Anna Szpura ze Starej Kornicy proponuje Kluski ze szpinakową wariacją



Anna Szpura

Składniki: ziemniaki pozostałe z obiadu lub specjalnie ugotowane, mąka ziemniaczana, sól, zielony szpinak (rozdrobniony w np. malakserze), jajka (najlepiej 1 jajko na 0,5 kg przekręconych ziemniaków).

Przygotowanie: Ziemniaki przekręcić przez maszynkę. Połączyć ze szpinakiem w ilości 3/4 części ziemniaków i 1/4 części szpinaku. Zagnieść w kulę, podzielić ją na cztery części. Dodać: jajka, sól, mąkę ziemniaczaną. Mąki dodać tyle, ile będzie w misce zajmowała czwarta część. Zagnieść ciasto, formować kluski i gotować w osolonej wodzie.

Po ugotowaniu podawać z sosem pomidorowo-czosnkowym albo pieczeniowym.



Pomarańczowe kulki z kurdybankiem

Składniki: ziemniaki pozostałe z obiadu lub ugotowane specjalnie, mąka ziemniaczana, sól, gotowana marchewka, np. z zupy z poprzedniego dnia, jajka (najlepiej 1 jajko na 0,5 kg przekręconych ziemniaków). Marchewka i ziemniaki w proporcji 1:1.

Przygotowanie: Ziemniaki i marchewkę przekręcić przez maszynkę i połączyć ze sobą. Zgnieść w kulę, podzielić ją na cztery części. Dodać: jajka, sól, mąkę ziemniaczaną. Mąki dodać tyle, ile będzie w misce zajmowała czwarta część. Zagnieść ciasto, formować kluski i gotować w osolonej wodzie. Po ugotowaniu podawać z sałatką z pokrzywy i bluszczyku kurdybanka.

Roz- -sy- -pan- -ka

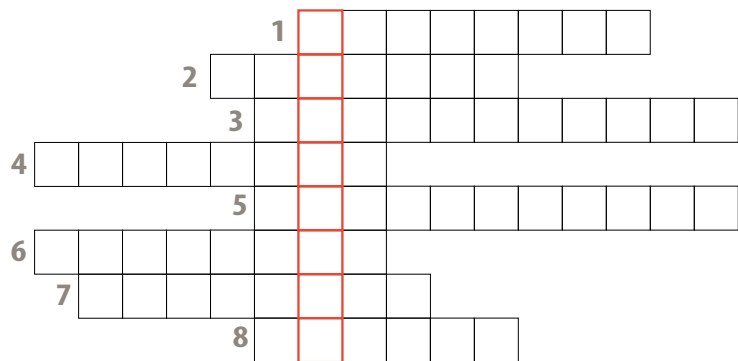
W liniach poziomych znajdź 9 nazw mebli. Tylko na jednym z nich można spać. Narysuj ten mebel i wyślij rysunek do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

A	B	S	E	K	Y	Ę	B	I	U	R	K	O
T	S	T	O	L	I	K	A	G	O	S	W	O
E	R	B	E	R	R	E	G	A	Ł	N	P	Z
Ó	M	D	W	R	Z	K	O	P	W	Ż	Y	N
S	T	Ó	Ł	D	A	D	F	J	Ś	O	L	P
N	R	L	O	S	A	K	O	M	O	D	A	P
B	P	K	T	G	H	W	Ę	K	P	R	S	Ó
S	S	Z	A	F	K	A	T	W	W	N	O	K
W	L	A	A	S	P	B	D	E	K	C	H	Y
L	W	O	W	E	R	S	A	L	K	A	Y	N
T	P	Z	K	Y	H	J	L	M	O	A	A	T
K	R	Z	E	S	Ł	O	Y	K	D	F	N	I
K	J	L	Ó	T	A	B	O	R	E	T	W	R

Krzyżówka

Uzupełnij nazwy baśniowych postaci. Rozwiązanie pojawi się w zaznaczonych na czerwono polach. Ułóż zdanie z tym wyrazem i prześlij je do redakcji. Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

- 1- Brzydkie...,
- 2- Sierotka...,
- 3-... z zapałkami,
- 4- Czerwony...,
- 5- ... na ziarnku grochu,
- 6- Dzikie...,
- 7- Śpiąca...,
- 8- ... Paluszek.



Uśmiechnij się

KORONAWIRUS W SIECI

– Sprawdzanie temperatury mężczyznom wchodzącym do marketów jest bezcelowe. Widział ktoś kiedyś mężczyznę z temp. 38,6 stopni robiącego zakupy?!

– W okolicach 10 maja jest planowany kolejny transport z Chin. Tym razem Antonowem przyleci 250 ton chińskich listonoszy.

Jakie życzenia w 2020 roku mieli:

- rosyjscy sportowcy: Jak my nie możemy jechać na igrzyska, to niech nikt nie pojedzie.
- Greta Thunberg: Żeby samoloty nie latały i nie trzeba było chodzić do szkoły.
- psy: Żeby ludzie sami nakładali kagańce i prosili nas, żebyśmy szli z nimi na spacer.
- policjanci: Żeby można było zatrzymywać, kogo się chce i dawać mandaty.
- żony: Żeby odwołano wszystkie mecze i zamknięto bary.



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

6-12 maja 2020 r. NR 19

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797-705-110

EdenFinance

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

**KARES
PALIWA**

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.

ma do sprzedania:

Agregat uprawowy firmy BOMET

rok produkcji – 2010 r. szerokość – 2,8 m

Oferty prosimy wysyłać na adres e-mail: info@zuo.siedlce.pl
lub złożyć w biurze ZUO Sp. z o.o., ul. Błonie 3, 08-110 Siedlce, tel. 25 633 25 22

Z CERTYFIKATEM Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

GONT BITUMICZNY
na altanki, garaże itp. dostępny od ręki

Długoletnie doświadczenie Profesjonalne doradztwo

• PANELE DACHOWE NA RĄBEK-BŁACHODACHÓWKA-DACHÓWKA CERAMICZNA
• BŁACHA TRAPEZOWA-DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA
• SYSTEMY RYNNOWE STAŁOWE POWLEKANE I PCV-OKNA DO PODDASZY

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel**

kom. 600 200 190

BUDEXPOL S.J.

25-632-96-37
25-621-07-26

Iękanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY

**27% na okna
avante® okna**

7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

zimowa
obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-18:30 00

www.tank-ol.pl

**OLEJ OPAŁOWY
I NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA

„Trans-Pal”, Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków

tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305

KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

**Automatyka
do bram**

Bramy
garażowe

**STEROWANIE
Ocieplenie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl b127c18740

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV**

Z MONTAŻEM
599 zł

ZESTAW
Z MONTAŻEM
800 zł

Siedlce, ul. Sokołowska 157,
tel. 25 632 00 12, **DOM-STYL**

Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12

Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



...i wszystko jasne

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

1/168-1/

P.H.U. węgl bud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock
stein-design

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YITONG **SILKA**

SOLBET **CEMEX**

Transport
z rozładunkiem

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Posezonowa obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek
workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Alfa Almatra
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ARMATURA

Zawieszanie kroplowe
Zawieszanie podciężne

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM

• MYCIE I MAŁOWANIE ELEWACJI
• MYCIE DACHÓW
• ŚCINKA DRZEW

• MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
• PRACE WYSOKOŚCIOWE
• KOPARKO-ŁADOWARKA
• RĘBAK DO GAŁĘZI

25m

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr. ewid.
gr 220/3 o pow. 0,4431 ha (cena wywoławcza 14.135,00 zł),
położonej w miejscowości **Wyrąb**,
gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się **5.06.2020 r. o godz. 11.00**
w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.413,50 zł (działka 220/3) na konto Urzędu Gminy w terminie **do 1.06.2019 r. do godz. 16.00.**

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: <http://www.bip.gminasokolowpodl.pl/>, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Wyrąb. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu tel. 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

332-1p /

Podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Platerowie zostało wywieszone ogłoszenie o wycofaniu wywieszonego wykazu nieruchomości gminnej przeznaczonej do wynajęcia z 29.04.2020 r.

Ogłoszenie wywieszono 30.04.2020 r.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy w Platerowie, telefon: 83 359 10 11.

334-1p

INFORMACJA
Burmistrz Miasta Węgrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie – Rynek Mariacki 16 został wywieszony na okres 21 dni, tj. **od 6.05.2020 r. do 27.05.2020 r., wykaz lokalu mieszkalnego nr 2 przy ul. Mickiewicza 10**, przeznaczonego do sprzedaży na rzecz jego najemców.

Ww. wykaz został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie (www.wegrow.com.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej.

329-1p

INFORMACJA
Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /t.j. DzU z 2020 r. poz. 65, 284, 471/ **informuję**,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 7 do 28 maja 2020 r. zostanie wywieszony wykaz części nieruchomości miejskiej o pow. 500 m² oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 4/12 obręb 39, położonej w Siedlcach w Parku Miejskim „Aleksandria” w okolicy placu zabaw z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na przewożeniu dzieci kucykiem w siodle, saniami lub bryczką, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, na okres od 1.06.2020 r. do 31.12.2020 r.

Prezydent Miasta **Andrzej Sitnik**

Wodynie, 30 kwietnia 2020 r.

OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wodynie

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2020 r. poz. 293) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wodynie Uchwały Nr XIV/121/20 z 12 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wodynie. **Obszar objęty zmianą studium obejmuje trzy tereny w obrębach geodezyjnych: Oleśnica, Młynki, Ruda Szostkowska.**

Zainteresowani mogą składać wnioski, dotyczące zmiany studium. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08-117 Wodynie, w terminie **do 29 maja 2020 r.**

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 i art. 50 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2020 r. poz. 283 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wodynie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **do 29 maja 2020 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08-117 Wodynie albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@wodynie.eu bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

KLAUZULA INFORMACYJNA:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (określane jako „RODO”) informuję, iż:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wodynie z siedzibą ul. Siedlecka 43, 08-117 Wodynie, (dane kontaktowe: tel./fax 25 631 26 58, 71, 81, e-mail: gmina@wodynie.eu).
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych - e-mail: inspektor@cbi24.pl, lub pisemnie na adres urzędu.
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków, wynikających z przepisów prawa, tj. sporządzenie studium uwarunkowania i kierunków zagospodarowania przestrzennego na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c rozporządzenia ogólnego o ochronie danych w związku z art. 11 ustawy z 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2020 r. poz. 293).
4. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych, tj. wieczystości.
5. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartej z Administratorem umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, m.in. firmę BUDPLAN Sp. z o.o., z siedzibą w Warszawie, a także podmiotom lub organom, uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
6. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że, w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
 - e) prawo do przenoszenia danych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganych obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie uniemożliwienie podjęcia czynności urzędowych.
8. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący: Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
9. Administrator nie stosuje mechanizmów zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym nie stosuje profilowania.

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,
ogłasza I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr ewid. **gr 202 o pow. 1,01ha (cena wywoławcza 21.792,00 zł)**, położonej w miejscowości **Wyrąb**, gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się **5.06.2020 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.179,20 zł (działka 202) na konto Urzędu Gminy w terminie **do 1.06.2020 r. do godz. 16.00** oraz dostarczenie **do 2 czerwca 2020 r.** wszystkich wymaganych dokumentów wskazanych w punkcie IV ogłoszenia z 29.04.2020 r.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **<http://www.bip.gminasokolowpodl.pl/>**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Wyrąb.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu tel. 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
**SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO,
ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU,
ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE**
605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.
Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.
Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.
Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Wyrób siatki ogrodzeniowej + słupki, Bielany, 509 973 029.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220.

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.
Drewno opałowe - dowóz, 792 303 492.

Kopalnia Kałuszyn - żwir, piach, kamień, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950.

WC drewniane transport, 793 252 045.
Kompresor WAN, 606 270 188.
Inkubator na 550 jaj, 697 525 600.
Sprzedam bale wiązowe, 25 6417 494.

**Systemy ogrodzeniowe - kom-
pleksowo, 768 888 697**

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326



BLOCZKI BETONOWE

POMPOGRUSZKA



MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Sprzedam słomę siano żyto i pszenżyto, tel. kont. 725 189 219.
Naprawa maszyn, ciągników, 514 548 903.
Sprzedam ziemniaki jadalne, ładne, 509 847 321.
Wywrotka 1-osiowa, 504 714 745.

Pszenica, 602 870 786.
Ziemniaki sadzeniaki, 508 323 878.

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, transport, 883 573 597.

Kupię siano, sianokiszonkę, słomę, 530 702 336.
Sprzedam słomę, 697 525 600.
Sprzedam pszenżyto, 792 935 902.

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Vineta, Belmonda, 798 125 970.
Sadzeniaki, 694 910 615.
Sprzedam siano, tel. 798 268 606.

Sprzedam ziemię rolną w m. Dąbrowa, gm. Przesmyki 1.16 ha i 1.41 ha, tel. 501 041 932.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943.
Zakupię maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767.
Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.
Kupię prasy kostkujące, rolujące, siewniki, kosiarke, przyczepy Trolle, każdy ciągnik mały i 4x4, 503 643 162.
Kupię ciągnik C-330, T-25, C-360, Ursusy, 4x4, sprawne i do remontu, 81 85 74 481.

Kupię agregaty, prasy kostkujące, rolujące, kombajny, przyczepy, siewniki, glebogryzarki, kopaczki, 574 651 542.
Kupię C-330, glebogryzarkę, 507 105 719.

Kupię ciągnik bez rejestracji, 667 769 708.

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943.
Transport lawety, 606 105 999.
Siewnik Poznaniak, 798 524 880.
Sprzedam solidny wóz do wożenia drzewa, coś w rodzaju dłużycy, 510 724 104.

Sprzedam opryskiwacz Agrola, 517 533 164.
Sprzedam kombajn Bizon, stan dobry, tel. 662 032 827.

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

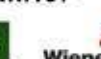
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005





BETON



Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE



pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe profile zamknięte, płaskowniki kątowniki, ceowniki, dwuteowniki blachy czarne, ocynkowane pokrycia dachowe

STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali

BLACHY Producent



BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

BETON

najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY



Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11

wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Prasa rolująca Claas, 515 154 496.
Rozrzutnik obornika dwuosowy, Zetor 5211 + tur, bez kabiny, 609 621 933.
Przyczepa Trajlor burtowa, 13 t, 2005 r., 608 092 379, Siedlce.
Prasa Sipma, rozsiewacz wapna, siewnik Poznaniak, brony, 662 319 214.
Kombajn zbożowy Bizon Z050, 798 246 507.
Sprzedam młynek do mielenia zboża. Silnik 7.5 kW. Stan bardzo dobry. Tel. 508 388 370.
Siewnik Nordsten 3 m, opryskiwacz Pilmel, 603 196 433.
Sprzedam kombajn Deutz Fahr M660 z kabiną, 2,7 m heder, st bdb, 537 877 744.

C-360 3P Ursus, 510 382 402.
Sprzedam C-360 bez rejestracji, 518 120 991.
Kombajn Bizon Z56, tanio, 726 349 704.
Renault 9034, 508 843 836.
Sprzedam prasę Sipma rolującą PS 1210 Classic, 2012 r, siatka, sznurek, 605 562 687.
Zetor 5340 + tur, prasa Sipma 120, zgrabniarka Kuhn 3,5 m - 12 r., 516 541 265.

EMPRO MARCIN RYTEL

08-124 Mokobody
Zaliwie-Piegawki 38
tel. 600 105 495

ODSTRASZACZ NA DZIKI I SARNY

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY

WĘGIEL

ATRAKCYJNE CENY

Notowania z jarmarków

27.04.-30.04.2020 r.



Opr. Sławomir Roguski

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	85-90	90	80-90	85-90	100	85-90	-
żyto	zł/dt	60	-	75	58-60	-	-	-
pszenżyto	zł/dt	70	70	80	60	-	65-70	-
jęczmień	zł/dt	80	100	90	75-80	-	80-90	-
owies	zł/dt	60-70	70	65	65	70	60-65	-
miesz. zbóż	zł/dt	80	80	70	65-70	-	70-80	-
kukurydza	zł/dt	80-90	90	80-85	90-100	-	85-90	-
ziemniaki	zł/kg	1,80-3,0	-	2,50-3,0	1,50-2,50	1,50-2,00	2,00-2,50	-
jaja	szt.	0,40-1,0	0,70-9,0	0,60-0,90	0,30-0,80	0,40-0,80	0,30-0,90	-

SKUP ZBÓŻ 508 112 042
Odbiór • wymiana na nawozy

BIOSTYMULATORY
NAWOZY 508 697 122

MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063

Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854

PH Jacek • Główna 45 • 08-331 Sabnie
www.phjacek.pl • tel. (25) 787 41 82

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529.

NAPRAWY
ciągników
rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd
do klienta!

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3,
691 189 932.

/pp-12-12/

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt,
tel. 604 506 343, 604 511 485.

/pp-51-51/

Kurki odchowane, kolorowe, ogólnoużytkowe, Strzała, ul. Żniwna 27,
511 950 737.

/20200314125537-10/

Kurki, 510 145 688.

/111-27/

PROJEKTY Domów Energooszczędnych

tel. 502 116 461

MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35

- indywidualne
- gotowe, typowe
3000 projektów
- zmiany, adaptacje
do pozwolenia
- świadectwa
energetyczne
- kierownik budowy
- legalizacja samowoli
budowlanych

Sadzeniaki Katania, Zbuczyn,
606 953 048.

/787-1/

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Kurki odchowane, Strzała, Siedlec-
ka 35, 605 917 859.

/190-20/

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY
NaprawaKONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazynyPIASKOWANIE
PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469.

/120-6/

Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37,
500 012 500.

/20200408115755-11/

Sprzedaż kurek 19-tygodniowych,
Żuków 53, nr. tel. 696 192 555.

/pp-8-8/

Kurki różnokolorowe, Pruszyń
Pieńki 159 wcześniej nr 3. Sprze-
daż od 30.04.2020 r., 609 056 801,
695 056 801, 25 631 64 36.

/pp-6-6/

Klacz 7 lat, zaprzęg i siodło, 6 500 zł,
668 178 352.

/20200424102310-2/

Kurki młode szczepione sprzedam,
602 645 307.

/755-6/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053.

/138-2/

Kury 23 tyg., 509 260 123, Strzała.

/20200426155513-5/

Sprzedam kucyka, 784 141 790.

/2349-3/

Sprzedam krowę cielną 6 miesięcy, cena
4200 zł, 519 136 146.

/152-2/

Sprzedam cielęta tygodniowe rasy mię-
snej, 506 385 510.

/153-6/

Sprzedam byczka, okolice Zbuczyna,
537 692 440.

/778-2/

STRUS
1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:

Ul. Piłsudskiego 70
Tel.: (25) 740-99-98
Kom.: 500-151-041
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:

Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka

Ul. Myśliborska 1
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Bielany

Ul. Nocznickiego 29
Kom.: 508-384-500
nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 34m²

II ETAP PIOTROWSKIEGO

GOTOWE MIESZKANIA
w budynkach A-BBitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m²Murarska, Siedlce
DOMY JEDNORODZINNE

GOTOWE DOMY

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 40m²Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m²

NOWA
OFERTA!
II ETAP

Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 37m²

GOTOWE MIESZKANIA

HURTOWNIA • rolniczych • przemysłowych • ciężarowych

OPON

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL

Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841



Topolowy Zakątek

UL. BARTOSZOWA 9
SOKOŁÓW PODLASKI

Zapisy i szczegóły
+48 693 161 996
www.inwest.topaz24.pl

Blisko, Bezpiecznie, Przytulnie

SPRZEDAŻ DOMÓW JEDNORODZINNYCH
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
o POW. 150m²

TOPAZ
invest

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biuro, usługi. Tanio! tel. 604 187 188. /96-8-59/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Sprzedam mieszkanie 56 m², tel. 660 630 960. /20200416130420-4/

Działkę rolno-budowlaną w Jagodnia k. Siedlec, 1.16 ha, tel. 694 305 860. /20200422131111-2/

Sprzedam lub zamienię dom z działką Chodów, 600 555 999. /759-3/

Sprzedam mieszkanie ul. Starowiejska, parter, 46 m², tel. 572 717 643. /20200428080349-1/

Sprzedam 1,5 ha z budynkami, 885 468 828. /768-2/

Sprzedam kawalerkę 34,8 m², Siedlce, ul. Fabryczna, tel. 503 009 403. /20200429181627-2/

Posesja Kamianki-Wańki z budynkami, 512 370 452. /782-1/

Sprzedam działkę w Żelkowie 5700 m², tel. 789 260 700. /784-3/

MATRYMONIALNE

Wdowiec 52 lata, Siedlce, 538 357 233. /771-1/

Pomogę finansowo w zamian za opiekę, zapewniam zakwaterowanie, 788 778 791. /777-10/

TOWARZYSKIE

Słodka chwila prywatnie, Siedlce, 576 371 656. /panoramix-2/

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej do dyskretnego seksuaktu z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Drohiczyzna, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-2/

RÓŻNE

Kupię stare etykiety piwne, butelki, podstawki, 695 430 368. /224-15/

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. KANCELARIA KRAJOWA MAŁOWIE

Siedlce, ul. Sokołowska 37, tel. 508 074 019, 600 051 105

Pożyczka gotówkowa, tel. 25 644 52 04, RRSO 32,01%. /pp-13-13/

Pożyczka do 2000 zł! Minimum formalności, szybka decyzja! Inkaso, tel. 792 307 229. /20200429124401-4/

MEDYCZNE

Ginekolog pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-26/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-12/

Tapicerskie, 503 870 138. /752-6/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, przycinanie, formowanie żywopłotów, koszenie traw, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01296-12/

Sprzątanie, prasowanie - rzetelnie, 578 614 997. /774-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /779-1/

Mycie, malowanie dachów i elewacji, mycie kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /784-6/

Ogrodzenia Metal, tanio 506 617 682. /141-3/

USŁUGI Okolicznościowe

SALA ZABAW

SIEDLCE

ul. Jagiello 27

tel. 789 802 765

www.salamaluch.pl

- chrzciny

- komunie

- imprezy rodzinne

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Tapety natryskowe, 604 859 803. /2288-32/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Tynki agregatem, 695 995 330. /2310-24/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Docieplanie budynków akryl, malowanie, mycie, 515 833 708. /112-20/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330. /2324-21/

Tapety natryskowe, 503 937 373. /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominiki, 600 778 139. /351-45/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /393-10/

Elewacje, malowanie dachów, 600 705 498. /408-10/

Obróki blacharskie, krycie dachów, murowanie kominów, 789 422 090. /702-10/

Glazura, terakota, karton gipsy, 575 033 450. /727-8/

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, panele, 720 756 522. /727-8/

Posadzki mixokretem, szybko i solidnie, duże doświadczenie, 793 667 345. /20200319064303-7/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, tanio, solidnie, 536 268 333. /785-1/

Układanie kostki brukowej z materiałem - bez, 508 478 750. /744-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /pp-6-6/

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 604 093 614. /pp-6-6/

Cyklinowanie, układanie parkietów, panele, regeneracja podłóg, 604 093 614. /pp-6-6/

Dachy, więzby, krycie, podbitki, 606 675 212. /tdk-5/

POSADZKI

betonowe agregatem

- kompleksowe usługi budowlane
- remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

PRACA! PRACA!

PRZYUCZYMY NA KAŻDE STANOWISKO KOBIETY I MĘŻCZYZNI!

Firma OLAN Sp. z o.o. w branży rusztowań i szalunków w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw działa od 2006 roku, stawiając przede wszystkim na jakość. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji konstrukcji stalowych i aluminiowych. Nasza działalność jest prowadzona na terenie Polski, jak również w krajach: Unii Europejskiej, Szwecji, Norwegii, Niemczech, na Łotwie i w innych.



POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA

na stanowiska:

ślusarz, monter, spawacz, technolog, konstruktor, wózkowy, magazynier

PROPONUJEMY: staż, przyuczenie, pełny etat, pracę wakacyjną, atrakcyjne wynagrodzenie i system premiowy, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia, podnoszące kwalifikacje.

KONTAKT: tel. 720 818 818, e-mail: praca@olan.siedlce.pl



OLAN Spółka z o.o.,
ul. Korczewska 57,
08-110 Siedlce, Żabokliki
www.olan.siedlce.pl

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534. /758-2/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

Elewacje, malowanie elewacji, malowanie dachów, podbitki, budowa domu, 514 839 207. /20200424164053-1/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe, 606 833 485. /774-6/

Drobne roboty budowlane, 886 300 814. /773-2/

Budowa domów, tel. 664 185 993. /765-10/

Hydrauliczne, 694 199 231. /766-6/

Przeróbki hydrauliczne, 886 300 814. /773-2/

Remonty kompleksowe, 886 300 814. /773-2/

Kamienne dywany, 886 300 814. /773-2/

Mycie okien, sprzątanie - solidnie, 578 614 997. /774-2/

Wynajem koparko-ładowarki oraz ładowarek teleskopowych, tel. 503 774 317. /38-10p-10/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 511 505 017. /776-1/

Elewacje, malowanie dachów, podbitki, 514 839 207. /781-2/

Cyklinowanie, 660 919 568. /219-M-4/

Budowa domów, elewacje, malowanie dachów, podbitki, 727 939 819. /781-2/

Pokrycia dachowe, podbitki, więzby, tel. 507 034 739. /783-4/

Tynki cementowo-wapienne i gipsowe, tel. 518 798 907. /3563-3/

Usługi remontowo-wykończeniowe, 519 136 225. /56-3/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Zatrudnię operatora ładowarki, koparki, 606 960 207. /0835-8/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę, 606 960 207. /0835-8/

Przyjmę panie do zbioru pieczarek, 669 981 307. /20200401122731-5/

CORMAK

Poszukujemy osób do pracy jako:

PRACOWNIK GOSPODARCZY

Obowiązki zatrudnionej osoby: porządkowanie placu przyzakładowego, prace gospodarcze, drobne prace ogrodnicze.

Oferujemy pracę: na 1/2 etatu, również dla: emeryta, rencisty lub osoby z orzeczoną niepełnosprawnością.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. **609 939 102** 311-2p

GLUCHOWSKI

Firma „Gluchowski Group” z siedzibą w Nowosiółcu **poszukuje pracowników na stanowiska**

magazynier, zbieraczka pieczarek, pomocnik technologa oraz operator maszyn i urządzeń.

Prosimy o kontakt pod numerem **tel.+48 83 359 05 64**, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00

Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujrzanowa

Poszukuje pracowników na stanowiska:

- **konserwator/elektryk**
- **kierownik zakładu**
- **pracownik produkcji**
- **operator wózka widłowego**

Informacji udzielamy pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. 117 CV prosimy wysłać: **malgorzata@nasz-drob.pl**

➔
Piecarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/3/2020-8/
Piecarkarnia w Wólce Kobyłej zatrudni Elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/4/2020-8/

Zatrudnię krawcowe, szwaczki, 509 909 220. /20200409200235-4/

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając, Domanice 69, zatrudni piekarza, przyuczmy do zawodu - stała praca, tel. 604 052 776. /20200415224638-3/

Piecarkarnia w Krześlunku zatrudni panie do zbioru pieczarek. Praca jednozmianowa. Zapewniamy dowóz. 501 266 754. /20200416144112-19/

Piecarkarnia w Krześlunku zatrudni mężczyzn do pracy przy załadunkach, wyrzutkach itp. oraz do pomocy przy zbiorze. Wiek 18-35 lat. 501 266 754. /20200416145521-2/

Zatrudnię hydraulika od zaraz, umowa o pracę, Mińsk Mazowiecki, 600 652 889. /20200420155901-2/

Zatrudnię pracownika przy produkcji prefabrykatów betonowych, tel. 608 674 231. /20200422100349-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, Wyłazy/Niwiski, zapewniamy dowóz, tel. 501 482 273. /20200422113441-3/

Zatrudnię panów do pieczarkarni, Wyłazy/Niwiski, tel. 504 466 780. /20200422143834-2/

Zatrudnię kierowcę kat. C Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię mechanika sam. ciężarowych, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię operatora koparki, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach, 600 203 007. /20200424091939-3/

Szukam osób do szycia maseczek chirurgicznych Siedlce i okolice, 604 508 060. /791-1/

Zatrudnimy pracowników do budowy dróg, brukarzy, 600 887 814. /01206-2/

Nowoczesna pieczarkarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

Osobę do elewacji, 696 301 174. /20200503094655-2/

Piekarnia w Krześlinie zatrudni cukiernika, lub osobę do przyuczenia zawodu, 692 429 736, 608 415 922. /20200425131550-3/

P.P.Z.M. Segromet Sp. z o.o. w Sokołowie Podlaskim
zatrudni:

**Spawacza gazowego
Tokarza
Ślusarza**

Umowa o pracę
Miejsce pracy: Sokołów Podlaski
Kontakt: kadry@segromet.pl
25 787 27 71

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Praca na wózkach elektrycznych w jednozmianowym trybie. Doświadczenie nie jest konieczne. Zwrot kosztów dojazdu. Proszę dzwonić pod numer 603 847 761 lub 535 388 111. /20200426160725-3/

Zatrudnię osoby do zbioru pieczarek, miła atmosfera, dowóz, atrakcyjne wynagrodzenie. Nowy zakład Dawidy k. Olszanki. Numer kontaktowy 601 958 352. /20200427102112-4/

Poszukuję pana do utrzymywania porządku i prac naprawczych na terenie firmy i wokół domu, m. Skórzec. Wymagane prawo jazdy kat. B, tel. 501 099 305. /20200428114607-2/

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o w Węgrowie zatrudni na pełen etat geodetę z doświadczeniem i uprawnieniami w zakresie (1), 25 792 30 24. /3559-2/

OGŁOSZENIA DROBNE
Zatrudnię pracownika fizycznego do produkcji wyrobów betonowych, Siedlce, 602 464 326. /20200428193851-2/

Pilnie poszukuję solidnej, miłej Pani do opieki oraz towarzystwa dla mojej 81-letniej kulturalnej, zadbanej sprawnej mamy na przedmieściach Siedlec, 604 869 258. /20200428193851-2/

Zatrudnię kierowcę C+E na kraj, 501 801 063. /01214-2/

Nowa pieczarkarnia zatrudni panie, krótki czas pracy, niedziela wolna od pracy, 503 076 933. /panoramix-2/

Zatrudnimy z uprawnieniami na łado warki teleskopowe, Sokołów Podlaski, tel. 793 531 755. /panoramix-2/

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

tygodnik SIEDLECKI

M O T O 6-12.05.2020 NR 19

**SKUP SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**

793 083 073

CAŁE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500

Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

**ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY**
sprzedaż
regeneracja
Przewijanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, ławet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, Autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20191222164620-26/

Kupię każde auto do 5000,- 577 079 999. /17-15/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2345-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT
Fiat Doblo 2002 1,9, 606 637 111. /789-1/

OPEL
Zafira B 1,9 turbo diesel, grudzień 2005, 150 KM, stan techniczny dobry, granatowa, przebieg 258 000 km, 501 533 655. /20200424083753-3/

PEUGEOT
Peugeot Partner 2.0HDI, 2003, 796 350 188. /128-3/

TOYOTA
Corolla Verso 7-osobowa 07R, 607 701 337. /133-6/
Toyota Yaris 2006 r., 603 196 433. /775-1/

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

**NAPĘDZANA
ZACHWYTEM**
NOWA HYBRYDA
O MOCY 184 KM

HYBRID

SAMOAŁADUJĄCY
ELEKTRYCZNY
NAPĘD
HYBRYDOWY

**NOVA TOYOTA
C-HR**

Auto Podlasie Sp. z o.o.
08-110 Siedlce, ul. Terespolska 14
tel. 25 633 41 10-11
e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
www.toyota-siedlce.com.pl

AUTO PODLASIE

Toyota C-HR Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta (metoda badawcza WLTP): od 4,8 do 5,7 l/100 km i od 108 do 128 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawienie w dokumentach rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilerzy Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odkrycia i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14



Alicja Agnieszczak,
ur. 25.04.2020 r., godz. 21.15,
waga 3.600, wzrost 54, Łaskarzew



Marcel Dudzik,
ur. 27.04.2020 r., godz. 15.15,
waga 3.200, wzrost 51, Żelechów



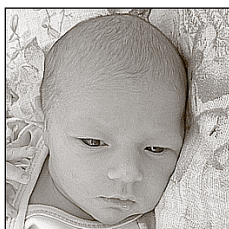
syn Gajowniczek,
ur. 27.04.2020 r., godz. 7.00,
waga 4.050, wzrost 54, Wola Starogrodzka



Gabriela Borkowska,
ur. 27.04.2020 r., godz. 20.00,
waga 4.000, wzrost 58, Jagodne



Gabrysia Pawlak,
ur. 25.04.2020 r., godz. 9.54,
waga 4.050, wzrost 55, Grabów Szlachecki



Łucja Waga,
ur. 28.04.2020 r., godz. 10.35,
waga 3.100, wzrost 54, Zbuczyn

Autorką zdjęć noworodków w szpitalu garwolińskim jest Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

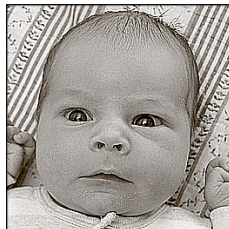
Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym i ograniczeniem wstępu do szpitali, prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

ZDJĘCIE PRZESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA:

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Jędrzej Kurzawa,
ur. 22.04.2020 r., godz. 15.40,
waga 4.120, wzrost 57, Siedlce

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o I przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Mineralnej i Strumykowej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej nr S11S/00070596/5, oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działki:

- 1) Nr 6-6/24, pow. 0,1019 ha, cena wywoławcza 208 100,00 zł, postąpienie min. 2 081,00 zł,
- 2) Nr 6-6/25, pow. 0,1018 ha, cena wywoławcza 207 900,00 zł, postąpienie min. 2 079,00 zł,
- 3) Nr 6-6/26, pow. 0,1176 ha, cena wywoławcza 240 200,00 zł, postąpienie min. 2 402,00 zł,
- 4) Nr 6-6/27, pow. 0,1057 ha, cena wywoławcza 215 900,00 zł, postąpienie min. 2 159,00 zł,
- 5) Nr 6-6/28, pow. 0,1079 ha, cena wywoławcza 220 400,00 zł, postąpienie min. 2 204,00 zł,
- 6) Nr 6-6/29, pow. 0,1255 ha, cena wywoławcza 256 300,00 zł, postąpienie min. 2 563,00 zł,
- 7) Nr 6-6/30, pow. 0,1357 ha, cena wywoławcza 277 100,00 zł, postąpienie min. 2 771,00 zł,
- 8) Nr 6-6/52, pow. 0,0918 ha, cena wywoławcza 187 500,00 zł, postąpienie min. 1 875,00 zł,
- 9) Nr 6-6/53, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 188 200,00 zł, postąpienie min. 1 882,00 zł,
- 10) Nr 6-6/54, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 188 200,00 zł, postąpienie min. 1 882,00 zł,
- 11) Nr 6-6/55, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 188 200,00 zł, postąpienie min. 1 882,00 zł,
- 12) Nr 6-6/56, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 188 200,00 zł, postąpienie min. 1 882,00 zł,
- 13) Nr 6-6/57, pow. 0,0883 ha, cena wywoławcza 187 900,00 zł, postąpienie min. 1 879,00 zł,
- 14) Nr 6-6/58, pow. 0,0838 ha, cena wywoławcza 178 400,00 zł, postąpienie min. 1 784,00 zł,
- 15) Nr 6-6/59, pow. 0,0914 ha, cena wywoławcza 172 100,00 zł, postąpienie min. 1 721,00 zł,
- 16) Nr 6-6/66, pow. 0,0917 ha, cena wywoławcza 187 300,00 zł, postąpienie min. 1 873,00 zł,
- 17) Nr 6-6/92, pow. 0,1053 ha, cena wywoławcza 215 100,00 zł, postąpienie min. 2 151,00 zł,
- 18) Nr 6-6/93, pow. 0,1033 ha, cena wywoławcza 194 500,00 zł, postąpienie min. 1 945,00 zł.

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT.

Wadium na nabycie jednej działki wynosi 20 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 18 czerwca 2020 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 12 czerwca 2020 r. (data wpływu na konto).

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki, winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.

W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą, może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Maciejowice, przeznaczonej do sprzedaży

Wójt Gminy Maciejowice uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Maciejowicach przy ul. Rynek 7, 08-480 Maciejowice został wywieszony na okres 21 dni, od 28 kwietnia 2020r. do 19 maja 2020 r., wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Maciejowice, przeznaczonej do sprzedaży.

- nieruchomość zabudowana, położona w Maciejowicach, gmina Maciejowice, oznaczona jako działka nr 550/5 o pow. 2032 m², posiadająca urzędową księgę wieczystą nr S11G/00045621/5.

/-/ Wójt Gminy Maciejowice
Tomasz Kwiatkowski

337-1p

RRG.6220.6.2019.PM

ZAWIADOMIENIE - OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Trzebieszów

o postępowaniu administracyjnym, prowadzonym z udziałem społeczeństwa

Na podstawie art. 30 i 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) [dalej: ustawa oos], podaję do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa w ramach oceny oddziaływania na środowisko, prowadzonej w postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na „budowie farmy fotowoltaicznej o mocy elektrycznej do 2,0 MW, wraz z infrastrukturą towarzyszącą, na terenie działki nr geod. 376 położonej w miejscowości Szaniawy-Poniaty, gm. Trzebieszów, powiat łukowski, województwo lubelskie”.

Niniejsze postępowanie zostało wszczęte na wniosek firmy BIO JUICE Sp. z o.o. z 27.07.2019 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy oos postępowanie niniejsze jest prowadzone z udziałem społeczeństwa. Organem właściwym do wydania decyzji oraz do rozpatrzenia uwag i wniosków w tym postępowaniu jest Wójt Gminy Trzebieszów.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy oos decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach w przedmiotowej sprawie będzie wydana z uwzględnieniem warunków określonych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w postanowieniu z 6 kwietnia 2020 r. znak: W00Ś.4221.70.2019.AŁ, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie w postanowieniu z 3 września 2019 r. znak: LU.RZŚ.436.4.1.141.2019.HK, opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łukowie z 8.01.2020 r. znak: ONS.NZ-700.157.2019.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (w tym z raportem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wraz z aneksami), składania uwag i wniosków w terminie 30 dni, licząc od 4.05.2020 r. do dnia 3.06.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, 21-404 Trzebieszów w pokoju nr 13 w godzinach urzędowania tj. poniedziałek, wtorek, środa, piątek 7.30-15.30, czwartek 9.30-17.30. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnej do protokołu oraz za pomocą komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym pod adres a-mail: sekretariat@trzebieszow.gmina.pl. Złożone uwagi i wnioski wniesione w trybie niniejszej procedury przez społeczeństwo oraz strony postępowania będą rozpatrzone przez Wójta Gminy Trzebieszów przy wydawaniu decyzji. Zgodnie z art. 35 ustawy oos uwagi i wnioski, złożone po upływie wyznaczonego terminu, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Niniejsze zawiadomienie zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, w sołectwie Szaniawy-Poniaty oraz w Tygodniku Siedleckim a także w Biuletynie Informacji Publicznej UG Trzebieszów (zakładka: urzędowe tablice ogłoszeń) (ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl).

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 83

Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:
Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motorystyczne ogólne - **MO**,
Motorystyczne sprzedam - **MS**,
Sprzedaj - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**,

Motorystyczne kupię - **MK**,
Motorystyczne usługi - **MU**,
Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Usługi - **US**, Praca - **PR**.

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Tygodnik SIEDLECKI z lotu ptaka

FOTO/WIDEO

tel. 25 63 305 05
reklama@siedlecki.pl

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

tygodnikSIEDLECKI

tygodnikSiedlecki.com

Największym wrogiem jakości jest pośpiech!
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE I KONSEKWENTNIE.

Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k.
Skuteczna windykacja należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.

www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96

Zaczynałem na korcie

Rozmowa z Jakubem Folwarskim

– tenisistą stołowym, wychowankiem Pogoni Siedlce

■ Co zdecydowało, że zostałeś tenisistą stołowym?

– Moją pierwszą dyscypliną był tenis ziemny. Zaczynałem w wieku 8 lat, a moim trenerem był wujek Artur. Trwało to trzy lata. Po trzech latach rodzice zaprowadzili mnie na trening tenisistów stołowych, prowadzony przez Sylwestra Dąbrowskiego. Przez pół roku chodziłem dwa razy w tygodniu na treningi tenisa ziemnego i dwa razy na treningi tenisa stołowego. Po tym okresie stanąłem przed koniecznością wyboru jednej z tych dyscyplin. Poważne uprawianie tenisa ziemnego oznaczało bardzo duże wydatki na wyjazd i prywatnego trenera bez gwarancji odniesienia sukcesu. Po namyśle zdecydowałem się na grę w tenisa stołowego w liczącym się wówczas na arenie krajowej klubie, jakim była Pogoń Siedlce.

■ **Masz rzadki obecnie obronny styl grania. Jest on widowiskowy dla widzów, ale męczący dla zawodników. Prawie każdy punkt zdobywasz po długiej wymianie.**
– To nie do końca była moja decyzja. Gdy do sekcji przychodził ktoś nowy, to trener Dąbrowski sprawdzał, czy ma smykałkę do gry obronnej. Sam był zresztą defensorem, podobnie jak trener pierwszej drużyny seniorów Jan Sochacki. Od początku załapałem, o co w tym stylu chodzi i razem doszliśmy do wniosku, że skoro mam jakiś talent obronny, to należy go szlifować, udoskonalać.

■ **Miałeś kilku trenerów w swojej karierze. Który z nich najbardziej ukształtował Ciebie jako sportowca wyczynowego?**

– Trudno wybrać jednego trenera. Każdy z moich trenerów czegoś mnie nauczył. Bardzo ważny był początek. Pan Sylwek, na przykład, cierpliwie wpajał mi podstawy gry, pocieszał w momentach niepowodzeń, nigdy się nie unosił po moich błędach. To w dużej mierze dzięki niemu pozostałem przy tym sporcie, mimo wielu porażek. Potrafił zbagatelizować niepowodzenia, a jednocześnie mocno podkreślać sukcesy. To wszystko sprawiało, że pamiętałem głównie motywujące pochwały trenera.

■ **Na zawodach często towarzyszyli Ci rodzice, szczególnie mama. Czy w domu odczuwałeś presję na osiągnięcie dobrego wyniku?**

– Nigdy. Sport zacząłem uprawiać dłatego, że mama stwierdziła, iż zbyt dużo czasu spędzam przed telewizorem i doszła do wniosku, że do prawidłowego rozwoju potrzeba mi więcej ruchu. Treningi miały być formą aktywności fizycznej. Dopiero



Jakub Folwarski

fol. arch.

po pewnym czasie z prozdrowotne w zamyśle rodziców ćwiczenia zamieniły się na treningi. Można więc powiedzieć, że wyczynowym sportowcem zostałem przypadkowo.

■ **Jesteś w tym samym przedziale wiekowym, co Twój dawny kolega klubowy Tomek Tomaszuk. Zawsze byłeś od niego wyżej notowany, ale w bezpośrednich pojedynkach zazwyczaj on był lepszy.**

– Statystyki naszej bezpośredniej rywalizacji zdecydowanie są na korzyść Tomka. Jeśli ktoś rozgryzie styl defensywny, to obrońcy ciężko jest z nim wygrać. Z Tomkiem niemalże codziennie spotykaliśmy się na treningach. On znał doskonale mój sposób gry i umiał sobie z nim radzić. Gdy przeszedłem do ośrodka Polskiego Związku Tenisa Stołowego w Gdańsku, to na początku bez problemów ogrywałem wszystkich. Po pół roku wspólnego trenowania było mi już ciężko wygrywać, a po roku częściej odchodziłem od stołu pokonany. Mój styl jest widowiskowy, ale gdy ktoś już go rozgryzie, a tak jest w przypadku wspólnego trenowania czy częstych spotkań na zawodach, trudno tym sposobem gry pokonać tenisistów atakujących.

■ **Ty sobie jednak radzisz, czego dowodem jest, że grasz w drugiej lidze niemieckiej, a wcześniej grałeś w lidze holenderskiej. Dlaczego zdecydowałeś się odejść z Pogoni?**

– W moją grę wkradła się rutyna. W I lidze polskiej wszyscy znali się na wylot. Każda drużyna była przewidywalna. Przez pięć lat grałem z tymi samymi zawodnikami. Zacząłem tracić motywację. Postanowiłem coś z tym zrobić i zdecydowałem się na transfer do Holandii. Wraz z drużyną Enjoy & Deploy Taverzo dwukrotnie zdobyliśmy wicemistrzostwo tego kraju. Grało mi się tam świetnie. Klub zapewniał mi dobre warunki. Po dwóch latach jednak postanowiłem założyć jeszcze cięższą zbroję i przeszedłem do niemieckiego klubu TTC Fortuna Passau.

■ **W Niemczech jest o niebo wyższy poziom tenisa stołowego niż w Nederlandach. Jak Ci idzie na zapleczu Bundesligi?**

– Nie najgorzej. W pierwszej rundzie wygrałem dziesięć z piętnastu gier. Druga runda została przerwana z wiadomych powodów.

W każdym razie nie żałuję decyzji o spróbowaniu sił w klubach zachodnich.

■ **Mówi się, że gdyby do Pogoni wrócili wszyscy wychowankowie: Ty, Kamil i Tomek Tomaszukowie, Kamil Kurowski, to wspólnie z mężem Agaty Pastor-Gołdy bylibyście drużyną może nawet ekstraklasową.**

– ???

■ **No może potrzebny by był jeszcze jakiś jeden Chińczyk.**

– To nie jest możliwe. Kamil Tomaszuk jest psychologiem sportowym i ma teraz inne zajęcia, Kamil Kurowski jest trenerem w Działdowie i nie ma wiele czasu na własne treningi, Łukasz Gołda więcej pracuje zawodowo niż trenuje. Trudno w takiej sytuacji mówić o mocnej drużynie, złożonej z wychowanków.

■ **W tenisa stołowego można grać bardzo długo. Chcesz przez całe życie utrzymywać się z grania?**

– To nie jest takie oczywiste, że w tenisa stołowego można grać długo na poziomie wyczynowym. Mam znajomych, którzy grubo przed trzydziestą musieli zakończyć kariery. Nie można łudzić się, że przez całe życie uda się utrzymywać wysoki poziom. Trzeba mieć swój plan B. Tenisiści stołowi nie są piłkarzami, którzy przez kilka lat potrafią zarobić tyle pieniędzy, że wystarczy im ich do końca życia, a w przypadku gwiazd na kilka pokoleń.

■ **Masz swój plan B?**

– Kończę studia magisterskie w Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie. Będę grał, dopóki zdrowie pozwoli i będzie forma. Na razie koncentruję się na uprawianiu sportu. Nie chcę łapać dwóch srok za ogon. Za nowym zajęciem zacznę się rozglądać, gdy moja kariera będzie się już kończyć.

■ **Masz idola sportowego?**

– Mam. Jest nim Roger Federer.

■ **Jednak tenisista ziemny. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał
MIROSLAW BUCZEK

Piłka nożna się obroni

Rozmowa z Krzysztofem Jakubikiem – sędzią piłkarskim klasy międzynarodowej

■ Co robią sędziowie piłkarscy w czasie pandemii?

– Koronawirus dotknął nas równie dotkliwie, jak zawodników. My jesteśmy w trochę lepszej sytuacji. Możemy w tym czasie utrwalać wiedzę, analizować różne sytuacje meczowe.

■ **To jednak tylko teoria.**

– Niestety.

■ **Zwykle przed sezonem uczestniczyłeś w zgrupowaniach czołowych drużyn w Turcji. Tam sędziowałeś mecze towarzyskie. To było budowanie formy.**

– To było połączenie teorii z praktyką. Na obozach w Turcji pół dnia spędzaliśmy na wykładach, szkoleniach, a drugie pół dnia na treningach i sędziowaniu sparingów.

■ **Czy to co się teraz dzieje, to bardziej roztrenowanie, czy podtrzymywanie formy?**

– Zdecydowanie podtrzymywanie formy. Mamy precyzyjnie rozpisany harmonogram zajęć indywidualnych. Za chwilę przecież wchodzimy na pełne obroty.

■ **Na pewno?**

– Takie są założenia, a co się jeszcze wydarzy, tego do końca nikt chyba nie wie.

■ **Macie jakieś wytyczne z centrali piłkarskiej?**

– Mieliliśmy niedawno telekonferencję, gdzie mówiono o konieczności zakładania maseczek i przyłbic. Po kilku dniach okazało się, że nie będzie wymogu sędziowania w przyłbicach. Żeby ograniczyć wzajemne kontaktowanie się, z pewnością przed wznowieniem rozgrywek ligowych nie będziemy skoszarowani.

■ **Wy, jako sędziowie, możecie sobie pozwolić na zachowanie dystansu. Piłkarze jednak muszą trenować razem...**

– To prawda, że jesteśmy w relatywnie komfortowej sytuacji. Spotykać się mamy tylko na meczach. Zalecono nam unikać hoteli, przed meczami ograniczać się tylko do niezbędnych spotkań z osobami funkcyjnymi.

■ **Generalnie jest galimatias, jak w innych dziedzinach życia. Jedni pracują normalnie w bezpośrednim kontakcie, inni tego robić nie mogą. Obostrzenia wprowadzono przy mniejszej liczbie zachorowań niż obecnie, a mimo to zmniejszają się obostrzenia sanitarne. Trudno to wszystko logicznie zrozumieć.**

– Trudno znaleźć złoty środek, bo nigdy nie było takiej sytuacji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że musimy maksymalnie minimalizować ryzyko zachorowania.

■ **Wybroni się ta nasza piłka w tej sytuacji?**

– Z pewnością piłce nożnej będzie łatwiej wyjść z impasu, niż innym dyscyplinom. Jest to tak popularny sport, że trudno sobie wyobrazić świat bez niego. Piłka nożna na światowym poziomie nakręca koniunkturę, generuje pieniądze za reklamy, o prawa do transmisji najważniejszych meczów zabiegają wszystkie stacje telewizyjne, gdyż oglądalność bije wszelkie rekordy. To ważna dziedzina gospodarki i z pewnością się obroni. Pytanie tylko, kiedy odzyska swój cały potencjał.

■ **Duża piłka sobie poradzi, ale ta malutka...**

– ...może ponieść kolosalne straty. Wiadomo, że grubo ponad 95 procent klubów w niższych klasach rozgrywkowych

utrzymuje się dzięki dotacjom samorządów. Jeśli samorządy będą mieć kłopoty, a wszystko na to wskazuje, że tak będzie, to sport też to odczuje.

■ **Chyba trzeba będzie zapomnieć o wakacyjnym wypoczynku...**

– Ja akurat jestem do tego przyzwyczajony. Zawsze w okresie wakacyjnym grała już liga. Teraz byłaby okazja gdzieś wyjechać, ale nie można ryzykować.

■ **Czyli cały czas przebywasz w Siedlcach.**

– Tak. Biegam nad zalewem, gdy jest mało ludzi. Zakupiłem trochę przyrządów i ćwiczę w domu. Wagę trzymam na stałym poziomie i niecierpliwie czekam na wznowienie rozgrywek.

■ **Pokusisz się o wytypowanie, kto zostanie mistrzem Polski, a kto spadnie niżej.**

– Sędziom nie można typować wyników. Byłoby to w jakimś sensie wkraczanie w dziedzinę bukmacherską.

■ **Nawet jeśli chodzi o mecze drugoligowe?**

– Zakaz dotyczy wszystkich lig.

■ **Nie porozmawiamy zatem o prognozach, dotyczących Pogoni Siedlce. Dziękuję więc za rozmowę.**

Rozmawiał
MIROSLAW BUCZEK



fol. Aga Król

Krzysztof Jakubik

**tygodnik
SIEDLECKI**

Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RIP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

BIURO WYDAWCÓW PRASY

Chcę jeszcze raz wystartować na igrzyskach

Rozmowa z Maciejem Staręgą – biegaczem narciarskim UKS Rawa Siedlce i reprezentacji Polski

■ **Pochodzisz z narciarskiej rodziny, czy miałeś możliwość wyboru innej dyscypliny niż biegi na nartach?**

– Miałem. Mój tata, jako nauczyciel wychowania fizycznego, uczył mnie różnych dyscyplin. Bardzo lubiłem grać w piłkę nożną, w piłkę ręczną, koszykówkę.

■ **Dlaczego więc wybrałeś biegi narciarskie?**

– Już jako młody chłopak osiągałem w tej dyscyplinie dobre wyniki. To było bardzo budujące. Głód sukcesów narastał z każdym rokiem. Chciałem osiągać coraz więcej i dlatego zostałem przy nartach.

■ **UKS Rawa od lat zdobywa medale mistrzostw Polski i zajmuje czołowe miejsca w klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży, wyprzedzając wiele klubów z górskich rejonów. Warunki pogodowe w ostatnich latach uniemożliwiają treningi w Siedlcach i w najbliższej okolicy. Gdzie zatem tkwi sekret tych sukcesów?**

– Procentuje zaangażowanie trenerów i rodziców młodych zawodników. Przy niskich temperaturach zaśnieżane są trasy siedleckie, ale nie zawsze to można zrobić. Klub organizuje więc obozy w górach, dzięki czemu młodzież rozwija się sportowo i osiąga dobre wyniki. Trochę inaczej jest z seniorami. My w większości mieszkamy już poza Siedlcami. Mamy możliwość codziennego trenowania w niezłych warunkach. Niektórzy wyjeżdżają na obozy kadry narodowej.

■ **Siedleccy kibice mają małe możliwości bezpośredniego oglądania Was w akcji. To też jest mankament, który nie ułatwia popularyzacji tej dyscypliny w naszym regionie.**

– Z pewnością. Gdyby zimy były takie, jak za mojego dzieciństwa,

gdy śnieg leżał przez dwa-trzy miesiące, można było trenować i organizować zawody. Jestem przekonany, że gdyby dziś były takie warunki pogodowe, to siedleccy kibice chętnie oglądaliby rywalizację biegaczy narciarskich. Wielu z nich zresztą też amatorsko próbowałoby swoich sił.

■ **Twoja dyscyplina była bardzo popularna, gdy sukcesy odnosiła Justyna Kowalczyk. Teraz zainteresowanie biegami narciarskimi w Polsce znacznie zmalało. To z pewnością nie mobilizuje do ciężkiej pracy na treningach.**

– Nas nie trzeba mobilizować do ciężkiej pracy. Prawdą jest natomiast, że sukcesy zawsze popularyzują dyscyplinę sportu. Trochę słabsze osiągnięcia powodują, że zainteresowanie nią spada. Nawet skoczkowie narciarscy nie mogą teraz pochwalić się taką popularnością, jaką cieszył się Adam Małysz.

■ **Reprezentanci Polski w piłce nożnej czy siatkówce są wszędzie rozpoznawalni, nawet jeśli na mistrzostwach świata czy Europy nie osiągają dobrych wyników. Trudno to samo powiedzieć o narciarzach. Czy nie odczuwasz czasem żalu, że to nie jest sprawiedliwe?**

– W życiu wiele rzeczy nie jest sprawiedliwych. Trzeba się z tym pogodzić. Są dyscypliny bardziej i mniej widowiskowe. To przekłada się na popularność i zarobki. Ja się zdecydowałem na taki sport i nie narzekam. Chcę swoimi wynikami popularyzować dyscyplinę i zachęcać do uprawiania biegów narciarskich. Można je uprawiać też amatorsko, rekreacyjnie dla zdrowia.

■ **Jakie są Twoje cele sportowe?**

– Dwa razy byłem na igrzyskach olimpijskich, ale chciałbym jeszcze



fot. arch.

Maciej Staręga na trasie.

Dla mieszkańców naszego regionu taka sceneria to... w tym roku widok prawie księżycowy.

raz pojechać i zaprezentować: pełnię swoich możliwości. Dotychczasowe starty nie należały do udanych. Raz przewróciłem się na trasie, a raz doznałem kontuzji tuż przed igrzyskami, przez co nie osiągnąłem optymalnej formy.

■ **Powiedziałeś: „pełnię swoich możliwości”. Dostosujmy do tego konkretne miejsce.**

– Chciałbym uplasować się w pierwszej trzydziestce. Nie wiem, jak będzie przebiegał najbliższy sezon, ale liczę na dobry występ na mistrzostwach świata w Oberstdorfie.

W minionym sezonie poszło mi tam nieźle. W sprincie klasykiem byłem tuż za trzydziestką. Detale zadecy-

dowały, że nie awansowałem do ćwierćfinału. Marzeniem jest nawiązać do osiągnięć, gdy plasowałem się w najlepszej piętnastce na świecie.

■ **Jak oceniasz ostatni sezon?**

– Nie był to dla mnie łatwy sezon. Nie zaprezentowałem wszystkich swoich możliwości. Z pewnością wpływ na moją formę miały zmiany trenerów. Potrzebuję stabilizacji, bo to pozwoli mi plasować się w Pucharze Świata wśród najlepszych trzydziestu, a może nawet dwudziestu sprinterów.

■ **O pierwszej dziesiątce nie marzysz?**

– Marzenia muszą być realne. Jestem już na tyle doświadczonym zawodnikiem, że znam swoje możliwości. Zapowiadanie, że będę wygrywał zawody Pucharu Świata, byłoby niczym nie uzasadnioną fanfaronadą.

■ **Zmieniłeś swój stan cywilny. Małżeństwo nie zawsze sprzyja osiąganiu wyników sportowych. Twojej małżonce ślub nie zaszkodził, że pomógł, bo wywalczyła sobie mocną pozycję wśród najlepszych biathlonistek świata.**

– Przede wszystkim poprawiła regularność. Małżeństwo w niczym nie zakłóciło naszych karier sportowych. Robimy dokładnie to samo, co wcześniej. Czasem nawet razem trenujemy.

■ **Biegi narciarskie w Polsce nie są dyscypliną, która pozwala zabezpieczyć sobie godną egzy-**

stencję po zakończeniu kariery. Wyjątkiem jest Justyna Kowalczyk, ale ona była gwiazdą światowego formatu. Wiesz, co będziesz robił, gdy zakończysz wyczynowe bieganie?

– Zawsze trzeba mieć w głowie plan B. I nie chodzi tu tylko o biegi narciarskie. Każda kariera sportowa, poza snookerem i kilkoma podobnymi dyscyplinami kończy się mniej więcej w 35.-40. roku życia. Tylko 10 procent sportowców zapewnia sobie warunki materialne na życie po zakończeniu kariery. Ja myślę o zrobieniu doktoratu i pracy na uczelni sportowej lub jako trener. W każdym razie chciałbym być blisko sportu i przekazywać swoje doświadczenia młodszemu zawodnikowi.

■ **Póki co trenujesz i musisz poddawać się różnym rygorom, w tym także żywieniowym. Jak wygląda menu wyczynowego biegacza narciarskiego?**

– Moje menu jest zróżnicowane. Codziennie spalam dużo kalorii i muszę bilansować ten ubytek. Praktycznie jadam wszystko: mięso, nabiał, świeże owoce i warzywa.

■ **Wiele czasu spędzasz w podróży. Czy udaje Ci się wygospodarować chwilę na zwiedzenie ciekawych miejsc?**

– W trakcie sezonu jest to niemożliwe. Czas na zwiedzanie można wygospodarować tylko podczas obozów przygotowawczych.

■ **Gdzie chciałbyś pojechać i poleniuchować na prawdziwych wakacjach?**

– Zaplanowaliśmy z żoną pojechać na zaległy miesiąc miodowy na Bali. Pandemia koronawirusa pokrzyżowała te plany. Marzę, by móc tam pojechać po kolejnym sezonie.

■ **Życzę zatem spełnienia tego marzenia i dziękuję za rozmowę.**
Rozmawiał Mirosław Buczek

Przedstawiciel „klanu Wałachowskich” w Polskim Związku Zapaśniczym.

Jak Marek został sekretarzem

Konkurs na nowego sekretarza Polskiego Związku Zapaśniczego wygrał **Marek Wałachowski**. Zarząd związku 15 kwietnia zatwierdził wynik i powołał go na funkcję sekretarza generalnego. Marek Wałachowski to wychowanek łukowskich „Orląt” i były podopieczny słynnego trenera **Władysława Świętochowskiego**.

Młody zawodnik sekcji zapaśów razem z braćmi – **Ryszardem** i **Grzegorzem** trenował w „Orlętach” od 1987 do 1996 r. Po maturze wybrał studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i zmienił klubowe barwy. Reprezentował warszawski AZS-AWF, a jego drugim trenerem był dr **Andrzej Głaz**.



Marek Wałachowski fot. arch.

W czasie własnej kariery zapaśniczej na Mistrzostwach Polski Kadetów w 1992 r. reprezentacja, w której brał udział, zdobyła drużynowe mistrzostwo. Indywidualnie w tym roku na mistrzostwach Marek Wałachowski zdobył brązowy medal. Rok później na Młodzieżowych

Mistrzostwach Polski zdobył srebro, a podczas Mistrzostw Polski Juniorów kolejny raz został wicemistrzem Polski.

Po studiach udzielał się w związku zapaśniczym jako działacz. Wielu lat był etatowym pracownikiem PZZ. Ostatnio pełnił funkcję dyrektora sportowego. Wśród zawodników i działaczy cieszy się sporym uznaniem.

15 kwietnia zarząd PZZ pod przewodnictwem Andrzeja Suprona spotkał się na wirtualnym posiedzeniu. Jedną z ważnych kwestii do przegłosowania on-line był wybór wyłonionego w drodze konkursu kandydata na nowego sekretarza generalnego Polskiego Związku Zapaśniczego. W głosowaniu cały zarząd opowiedział się za nim jednogłośnie.

Marek Wałachowski jest z zawodu nauczycielem wf, trenerem I klasy i sędzią zapaśów. Prywatnie ma żonę i jednego syna. **(pgl)**

eprasa.pl b127c18740

Grand Prix Młodzików

Magdalena i Anna w pierwszej dziesiątce

Po trzech turniejach o Grand Prix Mazowsza w tenisie stołowym wśród młodziczek najwyżej z naszego regionu plasują się **Magdalena Zatyka** (STS Rebel Gmina Łaskarzew) i **Anna Pacelt** (MKS Pogoń Siedlce). Pierwsza z nich zajmuje siódme, a druga ósme miejsce. Pozostałe zawodniczki są sklasyfikowane na następujących pozycjach: 11. Amelia Rybacka, 16. Emilia Laskowska (obie CIA Łaskarzew), 17. Natalia Paziewska, 56. Łucja Sierańska (obie STS Rebel Łaska-

rzew). Prowadzi Zofia Śliwka przed Mileną Mirecką i Antoniną Zembo-wicz (wszystkie Bogoria Grodzisk Maz.). Wśród młodzików najwyżej z naszych, na 13. pozycji, sklasyfikowany jest Radosław Bojar (Pogoń). Na 23. miejscu jest Mariusz Pilarski, 34. Wojciech Grzeszczak (Obaj STS Rebel), a na 51. Jakub Kryński (Pogoń). Prowadzi Mateusz Sakowicz (Spójnia Warszawa) przed Fabianem Sprzączakiem (MUKS Start Nadarzyn) i Kamilem Sadowskim (Bogoria). **(MB)**

Jeszcze miesiąc

Jeszcze miesiąc lub prawie miesiąc będą czekać kibice na wznowienie rozgrywek II ligi piłki nożnej, w której występuje Pogoń Siedlce. Jak informuje Departament Rozgrywek Krajowych PZPN, pierwszo- i drugoligowcy powrócą na boiska między 30 maja a 6 czerwca. Zostaną rozegrane wszystkie zaległe kolejki i mecze barażowe. Rywalizacja drużyn III ligi i niższych klas jest zawieszona do 11 maja. **(MB)**



9 770239 684036

1 9